

P. Jaroszewicz zwiedził belgradzką fabrykę maszyn i traktorów

Przebywający z wizytą oficjalną w Jugosławii prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz zwiedził w czwartek w godzinach południowych belgradzką fabrykę maszyn i traktorów.

Premiera Piotra Jaroszewicza i towarzyszące mu osoby witał dyrektor fabryki Radosław Radović, który poinformował go o dotychczasowych osiągnięciach zakładów. W ciągu 28 lat wyprodukowały one ponad 150 tys. traktorów oraz wiele maszyn dla rolnictwa.

Premier Piotr Jaroszewicz zwiedził następnie hale produkcyjne serdecznie witany przez załogę.

W czwartek, w godzinach popołudniowych Piotr Jaroszewicz przybył do siedziby Rady Wykonawczej Socjalistycznej Republiki Serbii w Belgradzie, (PAP)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Wychowanie młodzieży decydujące dla naszego jutra

Taka będzie przyszłość naszego państwa, jaką wychowamy młodzież. Ta myśl znajduje odbicie w polityce naszej partii i rządu, w której poczesne miejsce zajmują sprawy wychowania człowieka, wychowania młodego pokolenia. Od jego wiedzy, horyzontów myślowych, inicjatywy twórczej, dojrzałości obywatelskiej zależeć będzie perspektywa naszego jutra.

Podjęto w tej materii wiele dalekosiężnych postanowień. Kierunek działania wytyczyło VII Plenum KC PZPR, którego idee znalazły rozwinięcie w kwietniowej uchwale Sejmu z 1973 r. „O zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski”.

Mijają od tego momentu dwa lata. Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w

dniu 22 bm. dokonano oceny przebytej drogi, realizacji wytycznych kierunków działania. Bilans, jak na ten niezbyt długi okres, jest niemały, a skala podejmowanych prac i przedsięwzięć — szeroka. Obejmuje ona całokształt zagadnień poczynając od problemów oświatowych, konkretnych — przygotowanych do reformy systemu edukacji na rodowej — szeregu zmian w szkolnictwie wyższym, po rozwiązania socjalno-bytowe, zdrowotne, poprawę warunków rekreacji i wypoczynku.

Zakres podejmowanych spraw w tej materii na przestrzeni minionych dwóch lat jest rozległy. Z konieczności więc można zwrócić uwagę tylko na niektóre z nich, dające obraz zmian na tym polu.

W oparciu o propozycje i sugestie komitetu ekspertów przyjęty został „program stopniowego upowszechniania wykształcenia średniego i reformy systemu edukacji narodowej”. Realizacja tych założeń biegnie szerokim frontem, poczynając od upowszechniania form wychowania przedszkolnego, coraz pełniejszego obejmowania przygotowywaniem przedszkolnym dzieci 6-letnich. W roku 1974 objęto wychowaniem przedszkolnym ponad 886 tys. dzieci w wieku 3—6 lat, co w porównaniu z rokiem 1972 oznacza wzrost prawie o 62 proc.

Szybko postępuje modernizacja oświaty na wsi. Powstało już ponad 1.200 szkół gminnych, zapewniających dzieciom wyższy poziom kształcenia; uczy się w nich już po-

nad milion dzieci. Duże zmiany zapoczątkowano w szkolnictwie zawodowym pod kątem lepszego przystosowania do nowoczesnej gospodarki; na nowych zasadach rozwijane jest kształcenie pracujących. W dążeniu do upowszechnienia szkoły średniej, coraz wyższy odsetek absolwentów klas ós-

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu przed 1 Maja

Wzrost aktywności robotniczych załóg

Na ulicach Poznania pojawiają się już pierwsze dekoracje pierwszomajowe. Równocześnie prowadzone są liczne prace porządkowe, które z każdym dniem zmieniają wygląd poszczególnych dzielnic. Część tych robót wykonują w czynnie społecznym mieszkańcy, aktywnie włączyła się również młodzież.

Również w poznańskich zakładach i fabrykach trwają przygotowania do majowego święta. Im właśnie m. in. poświęcone są odbywające się

obecnie zebrania organizacji partyjnych. Wiele załóg realizuje dodatkowe zobowiązania, których wyniki zostaną zaprezentowane podczas pochodu.

I tak na przykład 35 milionów złotych to wartość dodatkowych zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii przez załogę Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, która przepracuje również 100 000 roboczogodzin w czynnie społecznym. Jeszcze w tym roku zakłady opuszczają dodatkowo: silnik o mocy 29 000 KM, obrabiarka o sterowaniu numerycznym, informacyjna seria automatów ATD-45 i lokomotywa z silnikiem o mocy 3000 KM. W spotkaniu załogi, które odbędzie się 28 kwietnia, wezmą udział ludzie dobrej roboty, przodownicy pracy, członkowie brygad pracy socjalistycznej.

Wykonanie kompletu panelów do lokomotywy SM-42, 100 komór wstępnej spalania do lokomotywy SM-41, pomp hydrostatycznych to m. in. dodatkowe zobowiązanie załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, podjęte dla uczczenia VII Zjazdu Partii. Natomiast czynnie społeczne na rzecz dzielnicy, miasta i zakładu (budowa ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego w Skokach) określa suma ponad 3 milionów złotych. Okazje do podsumowania tegorocznych osiągnięć stanowiąć będzie spotkanie załogi w dniu 29 kwietnia.

Do 1 maja zobowiązała się wykonać plan pięcioletni Poznańska Fabryka Maszyn Źniwnych. Jej załoga w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza przygotowa-

Dokończenie na str. 2

Dni Kultury Radzieckiej

Wiele atrakcji muzycznych i estradowych

Wielki artystyczny festyn, jakim są niewątpliwie Dni Kultury Radzieckiej w Wielkopolsce przekroczył już półmetek. Obejrzelśmy dotychczas sporo pięknych i ciekawych imprez, wystaw i spektakli klubowych, wysłuchaliśmy wiele koncertów. Koniec tego tygodnia przyniesie jednakże dalszą porcję nie mniej atrakcyjnych pozycji.

Z wydarzeń wczorajszych na szczególnie odnotowanie zasługuje występ w gmachu pod pegazem jednej z najwspanialszych radzieckich tancerek — Nadieży Pawłowej. Dzięki niej przeżyli miłośnicy opery, a tańca w szczególności, niezapomniany wieczór; dawno nie widzieliśmy na naszej scenie tak wspaniałej Giselle (głównie postaci baletu Adama).

W piątek i sobotę proponuje my mieszkańcom stolicy Wielkopolski udział w wielkim programie „Piękny jest nasz kraj ojczysty” z udziałem całej nieomal czołówki estradowej ZSRR. W składzie ponad 100-osobowej ekipy artystów znajdują się m. in.: Krasnojarski Zespół Pieśni i Tańca, gruzińska grupa wokalna-taneczna „Rustawi”, trio bandurzystek, zespoły — koriacki „Mengo” i „Guldesta” z Taszkientu, soliści: Melania Abowiem, Raszida Tujsina. To barwne, pełne tańca, muzyki i piosenki wi-

dowsko odbędzie się w „Arenie” (każdego dnia o godz. 19).

Na piątek przewidziano też finał quizu dla młodzieży pod nazwą „Kraj Rad — turystyka — kultura — sztuka” (Pałac Kultury — godz. 17).

Galowy koncert I Wielkopolskiego Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej, w którym wezmą udział najlepsze w województwie chóry i orkiestry, przyniesie niedzielne popołudnie. Impreza odbędzie się w auli UAM o godz. 16.

Natomiast w Ostrowie i Kaliszu przedstawione zostaną w tych dniach koncerty z cyklu „Opera rosyjska i radziecka”.

Liczne imprezy w ramach „Dni” przygotowali również uczniowie poznańskich szkół. Wczoraj np. zespół teatralny Technikum Energetycznego wystawił w Młodzieżowym Domu Kultury na Wildzie bardzo sympatyczny program pt. „Pojazd i piosenka Kraju Rad”.

(wig)



Grupa uczestników młodzieżowego Pociągu Przyjaźni na Dworcu Głównym w Poznaniu. Fot. — S. Ossowski

Znów w Poznaniu

Powrót młodzieżowego Pociągu Przyjaźni

Wczoraj w godzinach południowych na dworcu poznańskim witaliśmy powracających ze Związku Radzieckiego młodzieżowy Pociąg Przyjaźni. Po powrocie w Kijowie — młodzież Wielkopolski zwiedzała w grupach Odesę, Czerkasy, Charków, Krzywy Róg.

W Sztokholmie

Zachodnoniemieccy terroryści opanowali ambasadę RFN

Trzech mężczyzn i jedna kobieta wtargnęli w czwartek w południe do ambasady RFN w Sztokholmie i wzięli jako zakładników ambasadora Dietricha Stoeckera oraz attaché wojskowego. Rzecznik policji szwedzkiej oświadczył, iż zamachowcy są członkami lewackiej zachodnoniemieckiej grupy Baader-Meinhof. Zażądali oni wypuszczenia z więzień zachodnoniemieckich członków tej grupy. Według informacji policji szwedzkiej, co najmniej jedna osoba w ambasadzie RFN została zabita.

Na wiadomość o zamachu terrorystów, minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher przerwał podróż wyborczą po Nadrenii-Westfalii i powrócił do Bonn w celu podjęcia natychmiastowych konsultacji z kanclerzem Schmidtem.

Jak donosi DPA, od czasu gdy terroryści wtargnęli do ambasady RFN w Sztokholmie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Bonn utraciło kontakt z kanclerznią ambasady. (PAP)

Na dworcu poznańskim młodzieżowym pociągu przyjaźni witali przedstawiciele władz partyjnych, organizacji młodzieżowych. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tatylin.

Z dziesięciodniowego pobytu w Kraju Rad młodzież przywieźli wiele wrażeń. Specjalnie utkwiły im w pamięci spotkania z młodzieżą radziecką.

Celina Próchnicka z Kępna uczestniczyła w grupie udającej się do Odessy.

— Przywiozłam niezapomnianą wrażeń z trasy Kijów —

Dokończenie na str. 2

Następne wydanie

„Głosu Wielkopolskiego”

w poniedziałek

28 kwietnia

W numerze m. in.:

- Zielone złoto — z cyklu „Rozmowa na życzenie”
- Galopem za potrzebami czyli: co z meblami?
- Strączkowe — polska soja.

Ponadto: ● bogaty serwis informacji sportowych ● stała pozycja: TU SIĘ KUPIJE — TU SIĘ SPRZEDAJE”.

od GŁOSU tygodnia

Dobry początek

„Wielkie pranie miasta”, „Kosmetyka ulic i skwerów”, „Nie ma miejsca dla brudasów”, „Pięknieją parki, osiedla i wioski” — wiadomości opatrzone takimi tytułami coraz częściej goszczą ostatnio na łamach naszej prasy codziennej. Już choćby z tego faktu wynika, że tradycyjne, wiosenne prace porządkowe ruszyły pełną parą. Tegoroczną batalię o czystość i estetyczny wygląd wielkopolskich miast i wsi — bardziej precyzyjnie scharakteryzować by można terminem „mocne uderzenie”. Mocne i skuteczne, o czym dowodnie każdy, niemal na każdym kroku, przekonać się może sam.

W Poznaniu, jeszcze przed wyznaczonym na 10 marca dniem gotowości do rozpoczęcia prac wiosennych, wykorzystując każdy moment sprzyjający aury — przystąpiono do porządkowania ulic, parków, skwerów, podwórek i klatek schodowych. MPO rozpoczęło zorganizowaną akcję usuwania zalegających nieczystości. W mieście pojawiły się pierwsze — po zimowej przerwie — polewaczki. Rozpoczęto też odnawianie zniszczonych elewacji. Zszarzałe płoty, barierki ochronne i lawki w parkach — pokrywa się nową warstwą farby.

Wesołych barw miastu — co szczególnie warte jest podkreślenia — nadają zadbane tereny zielone i niezliczone kwiaty. Nakłady

finansowe na zieleni w Poznaniu są w tej pięcioletniej niemal dziesięciokrotnie większe, niż w latach 1965—70. Radują oko przepiękne tulipany i krokusy na Rondzie Kopernika, bratki w Parku Kasprzaka; hiacynty, róże, alpinaria, tzw. stojące kwietniki — na wielu poznańskich ulicach, parkach i skwerach. W każdej dzielnicy powołano specjalnych inspektorów, którzy — wspólnie z przedstawicielami zarządów zieleni i przyrodnikami — działają w komisjach, mających za zadanie ochronę zieleni, wskazywanie sposobów właściwej jej pielęgnacji i wykorzystania w naszym wspólnym interesie.

Niemalże zasługi w upiększaniu i porządkowaniu wielkopolskich miast i wsi — mają również ich mieszkańcy. Podobnie jak w roku ubiegłym, Rada Wojewódzka FSZMP ogłosiła młodzieżową „Wiosnę Czynów”. Jej dotychczasowym rezultatem jest wiele społecznie użytecznych prac, wykonanych przez członków ZMS, ZSMW i ZHP przy porządkowaniu terenów rekreacyjnych, zbiorce surowców wtórnych, oczyszczaniu pól z kamieni, sadzeniu drzew i krzewów. Niemal codziennie z różnych rejonów Wielkopolski otrzymujemy meldunki, będące przejawem prawdziwie gospodarskiej troski o podniesienie estetyki i ład w miejscu zamieszkania.

Podobnie dzieje się w Poznaniu. Oto

mieszkańcy Osiedla Hetmańskiego pospieszyli z pomocą pracownikom Spółdzielni Mieszkaniowej HCP, wykonując do tej pory prace o wartości 100 000 złotych. Wartość zaś np. prac społecznych wykonanych dotychczas przez mieszkańców Jeżyc oceniana się na ponad 4,5 mln zł. W minioną niedzielę ponad 1 600 kobiet tej dzielnicy pracowało przy porządkowaniu Parku Sokołowego. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy ul. Raszyńskiej malowali w tym tygodniu lawki, latarnie i ogrodzenia w Parku Kasprzaka; pracowali też przy wymianie podłogi w tamtejszej muszli koncertowej.

Przykłady można by mnożyć. To nie przesada z owym „mocnym uderzeniem”, zwłaszcza jeśli zważyć, że w umiejętny sposób sprzężone są wysiłki władz i odpowiedzialnych instytucji z szeroką inicjatywą społeczną. Chociaż — powie ktoś — czy optymizm ten nie jest nieco przesadzony? Przecież prasa donosi także o przypadkach niedbalstwa i lekceważenia przepisów przeciwpożarowych. Przecież wyniki kontroli przeprowadzonej w marcu w samym tylko Poznaniu ujawniły ponad 2 000 uchybień porządkowych; 353 osoby winne rażącego bałaganu ukarano mandatami. Przecież niejednokrotnie sami spotykamy się jeszcze z przejawami bezmyślnego wandalizmu.

Istotnie. Pewnych negatywnych zjawisk nie da się, niestety, bezboleśnie i automatycznie wyeliminować. Trasę o to pozostawmy więc kompetentnym organom. Sami zaś uczynmy choć pierwszy krok. Postarajmy się uszanować i nie zmarnować tego, co zostało zrobione do tej pory. Miejmy wszakże na uwadze, iż bonum initium est dimidium facti — dobry początek to dopiero połowa dzieła.

ZBYSZEK KRUSZONA

Dymisja gabinetu w Sajgonie

Likwidacja pozycji wojsk reżimowych w Wietnamie Płd.

Według doniesień z Sajgonu, utworzony niedawno nowy rząd reżimowy, którego premierem był Nguyen Ba Can podał się do dymisji, a pełniący obecnie funkcję marionetkowego prezydenta Tran Van Huong rozpoczął formowanie nowego „gabinetu”. Dymisja ta uważana jest przez miejscowych obserwatorów za jeszcze jeden dowód przybierający na sile demoralizacji i kryzysu w łonie administracji sajgońskiej w obliczu błyskawicznych sukcesów sił wyzwoleniczych.

Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Wietnamu Południowego opublikował oświadczenie, w którym potępił reżim sajgoński za stosowanie ludobójczych środków. Wojska reżimowe użyły bomb typu „CBU-55” h, pochłaniających tlen w promieniu 200 m. Oświadczenie stwierdza, że bomby te zrzucone na tereny wyzwolenie, spowodowały śmierć wielu

Decyzja Izby Reprezentantów

262 głosami przeciwko 151 Izba Reprezentantów upoważniła w środę wieczorem prezydenta Geralda Forda do użycia wojsk amerykańskich w celu zabezpieczenia ewakuacji obywateli USA i innych osób z Wietnamu Południowego. Projekt ustawy w tej sprawie został tego dnia zatwierdzony przez Senat, który jednocześnie przyznał rządowi Stanów Zjednoczonych 250 mln dol. na „pomoc humanitarną” dla Sajgonu.

Instytut Badania Opinii Publicznej Harrisa opublikował w środę wyniki ostatniego sondażu z którego wynika, że 68 proc. Amerykanów jest przeciwnych wysłaniu do Wietnamu Południowego jakichkolwiek żołnierzy USA „w celu ochrony akcji ewakuacyjnej”. PAP

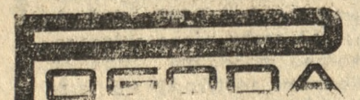
G. Ford o polityce zagranicznej USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford wygłosił w środę wieczorem przemówienie do 5 tys. studentów uniwersytetu „Tulane” w Nowym Orleanie. Prezydent podkreślił, że „problem Indochin należy już dla Amerykanów do przeszłości i muszą oni skoncentrować swoją uwagę na problemach czekających ich w przyszłości”. Prezydent wezwał Amerykanów do jednoci i przezyczenia dzielących ich podziałów wynikających z czasu zaangażowania USA w Indochiny. Słowa prezydenta spotkały się z owacyjnym poparciem słuchaczy.

Gerald Ford powiedział, że polityka obecnej administracji będzie koncentrować się w przyszłości na kontynuowaniu wysiłków w celu zachowania pokoju światowego, walce z głodem na świecie oraz dalszych rokowaniach z ZSRR na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. Prezydent wezwał jednocześnie do utrzymania sił zbrojnych USA na odpowiednim poziomie. (PAP)

Jeszcze o Fiatu 126p

Pisaliśmy wczoraj o możliwości przyspieszenia terminu odbioru małych „Fiatów” z 1978 na 1977 rok. Zakradły się do tej wiadomości pewne zniekształcenia z winy naszych informatorów w PKO. Zagwarantują sobie wcześniejszy odbiór auta tylko te osoby, które uzupełnią wkład do 65 000 zł w ciągu najbliższych dni. W Poznaniu będzie można uzupełniać wkład od poniedziałku 28 bm. w Oddziale I PKO przy pl. Wolności 3. Limit przewiduje tylko 620 takich operacji dla mieszkańców Poznania i 440 dla województwa. (tt)



Zachmurzenie duże z większymi przeświezceniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 10 st. do 15 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

Wzrost autorytetu „sędziów bez togi“

Pozytywne doświadczenia społecznych komisji pojednawczych

Rozstrzygają skomplikowane sprawy ludzkie nie mając za sobą całego majestatu prawa, a jedynie swój własny autorytet społeczny. Praca ludzi zasiadających w społecznych komisjach pojednawczych nie jest łatwa. Trafiają tu sprawy, z którymi stykamy się na co dzień — sąsiedzkie konflikty, zakłócenia spokoju, lekceważenie obowiązków wobec rodziny itp. Komisje nie dysponują sankcjami, mogą jedynie stosować określone środki wychowawcze.

Delegacja FPS przybyła do Moskwy

Na zaproszenie KC KPZR, w środę przybyła do Moskwy delegacja Francuskiej Partii Socjalistycznej z jej I sekretarzem, Francois Mitterrandem na czele.

W czwartek w Komitecie Centralnym KPZR rozpoczęły się rozmowy między delegacją mi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Francuskiej Partii Socjalistycznej. Delegacji KPZR przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michaił Susłow, a delegację Francuskiej Partii Socjalistycznej, I sekretarz, Francois Mitterrand. (PAP)

Na 100 wystawach i targach

Handlowa oferta przemysłu maszynowego

Maszyny i urządzenia odgrywają coraz większą rolę w naszym eksporcie. Szczególnie poważne zadania w tej dziedzinie przypadają załogom przedsiębiorstw zgrupowanych w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, które dostarcza 55 proc. całej krajowej produkcji maszynowej i ponad 1/5 (22,3 proc.) wartości całego polskiego eksportu. W br. wartość eksportu tego resortu będzie prawie 2,5 razy wyższa niż w 1970 r.

Zwiększając produkcję i eksport przemysł maszynowy rozwija równocześnie od kilku lat i to na szeroka skalę nowe formy współpracy z krajami RWPG oraz liczącymi się producentami branży maszynowej Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych (kooperacja i specjalizacja). Znacznie więcej uwagi poświęca się również prezentowaniu oferty handlowej i kooperacyjnej za granicą.

W tym celu rozszerza się m. in. działalność resortowego ośrodka rozwoju eksportu „Promex”, który w odniesieniu do najważniejszych imprez targowych i handlowych pełni rolę koordynatora i głównego ich realizatora. W tym roku powołano do życia delegaturę „Promexu” w Poznaniu, który jest terenem większej z każdym rokiem ekspozycji przemysłu maszynowego zarówno na międzynarodowych targach technicznych, jak i jesiennych targach artykułów konsumpcyjnych.

W tym roku przemysł maszynowy demonstrować będzie swe wyroby na blisko 100 różnego rodzaju wystawach i targach. Szczególnie wiele uwagi poświęca się oczywiście właściwemu przygotowaniu ekspozycji na 46 Międzynarodowe Targi Techniczne w Poznaniu, na których przemysł maszynowy będzie największym wystawcą, 13 zjednoczeń i kombinatów tego resortu przedstawi swą ofertę handlową i kooperacyjną na blisko 32 tys. m. kw. powierzchni wystawowej, w tym 17,6 tys. m. kw. powierzchni krytej. Ekspozycja zorganizowana w układzie branżowym nie obejmuje maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, a także ciągników, maszyn rolniczych oraz maszyn włókienniczych, które obok artykułów konsumpcyjnych wytwarzanych przez przemysł maszynowy pokazane zostaną w Poznaniu na jesiennych targach „Takon-75”.

Wśród najważniejszych międzynarodowych wystaw i targów, w których uczestniczyć będzie jeszcze w tym roku przemysł maszynowy znajdą się Międzynarodowe Targi w Budapeszcie (od 21 do 29

maja), oraz jesienne Międzynarodowe Targi w Brnie, Lipsku i w Płodni. Bardzo dużą wagę przywiązuje się w przemysle maszynowym do udziału w imprezach wystawienniczych na terenie Związku Radzieckiego, a przede wszystkim w międzynarodowej imprezie „Łączność-75” w Moskwie oraz w wystawach naszego dorobku gospodarczego, które zorganizowane zostaną w Ufie i Irkucku. (PAP)

Powrót Pociągu Przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

Odessa. Byłam pierwszy raz nad Morzem Czarnym. Ale to nie tylko piękne krajobrazy i wrażenia turystyczne. Koledzy radzieccy są nadzwyczajni. Spotkanie w odesskiej politechnice zamieniło się w manifestację przyjaźni. Wiele było wymian adresów, zobowiązań pisanie korespondencji. Jestem pewna, że długo będziemy pamiętać te wspaniałe chwile.

Na Zygrydzkiej Grzelczyku ze Śmigła największe wrażenie wywarły nowoczesne rozwiązania urbanistyczne we wszystkich miastach, które zwiedzała jego grupa. Na przykład Czerkasy, miasto pełne zieleni, o nowoczesnym rozwiązaniu tak arterii komunikacyjnych, jak i zabudowy. — Pamiętam moment, kiedy weszliśmy na koncert przyjaźni zorganizowany z okazji 30-lecia PRL. Obecny był również nasz konsul. Organizatorzy, Zakłady Odzieżowe w Czerkasach, a specjalnie ich młodzież, zgotowali nam serdeczną owację. Potem byliśmy przyjmowani przez komsomolców. Byli gościnni i serdeczni. Dyskusja trwała długo. To są najważniejsze wrażenia, jakie przywożę ze Związku Radzieckiego. (jk)

Przed 10 laty działalność społecznych komisji pojednawczych uregulowana została ustawowo. Wówczas w całym kraju mieliśmy ich około 1800. Obecnie w miastach — przy osiedlach mieszkaniowych oraz na wsi — w gminach i sołectwach — działa 6500 komisji. Ruch społeczny sądownictwa rozwija się lepiej w środowisku wiejskim, gdzie pracuje prawie 3900 komisji. Opiekę nad komisjami ustawą powierzył radom narodowym i komitetom Frontu Jedności Narodu.

O potrzebie tej społecznej działalności najlepiej świadczy liczba rozpatrywanych spraw. W ub. r. wniesiono ich do komisji ponad 94 tys., tj. o przeszło 8 tys. więcej niż w 1973 r. Blisko połowa spraw rozpatrywanych jest na wniosek obywateli. Komisje zajmowały się także sprawami przekazanymi przez sądy, prokuratury, kolegia ds. wykroczeń, MO. W ub. r. trafiło do nich przeszło 44 tys. takich spraw. Warto podkreślić, że ponad 1800 spraw komisje podjęły z własnej inicjatywy.

Zadaniem sądownictwa społecznego nie jest karanie, ale wychowywanie, kształtowanie należytych stosunków między ludzkimi, zapobieganie konfliktom. Na tym polu komisje mają niemałe osiągnięcia. Blisko 2/3 rozpatrzonych w ub. r. spraw zakończyło się ugodą, co w praktyce oznacza położe nie kresu nieporozumieniom, zwłaszcza sąsiedzkim. Niemalże wpływ na to ma wysoki społeczny autorytet „sędziów bez togi”, ich takt i wyrozumiałość, głęboka znajomość ludzkich problemów. Jest to niezwykle oddana kadra społeczników, wśród których spotyka się coraz więcej ludzi z wyższym wykształceniem. Swą pracę rozumieją oni jako służbę społeczną na rzecz swego środowiska. Bo też nie jest clem działalności komisji naśladownictwo organów państwowych.

Wraz ze wzrostem społecznego autorytetu zwiększa się liczba komisji. W ub. r. przybyło w skali kraju przeszło 200 komisji w miastach i 137 na wsi. Najwięcej wiejskich komisji działa obecnie na te-

renie woj. krakowskiego — przeszło 460 i rzeszowskiego — ponad 440, chociaż w obu województwach zanotowano w ub. r. pewien spadek. Największą natomiast dynamiką rozwoju sądownictwa społecznego na wsi charakteryzuje się woj. koszaliński, gdzie w ub. r. rozpoczęło pracę aż 130 komisji.

Największą liczbą społecznych komisji pojednawczych działających w miastach pochwalili się może woj. katowickie, gdzie jest ich 280. W tym regionie odnotowano też w ub. r. największy przyrost. Przeszło 180 miejskich komisji pracuje na terenie woj. poznańskiego i ponad 160 w woj. wrocławskim. Wśród miast wydzielonych przoduje Kraków — 130 komisji; w Warszawie działa ich 100. (PAP)

Wychowanie młodzieży

Dokończenie ze str. 1

mych ma możliwość dalszego uczenia się.

Rozbudowana została baza szkolnictwa, unowocześniono programy szkolne. Coraz więcej uczniów kontynuuje naukę po ukończeniu szkoły podstawowej. W roku szkolnym 1974/75 takim kształceniem objęto 93 proc. absolwentów szkoły podstawowej, tj. prawie o 6 proc. więcej niż przed 5 laty. Już w roku 1978 dalej kształcić się będzie 95 proc. absolwentów, z czego prawie połowa w szkołach średnich.

Młodzież studencka szerzej włączana jest w proces dydaktyczno-wychowawczy i do prac badawczo-rozwojowych; większą opieką otoczono młodzież wybitnie uzdolnioną. Rozszerzono pomoc materialną studentom, zwiększając sumy na ten cel o 200 mln zł rocznie.

Wszystkie te poczynania służą rozwojowi coraz szerszej, bardziej wszechstronnej działalności wychowawczej wśród młodego pokolenia. W przedsięwzięciach tych dąży się do umocnienia roli szkoły i rodziny, ale równocześnie do pełniejszego włączenia w pracę wychowawczą różnego rodzaju organizacji społecznych, instytucji, zakładów pracy. Do tego, by nasze społeczeństwo uczestniczyło w tym procesie, by stało się ono w pełni tego słowa — społeczeństwem wychowującym. (PAP)

Konferencja w Moskwie

W stolicy Kraju Rad rozpoczęła się w czwartek międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona 30 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i ZSRR. W otwarciu konferencji wziął udział sekretarz KC KPZR K. Katuszew, który wygłosił słowo wstępne.

Wybory w ZSRR

W czwartek wysunięto w Moskwie kandydaturę sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa w wyborach do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Wybory do Rad Najwyższych poszczególnych republik związkowych ZSRR i do rad lokalnych odbędą się 15 czerwca.

Prezydent Egiptu w Iranie

Przebywający w Iranie z wizytą państwową prezydent Egiptu, A. Sadat spotkał się w czwartek z cesarzem Iranu M. Rezą Pahlawim. Przedmiotem rozmów był rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Plenum KC KPCz.

W sali Władysławska Zamku Praskiego rozpoczęło się w czwartek Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Plenum omawia sprawozdanie Prezydium KC KPCz o realizacji uchwały XIV Zjazdu partii w dziedzinie polityki społecznej.

Laos uznał TRR RWP

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej Laosu postanowił w To-dzie uznać Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu



Południowego i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Znów ofiary w Argentynie

23 bm. w Argentynie zginęły trzy osoby w wyniku zamachów o tło politycznym. Jedną z ofiar był działacz Komunistycznej Partii Argentyny M. Aravena. Partia ta oskarża Argentyński Sojusz Antykomunistyczny (AAA) o popalenie morderstw.

Sikkim kolejnym stanem Indii

Izba Ludowa parlamentu indyjskiego uchwaliła w środę wieczorem przytaczającą większość głosów poprawkę do konstytucji, przekształcającą Sikkim, dotych-

Siarczany amonu wysiewany bezpłatnie

Od czwartku obowiązuje za rządzenie wicewojewody poznańskiego o bezpłatnym świadczeniu rolnikom usług w zakresie rozlewiania zakupu piono do 15 czerwca br. siarczany amonu, który znajduje się obecnie w magazynach GS. Wobec niedoborów innych, bar dziej skoncentrowanych nawozów azotowych, siarczany amonu może być z powodzeniem stosowany do zasilania (przed i po wysadzeniu) ziemniaków, kukurydzy, gdyż zawiera potrzebną roślinom do rozwoju siarkę. Warto by rolnicy wielkopolscy skorzystali z tej szansy wzbogacenia gleby w potrzebne składniki, co może mieć duży wpływ na tegoroczny urodzaj. (emp)

W Poznaniu przed I Maja

Dokończenie ze str. 1

je prototypowe kombajny paszowe o większej wydajności, obniży koszty materiałowe, wyprodukując 1000 maszyn do zbioru zielonek, zaś w czynie społecznym przearbeitując 80 000 roboczogodzin. Pierwszomajową wieczornicę przygotowano na dzień 29 kwietnia.

Również w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza załoga Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych dodatkowo wykona łożyska barykowe i odlewy mosiężne o łącznej wartości 7 milionów złotych. Weźmie też udział w licznych pracach społecznych, z których część zrealizowano już na terenie zakładu. Przed majowym świętem załoga spotka się 30 kwietnia w kinie „Apollo” na akademii.

Wymienione wyżej zakłady, podobnie zresztą jak pozostałe, wyruszą więc na pochod z po każdym dorobkiem dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, spośród których wiele zostanie zrealizowanych do 1 maja. Bez wątpienia stanowiąc to będzie piękny fragment manifestacji ludzi pracy w Poznaniu. (pik)

Amerykańska policja poszukuje mordercy

Policja amerykańska ściga obecnie na terenie całych Stanów Zjednoczonych młodego mężczyznę, który podejrzanym jest o zamordowanie około 30 kobiet i dziewcząt. Morderstwa te popełnił on na terenie 6 zachodnich stanów. Według raportu doręczonego władzom w Kalifornii, zwyrodniały morderca był wynajmcą „czarnej magii” i uważał, że jego ofiary są czarownicami. Wszystkie zamordowane kobiety były w wieku poniżej 30 lat. Wśród ofiar znalazły się nawet kilkunastoletnie dziewczynki. (PAP)

Represje w Urugwaju

Doniesienia agencyjne z Montevideo mówią o nowych aresztowaniach w Urugwaju. W ostatnich dniach w stolicy kraju zatrzymano ponad 100 aktywistów zdelegalizowanych organizacji lewicowych, umieszczając ich na stadionie „Cilindro”, przekształconym w obóz koncentracyjny.

Reforma rolna w Peru

Peruwiański rząd wojskowo-rewolucyjny kontynuuje reformę rolną. W ciągu ostatnich pięciu lat, dzięki rozparcelowaniu wielu latyfundiów, ponad 6,2 mln ha ziemi przeszło w ręce bezrolnych dawniej chłopów. Wiele małych obszarów przekształca się jednocześnie w rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Przemysł amunicji

Dwoje obywateli amerykańskich zostało zatrzymanych przez władze celné Panamy. W ich bagażu znaleziono broń i znaczną ilość amunicji.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-18

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje telefon: Marjan Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.



Racjonalizator za ladą

Opatrując artykuł z nazwą HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI chcemy nim zwrócić uwagę na nowy problem, który wysuwamy obecnie w naszej długoletniej kampanii. Chodzi nam po pierwsze — o ocenę wykorzystania technicznego zaplecza, które posiada handel poznański, po drugie — o rozpoznanie możliwości dalszego doskonalenia jego pracy dzięki pomysłowości i zaradności jego załóg, po trzecie — o upowszechnienie dokonanych usprawnień w handlu i większą gospodarność posiadanymi środkami.

Piszcie do nas o swoich spostrzeżeniach, własnych lub cudzych sprawdzonych już pomysłach, które wpływają nie tylko na lepszą obsługę klientów, ale również ułatwiają pracę w handlu. Będzie to doskonale potwierdzenie dewizy kampanii HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI: „pomóż sobie sam”. Czyli — nie czekaj na manę z nieba lecz szukaj jej... we własnej głowie.

Wynalazczość, racjonalizacja — terminy te kojarzą się nieodłącznie z techniką. Szukając przykładów działalności racjonalizatorskiej, trafiamy w pierwszej kolejności do przemysłu, ewentualnie do rolnictwa. A przecież „technikę do poprawienia” zdarza nam się spotykać na każdym kroku.

Handel jest jedną z najbardziej tradycyjnych dziedzin go spodarki. Niewiele, w gruncie rzeczy, różni się praca personelu, nawet w wielkim supermarkecie, od pracy w średnowiecznym kramiku. Oczywiście, warunki są lepsze, na zaplecze pomieszczenia socjalne, wentylacja, mała mechanizacja itd. Ale — tak jak kiedyś — towar być musi na półkach, sprzedawca musi go przekazać klientowi (niezależnie od formy sprzedaży, choćby to była samoobsługa), pieniądze trzeba skasować.

Technika nieśmiało wkracza za ladę. Trzeba jej więc pomóc. Racjonalizacja w handlu nie ma bogatej historii. Jeszcze trzy, cztery lata temu panna w tej dziedzinie nie-malże głuche milczenie. Od przypadku do przypadku zdarzał się projekt usprawniający pracę załogi sklepu lub obsługę klienta. Nie bardzo jednak wiadomo w przedsiębiorstwach jak sobie radzić z wprowadzaniem tych zmian, a już wcale nie dbano o ich rozpowszechnianie, co wyraźnie daje się zauważyć w statystykach. Jeszcze, na przykład w roku 1971 czy 1972, zewidencjonowanych pomysłów racjonalizatorskich w przedsiębiorstwach handlowych było niewiele. Dopiero dwa ubiegłe lata przyniosły postęp w racjonalizacji pracy handlu przez samych załogi.

Wzorem, który przyjęty został od przemysłu maszynowego, w handlu wprowadzone zostały (nie we wszystkich przedsięwzięciach, ale to już sprawa poszczególnych dyrekcji) giełdy pomysłów. Okazało się, że racjonalizatorzy mają tu nie mniejsze pole do popisu, niż w innych gałęziach gospodarki. Posypały się projekty ułatwiające pracę w sklepach —

szczególnie pomocne okazały się pomysły z zakresu małej mechanizacji (lekkie wózki do przewożenia towarów, proste windy do transportu pionowego), konstrukcji mebli i urządzeń sklepowych, lepszej organizacji zaplecza.

Jak w praktyce radzą sobie poszczególne przedsiębiorstwa warto prześledzić na przykładzie Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu, gdyż jednostka ta ma szczególnie dużo doświadczeń w zakresie racjonalizacji.

W każdym oddziale powiatowym WSS działa komisja racjonalizacji, której zadaniem jest przyjmowanie, opiniowanie i wprowadzanie w swej działalności pomysłów pracowników. Na szczęblu wojewódzkim kim działa także komisja, której celem jest koordynacja prac w powiatowych oddziałach, rozstrzyganie odwołań, rozpowszechnianie ciekawszych pomysłów na wszystkie podległe sobie jednostki, a nawet na cały kraj.

„Społem” organizuje także giełdy pomysłów. Imprezy takie odbywają się zarówno na szczęblu wojewódzkim jak i centralnym. Na giełdach obowiązuje zasada natychmiastowego wypłacania nagród za projekty przyjęte do realizacji. W roku ubiegłym w województwie poznańskim odbyło się pięć takich giełd, na których zgłoszono 28 pomysłów, z czego przyjęto 24.

Projekty usprawnień zgłaszane są w WSS „Społem” nie tylko na giełdach. Łączna liczba wniosków racjonalizatorskich zarejestrowanych przez wojewódzką komisję w roku ubiegłym wynosi 59. Do realizacji przyjętych zostało 40. Korzyści z nich płynące obliczać trzeba w milionach złotych.

W tej działalności racjonalizatorskiej nie wszystko da się jednak przeliczyć na złoty. Na przykład, jednym z najciekawszych projektów, zgłoszonych na centralnej giełdzie w Warszawie, był wniosek kierownika sklepu obuwniczego WSS z Wrześni (laureata współzawodnictwa o medale

HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI) Jana Sobocińskiego. Jest to projekt przyrządu do określania rozmiaru potrzebnego obuwia. Olbrzymie ułatwienie przy zakupie obuwia (zdarza nam się przecież nader często zapominać o rozmiarze własnej stopy), ale i usprawnienie dla sprzedawców. Po dokładnym zmierzeniu stopy klient sam sobie dobierze właściwą numerację obuwia. Projekt ten został przyjęty na giełdzie i będzie wprowadzany do całej sieci sklepów obuwniczych.

Innym przykładem ciekawego projektu racjonalizatorskiego rodem z WSS „Społem” w Poznaniu, a zakwalifikowanym do rozpowszechnienia w całym kraju, może być wniosek Jerzego Pawłowskiego z oddziału WSS w Puszczykowie. Wniosek nosi tytuł: „układ za bezpieczeństwa trójfazowego silnika przed skutkami pracy przy zaniku napięcia w jednej fazie”. Na pierwszy rzut oka wniosek nie ma nic wspólnego z handlem. Ale po dokładniejszym zapoznaniu się z nim okazuje się, że związek jest i to niebagatelny. Urządzenie to bowiem ma auto matycznie wyłączać agregaty chłodnicze z chwilą zaniku napięcia w jednej fazie. Jak cenę w praktyce może okazać się wprowadzenie układu najlepiej ocenianego warsztaty remontowe handlu; po jednej nocy, podczas której wyłączono prąd, muszą one wymienić po kilka „spalonych” silników.

Nie wszystkie projekty nadają się oczywiście do rozpowszechniania w innych jednostkach. Nieraz po prostu pomysł dotyczy lepszego wykorzystania jakiegoś pomieszczenia, zamiecenia, na przykład, typowych regałów lepiej dopasować do danego pomieszczenia. Tutaj korzyści finansowe nie są może wielkie, ale i takie wnioski, wprowadzane być powinny do handlowej praktyki.

JAN KORZENIEWSKI

Zdarza się nie tak rzadko odebrać list urzędowy, którego lektura napawa zadumą z racji nie tyle treści, ile niestandardnej formy: błędów maszynowych, gramatycznych, a bywa, że i ortograficznych. Często stórk uchybienia te są akceptowane — bo tak wolno rzecz ocenić — dyrektorskim podpisem. Podpisem złożonym zapewne bez poświęcenia należytej uwagi ostatecznemu kształtowi parafowanego listu.

Odniesiony po przebudowie urzęd pocztowy. Ładne lampy — lecz nie świecą się wszystkie, bo przepalonych żarówek nie wymieniono. Posadzka nieprzeciętnie brudna, a w okienkach informację wypisane kufonami. Ale te kontrasty personelu ani kierownika nie rażą.

Ktoś nam coś przyrzekł — na wczoraj. Nie dotrzymuje słowa, i, co więcej, nie słyszymy w oznaczonym dniu choćby próby wyjaśnienia. Ktosiowi nie spędza snu z powiek obawa, iż zyska opinię niesłownego. Albo pasażer z tramwaju, którego bezbiletową jazdę ujawnia kontrola: facet w średnim wieku, za złotówkę naraża się na konsekwencje podające w wątpliwość jego uczciwość. A jęgodność, podpierając latarnię, bluzgający pijackim bełkotem, niezdolny do samodzielnego przebycia trzech kroków? Czy dla niego ma w ogóle jakieś znaczenie pojęcie ludzkiej godności?

Czytam „Magazyn Rodzinny”, a w nim wypowiedź kierownika warsztatu naprawiającego automatyczne pralki „Polar”: 30 procent ma kieszko zamontowane uszczelki, skutkiem czego przepalają się grzałki i silniki. „Gazeta Krakowska” stwierdza, że kontrola techniczna handlu odrzuca do 20 proc. radio- i teleodbiorników niektórych typów jako nie nadające się do sprzedaży. Prasa poznańska donosiła nie tak dawno, iż odsetek wadliwie wykonanego obuwia sięga w gnieźnieńskiej fabryce jednej trzeciej. Ten stan rzeczy nasuwa refleksję: czy ludzimi zatrudnionym w wymienionych zakładach przemy

W twarży okolonej brodą i lekko falującymi, w miarę długimi włosami w kolorze blond z domieszką miedzi, uwagę zwracają przede wszystkim niebieskie oczy o la godnym, trochę rozmarzonym spojrzeniu. A przecież w oczach tych co chwilę zapalają się iskierki, które w miarę upływu rozmowy błyszcą coraz częściej. Te błyski wywołują temat naszej rozmowy.

Pierwszy raz zetknąłem się z nim przed kilkoma tygodniami, kiedy w holu kina „Wielkopolski” w Buku zorganizowano wystawę prac artystycznych z okazji odbywającego się tam właśnie sejmiku kulturalnego, na którym powołano do życia Towarzystwo Miłośników Ziemi Bukowskiej. Uwagę moją zwróciły interesujące rzeźby w drewnie — różne światki, pełne wyrazu postaci żywymi wzięte z wielkiego polskiego folkloru, jakieś baby...

I oto znowu trafiłem do Buku. Młodzieżowy Dom Kultury „Harcerz”, gdzie Roman Czeski pracuje jako wychowawca — instruktor plastyki. Kierowniczką Ireną Kamyszek często je kawa, prosząc, bym chwilę poczekał.

— Na dzisiaj skończył pracę. Ale jest tuż obok, na budowie. Wie pan, domek jednorodzinny sami budują — wyjątkowo.

Po chwili jesteśmy razem z Romanem Czeskim na budowie. Dom murowany, już pod dachem, ale dopiero stan surowy. Jest jednak w tym domu jedno pomieszczenie, w którym prowizorycznie urządzono nity-kuchnię, niby-pracownię, a właściwie ani jedno, ani drugie. Okragły piecyk żelazny z meandrującą po ścianie rurą, prowadzącą do komina, pro-



Fot. — „Głos”

RZEŹBA JEGO MIŁOŚĆ

mieniuje ciepło; przez małe tymczasowe okno widać podwórko. Jest i elektryczne światło. Nawet podłoga ze starych białych ułożonych desek. Wszy skto to prowizorka. A jednak w nieotynkowanych ścianach tego pomieszczenia coś stwarza atmosferę specyficzną. Na środku wyrzeźbiony z pnia topoli taboret, pod oknem wielka ława z oparciami o ludowych ornamentach, na ścianach i pod ścianami wiszą i leżą rzeźby w lipie, topoli, sosnie, dębie... Na półkach dziesiątki starych żelazek do prasowania, różne lampy naftowe, niektóre niekompletne, jakieś garnki, wazon i tym podobne starocie. Widać, że wszystko to zebrano tu na razie, dopóki dom nie zostanie ukończony.

W takiej scenarii toczy się nasza rozmowa, która idzie trochę opornie. Co chwilę jakiś szczegół, jakiś drobiazg z dziesiątków tu zgromadzonych prowokuje mnie do dygresji i pytań, odbiegających od tematu.

Na zajęciach plastycznych w MDK zarejestrowanych jest

„Przekupki bukowskie” — rzeźba w topoli — i nagroda na II wojewódzkim przeglądzie plastyków amatorów w Turku.

218 dzieci. Oglądaliśmy przedtem w pracowni różne prace — obrazki malowane farbami wodnymi, linoryty przedstawiające fragmenty Buku, rzeźby w drewnie, przeważnie nawiązujące do tradycji ludowych. Na każdym kroku widać ślady działania instruktora, który angażuje się także w nadanie wnętrzu domu odpowiedniego wystroju.

— Najbardziej wdzięczną grupą — mówi Roman Czeski — jest młodzież przedszkolna. Dzieciaki bardzo serio przeżywają kontakt z plastyką i to, co tu robią. Ciągłe się czemuś dziwią. Bez przerwy robią duże oczy. Są naiwne, ale spontaniczne. Nie liczą się z żadnymi prawami, nie są skrupowane żadnymi regułami, tworzą swoje obrazki bez konwencji i jakichkolwiek manier. Prawie wszędzie malują słońce. Potrafią je umieścić nawet na scenie, przedstawiającej padający deszcz lub jakieś wnętrze.

Na podłodze pod ścianą stoi kawałek dębowej kłody, niemal czarnej ze starości. W górnej jej części widnieje wy rzeźbiona twarz.

— Ten kłoc ma na pewno ciekawą historię. Natrafił na niego ojciec, kiedy kopał dół na podwórku. Drewno musiało przeleżeć w ziemi kilka wieków. Strasznie twarde, dłużej ledwo je bierze...

Dłuta mojego rozmówcy też mają swoją historię. Przeszło sto sztuk, każde inne. Uchwyt tak wymodelowane, że w ręce leżą jak przyrośnięte. Ostroza twarde, precyzyjne.

— Kupił mi je brat, Zbigniew, od wdowy po uczniu znanego rzeźbiarza z Wolsztyna, Marcina Rożka. Te dłuta właściwie skierowały moje zainteresowania ku rzeźbie. Mam wy kształcenie plastyczne ogólne. Byłem dekoratorem w poznań

(Dokończenie na str. 4)

MARIAN FLEJSIEROWICZ

SPRAWY POWSZEDNIE

Dwie strony dobrego imienia

słowych nie zależy na dobrym imieniu?

Pojęcie godności rozpatrywać można w kilku aspektach. Nasza historia dostarcza niemało przykładów, kiedy godność narodo wa miała szczególnie doniosłe znaczenie. W bezpośrednim z nią związku pozostaje godność obywatelska. Na co dzień i w toku pracy, w sferze życia społecznego a także rodzinnego najczęściej mamy do czynienia z godnością zawodową i osobistą.

Różnie z tą godnością zawodową i osobistą bywa, różnie jest ona rozumiana, nieraz — ignorowana, niejednokrotnie — wyolbrzymiana. Dość często mamy też do czynienia z jednostronnym ujmowaniem tej kwestii. Oto Kitwasiński, nazwany przez sąsiada patentowanym osłem uważa, że spostonowano jego godność osobistą; ale tenże Kitwasiński ani drgnie, gdy majster (czy kierownik) doprowadzony do pasji sfuszerowaną przez niego po raz n-ty robotą — zwróci mu na to uwagę. Kitwasiński nie będzie się rumienił. Reprimenda, któraś z kolei, nie nakazuje mu bardziej dbać o godność osobistą i zawodową — przez nie dostarczanie przełożonym podstaw do uzasadnionej krytyki.

Jakkolwiek by usprawiedliwiać pracowników przedsiębiorstw, do starczających radioodbiorników, obuwia, pralek — trudno wyka zać, że leży im bardzo na sercu sprawa dobrego imienia, w tym także dobrego imienia macierzystych zakładów.

Naturalnie, różna jest odpowiedzialność na różnych stanowiskach pracy. Na przykład rola mechanika samolotowego, od którego precyzji zależy ludzkie życie jest nierównie istotniejsza od roli czyszciciela wystawowych okien. Ale każdą pracę, wszelkie obowiązki, można i należy wykonywać rzetelnie, nie z pominięciem o godności pełnione go zawodu jak i godności osobistej.

Nie sądzę by można było w oparciu o przytoczone na wstępie fakty mówić o powszechnym zjawisku spadku ambicji pracowników. Albowiem te same osoby, które mało lub wcale nie troszczą się o swoje i swojej fabryki dobre imię — potrafią krzyszyć kopie w sprawach nawet drobnych, jeśli uznają, że ich dotyczy. Rzecz zatem w uświadomieniu sobie, iż mama robota, niesolidne postępowanie, niesłowność, alkoholizm — naruszają pojęcie godności osobistej zawsze, a zawodowej często. W przypadku potokowej produkcji może mieć pewne znaczenie odczucie rozpylania się odpowiedzialności, a zarazem nieumiejętność identyfikowania się niektórych ludzi z załogą, z fabryką. Stąd nieprzysługujące dostatecznej wagi do dobrego swego i kolektywu imienia.

W dobie pogłębiającego się podziału pracy ważne jest dokładne i sumienne wykonywanie roboty na każdym stanowisku. Liczą się zespołowe działania i zespołowy produkt końcowy. Każdy powinien pracować, zdając sobie sprawę ze wspólnoty odpowiedzialności za dobre imię swoje i swojego zespołu. Potocznie się mawia, że o sukcesie decyduje kolektyw. Jest to twier-

dzenie słuszne, ale niepełne; bo kolektyw składa się z jednostek, których działanie determinuje wyniki uzyskiwane przez zespół.

W dobie walki o ideowe motywacje ludzkich poczynań istotne znaczenie ma stawianie wspólnotarzystwo pracy wysokich wymagań. Uświadamianie im również pojęć z zakresu obywatelskiej moralności. Nie zawsze czy ni się to z należytą troską, kontentując się rozwiązaniami zastępczymi w postaci wywieszek z nazwiskami urzędników (okienka pocztowe) albo wizytówek (drzwi biur). Z pomocą takich poczynań próbuje się egzekwować lepsze działanie wielu osób.

Tysiące pracowników we wszystkich środowiskach w miastach i na wsi, kobiety i mężczyźni, rekrutujący się ze starszego i z młodszego pokolenia cechuje wyrobione poczucie godności zawodowej, dbają oni o godność osobistą, mają na względzie dobre imię własne i swojej fabryki, wsi, biura. Lecz wystarczy, by część jakiegokolwiek załogi miała te sprawy w małym poważaniu; wówczas starania większości zostaną pomniejszone, bądź nawet unicestwione.

Słownik języka polskiego hasło „godność” objaśnia następująco: „Poczucie, świadomość własnej wartości, szacunek dla samego siebie”. Jest coś budzącego sprzeciw w tym, iż poniekąd, udowadniając swym postępowaniem, iż nie dbają o dobre imię — zarazem żądają, by ich godność szanowali inni.

WIESŁAW PORZYCKI

Harmonia linii



CAF — fot. Sokolowski

Test dla umysłów i serc

Portugalia kończy swój pierwszy rok rewolucyjnych przeobrażeń, wyborami powszechnymi. Dokładnie w rocznicę pamiętnych wydarzeń 25 kwietnia, wynikiem których stało się obalenie reżimu Caetano, Portugalczycy wybiorą zgrupowanie konstytucyjne. Większość z nich nigdy jeszcze nie uczestniczyła w akcie wyborczym; faszyzmska dyktatura, przez pół wieku prawie, zamykała podstawowym warstwom narodu do głosu. Dziś głosowanie ma zatem wymowę symboliczną, stanowi widomy znak postępującej demokracji życia w tym kraju.

Bezpośrednim celem wyborów jest wyłonienie 247 deputowanych, których zadaniem będzie opracowanie konstytucyjnych podstaw nowego państwa. Wszakże według założeń Ruchu Sił Zbrojnych (MFA) — kierowniczego ośrodka rewolucji portugalskiej — będą one także ważnym sprawdzianem ogólnospołecznego poparcia dla wprowadzanych w kraju reform. Powszechny udział w wyborach pozwoli MFA, nie tylko ocenić „stan umysłów i serc” — jak to określił jeden z przywódców tego ruchu, ale i uzyskać odpowiedź na podstawowe w obecnych warunkach portugalskich pytania: o ile możliwe jest przyspieszenie procesu socjalistycznych przeobrażeń i jakie poparcie mają siły przeciwnie tym przeobrażeniom?

Uczestnicy w wyborach dawańskie partii politycznych, różniących się pod względem ideowym i dysponujących rozmaitym zapleczem. Tylko jednak połowa z nich ma szansę uzyskać znaczącą liczbę głosów. Są to głównie partie postępowe, wchodzące w skład koalicji rządowej: Portugalska Partia Komunistyczna i Demokratyczny Ruch Portu-

galski, Partia Socjalistyczna i Partia Ludowo-Demokratyczna. Wśród pozostałych ugrupowań najbardziej liczącym się jest zdecydowanie prawicowa Partia Centrum Demokratyczno-Społeczne. Wprawdzie straciła ona na znaczeniu po nieudanym zamachu stanu z 11 marca, niemniej wciąż może szukać oparcia w najbardziej zacofanych rejonach kraju, gdzie oddziaływanie kłamliwej propagandy faszystowskiej wywarło największe piętno i gdzie ciągle silne są wpływy klasowych przeciwników rewolucyjnych rządów.

Prawdą jest, iż w ciągu roku, dzięki kampanii propagandowej — oświatowej prowadzonej przez oficerów, zrobiono więcej dla uświadomienia społeczeństwa, niż w ciągu miniołego półwiecza. Zorganizowano setki spotkań, wydano setki broszur, mających zaznaczyć obywateli z życiem politycznym. Prawdą jest jednak też, iż w kraju, który przez tyle lat nie robił nic by uporać się z zacofaniem, w którym 38 procent społeczeństwa dotknięte jest analfabetyzmem, uzyskanie pożądanego rezultatu w tak krótkim czasie, jest zadaniem niewykonalnym.

Mając to na względzie i pragnąc zabezpieczyć zdobycze rewolucji, Ruch Sił Zbrojnych postanowił nie wypuszczać ze swych rąk steru. Będzie więc reprezentowany w rządzie oraz władzy ustawodawczej niezależnie od wyników wyborów. Zgodnie z „płatną formą porozumienia” zawartą go między MFA a sześcioma partiami politycznymi, w okresie przejściowym, ogólne kierunki rozwoju kraju wyznaczać będzie nadal Rada Rewolucyjna. Właśnie ona posiadać będzie decydujący głos przy wyborze prezydenta, dysponować prawem ratyfikacji decyzji zgromadzenia ustawodawczego, jej polegać mają spra-

wy organizacji obrony narodowej i regulowania działalności politycznej, zwłaszcza w odniesieniu do wyborów. Prezydent, jako przewodniczący Rady, desygnowany został do mianowania premiera. Ten zaś tworząc rząd musi brać pod uwagę siłę poszczególnych partii w zgromadzeniu ustawodawczym, jednakże ministrowie obrony, spraw wewnętrznych i gospodarki wyznaczeni zostaną po uzgodnieniu z Ruchem Sił Zbrojnych.

Oczywista jest rzecz, iż takie ustawienie struktury władzy, zapewni kontynuowanie i pogłębienie postępowych reform, zapoczątkowanych nacjonalizacją banków i towarzystw ubezpieczeniowych, a w niektórych rejonach kraju także reformą rolną. Zwiększa, iż coraz wyraźniej jawi się cel, który zamierza osiągnąć Portugalia. „Decyzje Rady Rewolucyjnej i Rządu Tymczasowego” powiedział do milionów wyborców premier Vasco Gonçalves — nieomylnie wskazując kierunek, jaki chcemy nadać naszej rewolucji. Pragniemy umocnić demokrację i zmierzać do socjalizmu. Potwierdzeniem tych słów są nie tylko dekrety nacjonalizacyjne, ale i decyzje o zamrożeniu cen artykułów pierwszej potrzeby, z drugiej strony zaś podniesienie cen skupu produktów rolnych, mające poprawić sytuację materialną małych rolników.

Wybory w Portugalii nie są jedynym posunięciem na drodze demokracji i postępu, przedsięwziętym po rewolucji 25 kwietnia. Są one wszakże niezwykle ważnym testem politycznym. Powszechny w nich udział społeczeństwa i każdy głos oddany na partię postępową, będzie dowodem zaufania do tych sił w narodzie, które stały się motorem rewolucyjnych przeobrażeń, zapoczątkowanych przed rokiem. J. W.

RZEŻBA JEGO MIŁOŚĆ

Dokończenie ze str. 3

skim „okrągłaku”. Nie chciałbym teraz wracać do Poznania. Nie mógłbym tyle czasu poświęcić swoim zamiarom, które po trosze odziedziczyłem po dziadku-cieśli wraz z kilkoma długimi ciesielskimi.

W trakcie naszej rozmowy przychodzi brat Zbigniew, który wprawdzie nie ma nic wspólnego ze sztuką, jest jednak całkowicie po stronie zainteresowań Czesława. Popiera go, rozumie, niekiedy i pomaga. Sam jest także po trosze hobbyistą — wyczuwa piękno starobry i kolekcjonuje je do tego domku, który jeszcze nie gotowy. Dom to rodzinna sprawa Czeskich. Budują go sami. Ojciec murarz, synowie pomagają pilnie, a pani Czeska na swój sposób patroluje temu rodzinemu przedsię-

wzięciu. Na pewno po kobiecie nieraz zadbała, żeby „za loga budowlana” nie pracowała o głodzie... Domek jak domek. Jednorodzinny, skromny, niewielki. Ale już wiadomo, że ukończony — będzie nosił piętno zainteresowań Romana.

— Pod stropem znajdują się prawdziwe belki drewniane, choć niczego nie będą niosły. Pomalujemy je bejcą o odcieniu zielonym i zaprawimy po kostem. Podobnie wykończymy drzwi i futryny. To musi harmonizować.

Zapalony instruktor i rzeźbiarz-amator zdobył niedawno pierwszą nagrodę na II wojewódzkim przeglądzie plastyków amatorów w Turku za rzeźbę zatytułowaną „Przekupki bukowski”. Mówi o nich, jak o kimś bardzo bliskim.

— One są naprawdę. Starałem się nawet uchwycić w drewnie ich rzeczywiste rysy. Te stare kobiety można czasem spotkać latem w parku na ławce, jak sobie rozmawiają.

Dwudziestoparoletni Roman Czeski ma dziesiątki pomysłów i zupełny brak czasu na szybkie realizowanie wszystkich. Ten pokój to jego pracownia. Tutaj powstają jego rzeźby, tu się rodzą pomysły. Są proste, niekiedy aż toporne, ale zawsze pełne wyrazu. Nic dziwnego, że jego zamiłowanie do tworzenia rzeczy pięknych i pożytecznych znajduje wśród bywalców Młodzieżowego Domu Kultury w Buku coraz liczniejszych naśladowców.

Jeżeli ta miłość do rzeźbienia w drewnie zarazi na zawsze choćby kilka osób — to będzie to również rzecz godna odnotowania w kronikach bukowski.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Tradycyjnie już wiosenne dni związane są w Wielkopolsce z książką. Również w tym roku trwa seria imprez, w których książki jak najbliższej przychodzą do czytelników. Zaczęło się od IX Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego, poprzez liczne wystawy i organizowane z okazji trwających obecnie Dni Kultury Radzieckiej w Polsce, a już za kilka dni rozpoczyna się majowe Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Ich prologiem będzie doroczny wielki kiermasz książek organizowany w Poznaniu przez „DOM KSIĄŻKI” i „GŁOS WIELKOPOLSKI”.

Od początku istnienia naszego przedsiębiorstwa (a w służbie czytelnictwa minęło nam już 25 lat) co roku organizujemy wiosenne kiermasze — mówi zastępca dyrektora „Domu Książki” w Poznaniu, Stanisław Drzewiecki. — Od wielu lat wielki kiermasz na pl. Mickiewicza jest naszą wspólną z „Głosem Wielkopolskim” imprezą. W tym roku, znaczącym m. in. takimi akcentami, jak 30-lecie powrotu polskich ziem do Macierzy, 30-lecie zwycięstwa nad faszyzmem i Międzynarodowy Rok Kobiet — przygotowujemy

Wiosenne spotkania z książką

Wkrótce wielki kiermasz „Domu Książki” i „Głosu”

trzy kiermasze: 30 kwietnia (w godz. 14—20), 1 maja (w godz. 8—20) i 4 maja (w godz. 10—18). Wkrótce na tradycyjnym miejscu kiermaszu pojawią się kolorowe stoiska...

— Czytelnicy liczą na to, że na kiermaszach znajdą niejedną poszukiwaną od dawna pozycję...

— Nie robimy tajemnicy z tego, że księgarze zachowali pewne rezerwy i przygotowują naprawdę atrakcyjne tytuły (na kiermaszach znajdzie się masa towarowa wartości ponad miliona złotych). Nie brak nie serii wydawniczych, kompendiów wiedzy, literatury pięknej, miłośniczek regionu wielkopolskiego, wydawnictw importowanych, a wśród nich — pięknych książek radzieckich. Jak zawsze, popularnością cieszyć się będzie zapewne loteria książkowa.

— Czy będą także kierma-

szowe „stoiska z dedykacjami”?

— W dniach 1 i 4 maja na kiermaszu gościć będzie 31 pisarzy zarówno ze środowiska poznańskiego jak i spoza Wielkopolski.

— Nasz wielki kiermasz nie będzie jednak w majowe dni jedynym?

— Nie tylko w Poznaniu (tu taj w maju odbędą się jeszcze m. in. kiermasze na Winogradach oraz w Zakładach Cegielni, lecz także w całym województwie organizowane będą wystawy i kiermasze. Dużo imprez przygotowywane są np. w Turku, Koninie, Kaliszu, Ostrowie, Pile, Gnieźnie i w Śremie. Poza tym w Dniach Kultury, Oświaty, Książki i Prasy bardzo ożywia się kontakt czytelników z książkami. Pomagają w tym również nasi kolporterzy w zakładach pracy i na wsi. (kos)

Obywatelska korespondencja

Analiza charakteru skarg, zażaleń i listów obywateli, wpływających do naczelników organów administracji państwowej daje obraz spraw i problemów, z którymi borykają się terenowe urzędy i instytucje. W 1974 r. do biura skarg i listów wpłynęło prawie 30 000 listów. Jest to mniej więcej tyle samo, co w roku 1973, kiedy napłynęło ich 29 750. Nie uległa też wielkość zmianom liczba przyjętych interesantów: 3117 w 1974 r. wobec 3228 w 1973. Istotne zmiany wykazuje natomiast problematyka poruszona w skargach i listach.

Nowy, rządowy program planowo-socjalny wywołał wyraznie zwiększenie korespondencji w tych sprawach. Tylko stosunkowo niewielki jej odsetek stanowią skargi i zażalenia. W większości przypadków natomiast autorzy korespondencji zwracają się z prośbami o wyjaśnienie bardziej skomplikowanych przepisów. Znaczna część tych listów mogła być załatwiona przez właściwe organy terenowe.

Na niezmiennym poziomie utrzymuje się w ostatnich latach liczba skarg w sprawach budowlanych i mieszkaniowych. W ponad 2300 skargach i listach zawarte były prośby o przyspieszenie przydziałów lokali.

Na podkreślenie zasługuje fakt wydatnego zmniejszenia się liczby skarg na działalność terenowych organów administracji państwowej po przeprowadzonej w ostatnich latach reformie. Analiza wpływających skarg i wyniki kontroli przeprowadzonych w 1974 r. przez inspektorów U-

zędu Rady Ministrów wskazują na to, że szczególnie na szczeblu gminy liczba budzących wątpliwości decyzji jest znikoma.

Tendencję malejącą wykazują też skargi na decyzje o scaleniu gruntów. Zaledwie około 1,5 proc. listów dotyczy ostatecznych decyzji wojewódzkich komisji do spraw uwłaszczenia gruntów rolnych; przy czym jedynie w 9 proc. spraw uwłaszczeniowych, badanych na szczeblu centralnym, stwierdzono wadliwość wydanych orzeczeń.

Ogólne wyniki tej analizy wskazują na lepszą pracę szeregu gałęzi administracji terenowej w roku 1974. Przede wszystkim jednak dowodzą, że najskuteczniejszą metodą likwidowania źródeł skarg i zażaleń jest porządkowanie i racjonalizacja obowiązujących przepisów prawa.

J. N.

Starożytność w Erewaniu



W pobliżu Erewania (ZSRR) zakończono rekonstrukcję świątyni Garni z I wieku n.e., która jest przykładem wpływów kultury rzymskiej w Armenii. Odnowiona świątynia (na zdjęciu) stanowi obecnie jedną z atrakcji turystycznych tego rejonu.

CAF — TASS

Żyjemy w tłumie nieznajomych

wieście z zachowaniem wszelkich proporcji wobec różnic w rozległości wiedzy) istotnie nie możliwa? Czy Leonardo mógłby się powtórzyć?

— Zawsze byli wśród ludzi tacy, co mieli bardzo wyspecjalizowane kompetencje — to jest w porządku. Wielostronność jest rzeczą bardzo zaskakującą niż pożyteczną. Ludzie Renesansu na ogół nie byli jednak tak wszechstronni, jak sobie to wmawiamy: Leonardów i Koperników nie było wielu. Wokół Leonarda urósł rodzaj mitu, ludzie wyobrażają go sobie jako króla życia. Jest to nieprawdziwy obraz. Leonardo był człowiekiem pełnym trudności życiowych (jak na to w swoim czasie zwrócił uwagę krakowski profesor, Zygmunt Mysłakowski). Życie miało niełatwe, nie było długie, przedko się zużył, ten znany z portretu starzec z brodą nie był

tak stary, jak wygląda. Wiele prac zaczynał, nie kończył (jak słynny pomnik Juliusza II). W skonstruowanym przez potomnych obrazie jego wspaniałego życia jest sporo fałszu. Było to życie trudne i nie tak harmonijne. Człowiekiem harmonijnym był raczej Rafael. Tym, co w Leonardzie zachwyca jest nie tyle wszechstronność, co niezwykła samodzielność i oryginalne pomysły. A nowych, wspaniałych, pomysłów współcześnie też nie brakuje.

— Czy nasza epoka jest żyłcia człowieka, czy dobra, jakie niesie ze sobą cywilizacja techniczna, rekompensują owe niedosyty psychiczne, znajdujące wyraz w niepokojach i frustracjach?

— Nie chciałbym być jak „laudator temporis acti”, ale niespokojne i szybkie tempo dzisiejszego życia jest wielkim obciążeniem. Instytucja wczaj-

sów dla wszystkich nie zmienia faktu, że większość ludzi na co dzień jest zaharowana i zmęczona. Naukom technicznym, cywilizacji technicznej zawdzięczamy olbrzymie przemiany w naszym życiu, ale czy korzystne? Choroby, jeszcze niedawno śmiertelne, są teraz skutecznie leczone, ale za to pojawiają się nowe choroby. Podróżujemy szybko, ale jest więcej wypadków.

Kto dłużej żył i miał czas nachodzić się po tym świecie, wie, że istnieje prawo kompensaty i że za zyski płaci się stratami. Wszakże ten, kto dobrze przyjrzał się światu, wie także, że — jeśli chodzi o tryb naszego życia — to wszelkie porównania i wybiegania są teoretyczne, a w praktyce nie ma wyboru. Gdy świat wszedł na drogę techniki, odkryć, nowych form życia, to z niej nie zejdzie.

— Nasza epoka zmienia za-

sadniczo formy życia społecznego. W wielkich domach, w wielkich osiedlach, ludzie, żyjąc latami, mogą się nigdy na wet nie poznać. Jak w tych warunkach rysuje się problem samotności?

— Jest nas, ludzi trochę za dużo; to też jedna z przyczyn zła. Jeden przeszkadza drugiemu, wszędzie tłok i niepokój. Żyjemy w tłumie nieznajomych, gubimy się w olbrzymich jednostkach administracyjnych.

— A czy nasza epoka sprzyja szczęściu?

— Szczęście zależy od tego czy się dobrze człowiekowi żyć chce ułożyć, a także od tego, czy ułożyć się zgodnie z jego potrzebami i chęćmi. I jeszcze od wielu innych rzeczy, trudno tu o receptę. Wiadomo, że pewne epoki szczęściu nie sprzyjają, ale ludzie zawsze znajdują rekompensaty. Nawet podczas wojen. Prawie każdy okres ma swoje zalety i swoje wady. Dzisiejsze tempo, które męczy jednych, może odpowiadać innym, jużemy przywykli do



1250 filmów „Mosfilmu”

Na ekranach naszych kin często widzimy filmy wyprodukowane w największej radzieckiej wytwórni filmowej „Mosfilm”. Oglądamy je również podczas trwających właśnie Dni Kultury Radzieckiej. Oto niektóre dane z historii i współczesności „Mosfilmu”.

W styczniu 1924 roku zespół, który miał się z czasem rozrosnąć w potężny „Mosfilm”, otworzył kronikę wytwórni filmem reżysera B. Michina „Na skrzydłach w górę”.

Już po upływie roku Sergiusz Eisenstein kończy film „Pancernik Potiomkin”. W następnym roku Wsiewołod Pudowkin realizuje „Matkę” Gorkiego, następnie wchodzi na ekrany „Październik” S. Eisensteina. A. Dowżenko filmuje znakomity „Arsenal”...

Do 1936 roku, kiedy zakończono już całkowicie budowę wytwórni filmowej na Wzgórzu Leninowskim, która otrzymała oficjalną nazwę „Mosfilm”, miała ona w swoim koncie ponad 20 filmów. Najważniejsze z nich liczą się na wagę złota w kinematografii radzieckiej. W tym czasie w zespole wytwórni pracują tacy znakomici reżyserzy radzieccy jak: I. Pyriew („Legitymacja partyjna”), M. Romm („Trzyście”), G. Aleksandrow („Świat się śmieje”), G. Roszał i W. Strojewa („Noc petersburska”), J. Dżigan („My z Kronsztadu”).

Do filmu przysili znakomici aktorzy: L. Orlowa, Andriej Abrikosow, Boris Andriejew, Marynina Ładynina, Anatolij Goriunow, Mikołaj Kriuczkow, Antonina Maksimowa, Lidia Smirnowa...

Koniec lat trzydziestych upamiętnił się pierwszymi filmami, poświęconymi Włodzimierzowi Iljiczowi: „Lenin w Październiku”, „Lenin w 1918 roku” M. Romma, w którym B. Szukin stworzył niezapomniany obraz wodza rewolucji.

Z latami przychodzą nowe sukcesy. Lata stawiały też nowe zadania...

Wielka Wojna Narodowa mobilizowała mos-

filmowców: ci, którzy nie filmowali „Kronik Wojennych” na frontach, tworzyli w trudnych warunkach okresu wojennego filmy fabularne. W tym czasie powstał film „Sekretarz rajkomu” I. Pyriewa, „Człowiek Nr 217” M. Romma, „W imię Ojczyzny” W. Pudowkina i D. Wasiliewa, Głębokim patriotyzmem zabrzmią filmy historyczne „Iwan Groźny” S. Eisensteina i „Kutuzow” W. Pietrowa.

W latach następnych filmowcy tworzą dzieło o życiu i pracy budujących swą ojczyznę ludzi radzieckich. Na ekranach pojawia się wspaniały obraz komunisty Gubanova w wykonaniu E. Urbańskiego w filmie J. Rajzman pod tym samym tytułem. „Ballada o żołnierzu” G. Czuchraj tworzył jeszcze jedną, nową stronę w kinematografii, której ośrodkiem zainteresowania jest człowiek. Znakomity debiut reżyserskim był dla S. Bondarczuka „Łos człowieka” według noweli M. Szolochowa...

W trzynastu pawilonach wytwórni pracuje sześć zespołów twórczych. Ponad jedną czwartą filmów, wchodzących na ekrany w ZSRR realizowano w „Mosfilmie”. W ciągu pół wieku powstało tam 1250 pełnometrażowych filmów fabularnych.

Już ponad dwadzieścia lat „Mosfilm” współpracuje z zaprzyjaźnionymi wytwórniami filmowymi innych państw. Z sukcesem wyświetlane są filmy w koprodukcji z Bułgarią i Polską, NRD Rumunią, Czechosłowacją, Francją i Włochami, Indiami i Japonią, Norwegią i Kanadą, Egiptem i innymi krajami. Wspólna praca kinematografistów radzieckich i zagranicznych rozwija przyjaźń, pożyteczne kontakty twórcze między filmowcami różnych krajów. A jeśli nawet powstają różnice zdań, rozwiązywane są one w sposób twórczy, stwarzając potrzebę dalszych spotkań i dalszej przyjacielskiej współpracy.

M. SIZOW
dyrektor generalny
„Mosfilmu”

NOTATNIK KULTURALNY

RÓŻNE
WIZJE ARTYSTYCZNE

Wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu, na której prezentowane są rysunki Stanisława Noakowskiego i Jana Gumowskiego przedstawiające architekturę zabytkową, jest interesującą konfrontacją postaw obu artystów. Podczas gdy Noakowski w swoich rysunkach tworzył wizję syntetyczną, jakby impresję architektoniczną bez zamiaru ich realizacji, to Gumowski wręcz przeciwnie — podjął ambitne zadanie rekonstrukcji kilkudziesięciu zamków i miast istniejących przed najazdem szwedzkim, a więc w pierwszej połowie XVII wieku. Wierne odwzorował ówkiem i piórkiem w swych rysunkach z lat 1933—39 zabytkowe obiekty, skrupulatnie zbierając rozmaite materiały archiwalne i przekazy ikonograficzne (10 prac stanowi własność Janiny Borelowskiej, córki Jana Gumowskiego). Te bardzo ciekawe wystawy uzupełnia kilkanaście litografii (własność Muzeum Narodowego w Poznaniu) z tekstu „Cykl motywów architektury polskiej”.

200 MEDALI STASIŃSKIEGO

W przeddzień 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, Biuro Wystaw Artystycznych w Poznaniu udostępniło swoje sale wystawowe wybitnemu rzeźbiarzowi, wielce zasłużonemu artyście w dziedzinie medalierstwa, Józefowi Stasińskiemu. Artysta wystawi tym razem 200 swoich medali, stanowiących „Kronikę 30-lecia w Medalach”. W ekspozycji przeważać będą elementy związane z Wielkopolską, z rocznicami, wydarzeniami. Wystawę przygotowują według projektu artysty-architekta Zdzisława Łosińskiego, uzupełni 8 wielkich powiększeń fotograficznych z awersu i rewersu (czyli 16 foto-plansz). (thn)



Obrazki z parku

Byłem niedawno świadkiem dwóch następujących scen w poznańskim parku Kasprzaka: pracownicy doprowadzili w nim do należytego porządku główną część parku i posadzili krokusy. Stały tam dwie starsze panie i na pewno opowiadały sobie najnowsze plotki, a pies jednej z tych pań grzebał w świeżo posadzone kwiatkach. Na zwróconą uwagę jedna z pań odezwała się: — Pies musi się jakoś wybiegać. — Jestem również tego zdania, że pies musi gdzieś się wybiegać, ale nie może niszczyć ludzkiej pracy i naszej zieleni.

W ten sam dzień, nieco później, czterech chłopców w wieku około 12 lat wrzuciło do stawu butelkę po oliwie z tworzywa sztucznego i celowało w nią kamieniami. W pobliżu butelki pływały łabędzie i kaczkę, a przechodnie i siedzące tuż obok na ławkach osoby w ogóle nie interesowały się tym, co robią chłopcy. Postraszeni przez moją żonę, że idzie milicjant, chłopcy, zrezygnowali z dalszej zabawy i ułotnili się. Te dwa przypadki nie są wyjątkowymi przykładami braku opieki nad psami w parkach (powinny być wyłączone z uwagi i obojętności wobec tego, jak zabawiają się dzieci). (1319)

ZYGMUNT HARASIMOWICZ
Poznań

Jak temu zaradzić

Zprzażeniem i bezsilnością obserwuję, jak dzieci (10—15 lat) dewastują systematycznie różne obiekty. Na skwerze przy ul. Szyszakowskiej uprawiono i posiano trawnik. Po tygodniu był już strącony przez „piłkarzy”. To samo trawnik przy ul. Nieralej, a muszla koncertowa w parku Kasprzaka stale służy za boisko — już się rozlatują ściany.

W Przychodni Rejonowej przy ul. Matejki zabrakło wody w ambulatorium. To dzieci otworzyły krany w piwnicy.

Dorośli boją się odezwać, a dzieci są bezczelne i mściwe. Boimy się o szyby w oknach i o własne kości. Moli rowerzyści gonią po chodnikach i najeżdżają rowerami. Nie ukrywają, że z rozmysłem.

(1326)
N. N.
Poznań

Paupka na samochody i zwierzęta

Słoneczna i cudownie wiosenna niedziela (20 bm.) skłoniła wielu mieszkańców naszego miasta do samochodowych wyjazdów także w kołymbiczne lasy.

Jednak radość wypoczynku doszczętnie zniweczyli kilkanaście kilometrów odcięte drogi między Wierzonką a Kozimiłowami. Całą zszos obłano bo wiem tak obficie smołą, że trudno słowami opisać zniszczenie, jakiemu uległo tego tydzień kilka dziesiąt, a może nawet kilkaset pojazdów samochodowych, które tamtędy przejechały.

Czy naprawy i konserwacji dróg trzeba dokonywać w sposób tak bezmyślny, by samochody grzęzły w smołowej mazi, do której przyklepiały się nie tylko opony, lecz także psy i koty oraz siadające na szosie ptaki? O spryskanych karozeriach samochodowych lepiej nie wspominać, bo rozpacz człowieka ogarnia na myśl, kiedy i jakim sposobem usunie się z nich gęsto przyschnięte smoły.

Konserwacji nawierzchni drogowej można przecież dokonywać w rozsądny sposób zamykając dla kołowego ru-

chu kolejne odcinki lewej, czy prawej strony. A to, co się w tej chwili dzieje na szosie między Kozimiłowami a Wierzonką uwłacza dobremu imieniu poznańskiej gospodarności i solidności.

W imieniu wszystkich niezadowolonych wycieczkowiczów sa mochodowych na trasie Kozimiłow — Kicin — Kliny — Wierzonka uprzejmie za pośrednictwem „Głosu Wielkopolskiego” zapytuję, komu to zawdzięczamy bezmyślnie niechlujną robotę drogową, której żalosne skutki nie wiadomo jak długo trzeba będzie usuwać z samochodowych pojazdów. (1463)

STEFAN STULIGROSZ
Poznań

Gdzie szukać błotników?

Piszę do ciebie, bo nie wiem, gdzie mam szukać potrzebnych mi części. W grudniu ubiegłego roku w wypadku został rozbity mój samochód „Syrena 104”. Zniszczone zostały całkowicie przednie błotniki. Szukam ich we wszystkich „Pomozbytach” i bezskutecznie. Warszawa, któremu po lecie naprawę, także na próżno usiłuję gdzieś znaleźć przednie błotniki. Czyżby zaprzestano już produkować części do prawdziwie polskiego samochodu „Syrena 104”, wyprodukowanego w roku 1972? Bo niepodobna jest wyrzucić na złom pojazd, któremu brak tylko błotników. (1379)

CYRYL ULIWIAK
Dąbrowka

Likwidacja?

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Poznania, nawiązując do listu czytelnika pt. „Gołębie w Poznaniu” („Głos” z 21. III br.), informuje, że sprawa zabrudzenia gminnych przez gołębie jest powszechnie znana. Gołębie w Poznaniu są dzikie. Jedynie ich likwidacja oraz uszczelnienie dachów domów, w których znajdują się gniazda ptaków mogłoby poprawić sytuację. Takie rozwiązanie wywołałoby jednak ostry sprzeciw mieszkańców miasta, którzy regularnie dokarmiają gołębie. (978)

mgr MACIEJ WAWRZYNIAK
Dyrektor Wydziału GKIM

Rzeczywistość jest inna

W dziale Opinie — Polemiki — Odpowiedzi wydania „Głosu Wielkopolskiego” z 29. III. br. przeczytałem wyjaśnienie z-cy dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji mgr. I. Domagalskiego, że poczta doręcza telegramy w Poznaniu co najmniej 3-krotnie w ciągu dnia.

Uwierzyłbym tym wyjaśnieniu, gdybym czegoś innego nie odczuł w tragicznej sytuacji na własnej skórze. Doznałem tego w roku ubiegłym, gdy w Instytucie Pediatry w dniu 26. 5. 74 r. zmarł mój syn. Szpital nadał do mnie telegram z hasłem „Pogrzeb” o godz. 9.40, a zawiadomienie o jego nadejściu przyniósł doręczyciel o godz. 18.

Gdyby Dyrekcja Poczty chciała wyjaśnić sprawę tego telegramu nr 01 Pogrzeb Poznań TL 11464 20/19 26/5 0940, służę jego oryginałem. (1233)

MARIAN J.
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

STRONA

GŁOS — 25/26/27 IV 1975

Człowiek—Świat—Polityka

Książki dla każdego

Książka i Wiedza” wydała ostatnio szereg interesujących pozycji książkowych. Poniżej omawiamy niektóre z nich, szczególnie godne polecenia.

Wiesław Sadzikowski: ZAGADNIENIA EKONOMICZNE WSPÓŁCZESNEGO KAPITALIZMU. Książka zawiera popularny wykład marksistowskiej wiedzy o głównych cechach i zasadach funkcjonowania współczesnej gospodarki kapitalistycznej, przeznaczony dla uczestników szkolenia partyjnego średniego stopnia. Problemy współczesnego kapitalizmu omawia się na przykładzie krajów wysoko rozwiniętych, ze szczególnym uwypukleniem Stanów Zjednoczonych, ogromnego zakresu działalności gigantycznych monopolów, które oparły się na podwalinach kraju. Wiele uwagi poświęcono roli państwa we współczesnej gospodarce kapitalistycznej. Część poświęcona krajom rozwijającym się ma w stosunku do pozostałych charakterystyczny, a książka zoopatrzona jest w aneksy statystyczne i słowniczek ważniejszych pojęć ekonomicznych.

WYBRANE PROBLEMY SOCJOLOGII MARKSISTOWSKIEJ. Zbiór opracowań pod redakcją Stanisława Wierszbiły. Książka jest adresowana do szerokiego kręgu czytelników, którzy pragną poznać podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii marksistowskiej.

Dla ułatwienia lektury wprowadzono szczegółowy podział tematyczny w ramach poszczególnych rozdziałów. Niektóre tematy to np.: materialne warunki życia społecznego; marksistowska koncepcja państwa; naród, ojczyzna, patriotyzm; internacjonalizm, osobowość a społeczeństwo.

Marian Rybicki FRONT JEDNOŚCI NARODU. Założenia, struktura organizacyjna, kierunki działania. Publikacja ma charakter popularno-informacyjny i przeznaczona jest przede wszystkim dla aktywów społecznego, zaangażowanego w prace FJN. Ukazuje się w okresie, gdy FJN i jego zadania poważnie wzrastają. Autor pisze o genezie i rozwoju koncepcji FJN, daje przykłady analogicznych organizacji w europejskich państwach socjalistycznych, a na stopnie omawia prawnokonstytucyjną pozycję, strukturę i formy działania FJN.

Bronisław Syzdek POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W LATACH 1944—1948. Monografia poświęcona dziejom PPS w latach 1944—1948. Autor przedstawia proces dojrzewania i przewartościowania po-

głódów oraz najważniejsze aspekty działalności lewicowego nurtu w łonie PPS na tle dokonujących się zmian w ruchu robotniczym, zwłaszcza w pierwszych latach władzy ludowej.

Józef Jakubowski POLITYKA OŚWIATOWA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ 1944—1948. Praca poświęcona jest omówieniu koncepcji PPR w zakresie organizacji szkolnictwa w pierwszych latach po wyzwoleniu i walki o ich realizację. Autor ukazuje dorobek teoretyczny i praktyczny PPR, zarówno jej osiągnięcia, jak i niedomagania w walce o nowy system oświatowo-wychowawczy w Polsce Ludowej.

Jan Tomicki DZIEJE II MIĘDZYNARODÓWKI 1914—1923. Praca omawia dzieje socjaldemokracji w latach 1914—1923, a ściślej — dzieje międzynarodowych ośrodków, które w tych latach usiłowały zachować ciągłość organizacyjną i ideowo-polityczną w ruchu socjalistycznym. Jak wiadomo, wraz z wybuchem I wojny światowej przestała funkcjonować II Międzynarodówka. W ruchu socjaldemokratycznym nastąpił wówczas szczególnie ostry

krzys, a jednocześnie dokonały się w nim zasadnicze przeobrażenia ideowo-polityczne i organizacyjne. Na początku 1919 r. z inspiracji Lenina utworzona została Międzynarodówka Komunistyczna. Natomiast procesy unifikacyjne w ruchu socjaldemokratycznym zakończyły się dopiero w 1923 r. wraz z powstaniem Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej, będącej kontynuacją prawnicową i centrowego nurtu II Międzynarodówki. Książka przybliży czytelnikowi podstawowe fakty i zdarzenia oraz bohaterów dramatu II Międzynarodówki.

WIERNI SPRAWIE. Wspomnienia działacza lewicowych prawobrzeżnej Warszawy z lat 1918—1948. Ten zbiorowy pamiętnik pisali działacze, którzy brali bezpośredni udział w zmaganiach o lepsze jutro, w walkach politycznych i wywoleńczych z bronią w ręku. Jest to zbiór wspomnień o faktach nie zatartych jeszcze w pamięci, zapis przeżyć i doznań własnych lub nasuwających się spostrzeżeń, uwag krytycznych oraz subiektywnych, ale przemyślanych refleksji. (PAI)

niespokojnego życia i jakoś dać jemu sobie radę.

— Panie profesorze, śmierć pozostaje nadal jedynym pewnikiem w życiu człowieka. Isto ta śmierć to jedna z wielu, ale czy nie najważniejsza nie wiadoma, dotąd niezgłębiona przez naukę. Co znaczy, lub znaczyć powinno „memento mori” dla człowieka drugiej połowy XX wieku, który znalazł się dość daleko na drodze poznania, ma jednak świadomość, że to co wie, jest zaledwie cząstką tego czego nie wie?

— Nie wiem, czy śmierć jest jedynym pewnikiem w życiu człowieka, ale na pewno jest pewnikiem. Nie jest to wszakże korzystny temat dla nauki, bo nauka ani nie zdoła uczynić człowieka nieśmiertelnym, ani nie odbierze wiary w nieśmiertelność tym, którzy ją mają. Jedni ludzie wierzą, wierzą i będą wierzyć w to, że to życie jest jedynym ich życiem. Inni wierzyli, wierzą i będą wierzyć, że ich jeszcze oczekuje życie dalsze. Bardzo

mądrzy i bardzo wybitni byli po jednej stronie, bardzo mądrzy i bardzo wybitni byli też po drugiej. Nikt tego naukowo, ani ja, ani pani, ani też mądrzejsi od nas nie rozstrzygną. Myślę, że to jest sprawa, którą nieprędko wyjaśnią filozoficzne, biologiczne lub inne rozważania naukowe.

— W pracy „Droga przez estetykę” pisze pan profesor o upadku pojęcia piękna w naszym stuleciu. Kończąc ten rozdział wyraża jednak pan profesor nadzieję, że idea piękna powróci.

— Przed ludzkością stoi wiele celów. Ma ona różne potrzeby, różne dobra do osiągnięcia. Gdy jedne potrzeby są już zaspokojone, powstają nowe. Do tego to również piękna. Obecnie, ludzie w sztuce mniej szukają piękna, a więcej rzeczy pasjonujących, szokujących, przejmujących.

Przedmiotem moich zainteresowań były jednak nie tylko zmiany w znaczeniu jakiego piękno ma dla naszego życia, ale także zmiany w samym pojęciu piękna. W innych

okresach historii ludzie więcej niż pojęciem piękna operowali — pojęciami doskonałości, wdzięku, wzniosłości. Te pojęcia były na pierwszym planie. I teraz jest taki właśnie moment: obywateli się bez pojęcia piękna, próbujemy zastąpić je innym. Może jednak już w przyszłym pokoleniu powróci ono do naszego aparatu pojęciowego.

— Panie profesorze, ponieważ wchodzimy w obszar kultury, a także cywilizacji, pojęć stosowanych nie zawsze precyzyjnie — jak należy je rozumieć?

Kulturę najłatwiej zrozumieć przez przeciwstawienie jej cywilizacji. Istnieje wiele sposobów rozróżniania, mój jest jednym z najprostszych.

Zacznijmy jednak od niewielkiego choćby rysu historycznego. Otóż genealogia obu tych pojęć jest również długa, sięga Rzymu. Wywodzą się one natomiast z zupełnie różnych dziedzin; cywilizacja pochodzi od civis — obywatel, kultura zaś od cultura — uprawa (rolna). Jednakże starożytni rzad-

ko używali tych wyrazów prze-nośnie i nie tylko oni. Przenośne, ideowe rozumienie tych słów jest dziełem czasów nowych i to późnych.

Dość długo te pojęcia kultura i cywilizacja były używane zamiennie. „Kultura” czyli cywilizacja — od tych słów słynny ich badacz Tylor zaczął swoją książkę o „Kulturze pierwotnej” (1871). Niebawem wszakże skorzystano z obu różnych słów, by nimi oznaczać różne elementy, których jest tak wiele w życiu społecznym. Etymologia i historia obu wyrazów nie przesądzały o niczym, każdy mógł je rozumieć po swojemu. Wynikiem była niezwykła wielorakość tego rozumienia.

Otóż wydaje się, że następujące rozróżnienie będzie pożyteczne: niech cywilizacja oznacza wszystko to, co ludzkość stworzyła i dodała do natury dla ułatwienia i ulepszenia życia, a kultura — te przeżycia i czynności poszczególnych ludzi, którzy wytworzyli cywilizację i z cywilizacji korzystają.

W PRASIE

W „KRAJU RAD” — (ukazał się numer podwójny) materiały poświęcone 30-leciu Układu o Przyjaciół, Współpracy i Pomocy. Wzajemnej współpracy ZSRR z Polską. Wszystkie materiały są bogato ilustrowane.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — fotoreportaż z tekstem Gabriela Trojanowskiego pt. „Cytadela”. Nawiązując do polsko-radzieckiego braterstwa broni, autor podkreśla, że jego szczególną kartą jest pomoc z jaką spotkała się Armia Radziecka podczas wyzwolenia Poznania. Zdjęcia (kolorowe) Piotr Stoma.

W „TYGODNIU” — Andrzej Piszczko pisze o stosowaniu środków chemicznych w rolnictwie. W artykule pt. „Odwór chemii?” m. in. czytamy: „Gdyby Popiel znalazł środki chemiczne, plaga myszy nie zagroziłaby jego królestwu. Za to miałyby kłopot z zachowaniem równowagi środowiska. Takie są dwa końce owego kija, który nazywa się walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.”

W „ARGUMENTACH” — początek nowego cyklu zatytułowanego „Rozmowy o praktyce”. Redakcja zwróciła się do wybitnych naukowców — polityków społecznych z prośbą o ich wypowiedzi na temat różnych aspektów współczesnego życia społecznego w naszym kraju. Redakcja interesuje przede wszystkim rolę uczonych — polityków społecznych w formowaniu trafnych diagnoz i propozycji praktycznych rozwiązań, a także niektóre aktualne kwestie społeczne. Pierwszą w tym cyklu jest rozmowa z prof. dr. Jerzym Piotrowskim z Polskiej Akademii Nauk, znanym specjalistą polityki rodzinnej oraz problemu ludzi starych. Rozmowa jest zatytułowana „Kwestia społeczna jest sytuacją ludzi starych”.

W „LITERATURZE” — wybitny reżyser teatralny Adam Hanuszkiewicz i Jerzy Krasowski wypowiedzieli się na temat tego, czego chce teatr od dramaturgów.

W roku 2000

Ziemia — planetą ludności miejskiej

W roku 2-tysięcznym Ziemia przekształci się w „planetę ludności miejskiej”. Będzie to jedno z najważniejszych i najbardziej dramatycznych przeobrażeń w historii ludzkości. O to główna teza przemówienia sekretarza generalnego rady zarządzającej UNEP, Enrique Penalosa (Kolumbia) wygłoszonego w czwartek w Nairobi na trzecim posiedzeniu tej rady.

UNEP to skrót programu ONZ do spraw ochrony środowiska, organizacji wyspecjalizowanej, którą Zgromadzenie Ogólne NZ powołało na sesji w 1973 roku. Siedziba rady zarządzającej, złożonej z przedstawicieli 58 państw, znajduje się w stolicy Kenii. UNEP organizuje międzynarodowy system informacji o ochronie środowiska, przygotowuje między narodowe konwencje i sympozja na ten temat.

Ludność — powiedział E. Penalosa — musi opracować nowy system życia miejskiego, aby zapobiec chaosowi i anarchii na całym świecie. W końcu obecnego

W Wielkiej Brytanii

Regionalny podział głosów w referendum

Parlament brytyjski uchwalił w środę większością 270 głosów przeciw 153, że wyniki referendum w sprawie przynależności W. Brytanii do EWG będą obliczane w poszczególnych regionach kraju. Wynik głosowania jest niekorzystny dla rządu, który pragnął, by głosy wyborców obliczane były centralnie — w Londynie. Gdyby obliczeń dokonywano centralnie, na przykład większość Szkotów, czy większość Walijszczyków opowiadałaby się przeciwko członkostwu we Wspólnym Rynku i kraj nie zostałby wyrażnie rozbit na regiony mówiące „tak” i na regiony mówiące „nie” w sprawie, która należy do najważniejszych i najbardziej brzemiennej skutki dla przyszłości kraju.

PAP

W „ZWIERCIADLE” — w rubryce „Portret tygodnia”: rozmowa z dyrektorką poznańskiego Teatru Nowego, Izabellą Cywińską, która mówi nie tylko o tym teatrze, ale i o całej swojej drodze artystycznej.

W „WALCE MŁODYCH” — relacja z dyskusji zorganizowanej przez redakcję na temat resocjalizacji nieletnich.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — także relacja z dyskusji, tutaj zatytułowanej „Konflikty w szkole”. Uczestnicy tej dyskusji wypowiadali się na temat wzajemnych stosunków między uczniami i nauczycielem w procesie nauki. U podłoża tej dyskusji leży stwierdzenie, że nie brak tu konfliktów i sporów, nie zawsze uświadomionych i uświadomionych. Zabierający w tej dyskusji głos pedagogowie mówią o własnych doświadczeniach i przemysleniach na ten temat.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — po dyskusji na temat nowego układu ferii zimowych i letnich, redakcja tym razem publikuje listy na temat wolnej od pracy soboty. Pytanie brzmi: czy w ten dzień szkoły powinny być nieczynne? Temat jest kontrowersyjny, bo np. odciec pyta: czy uczniowie nie będą mieli wolnych sobót? Nauczycielka natomiast informuje, że wolne od pracy soboty ma w klasie 50 proc. uczniów. Z kolei matka powiada, iż wolne od nauki soboty byłyby dla niej dodatkowym kłopotem. Redakcja oczekuje, że do wymiany poglądów wstąpi Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

W „KULTURZE” — Ewa Berberus zamieszcza publikację na temat „Seks heroicznego czyli polski”. Autorka pomieszcza w niej odpowiedzi na różne pytania z zakresu seksu otrzymane od lekarzy, seksuologów, filozofa i etyka a za razem podająca krytykę literatury, psychiatri i neurologii.

LEKTOR

25 Piątek	Jaroslawa Marka
26 Sobota	Marceliny Marzeny
27 Niedziela	Teofila Zyty

TEATR

W POZNANIU

PIĄTEK

OPERA — g. 19 „Cyganeria”. MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”. POLSKI — g. 19 „Makbet”. NOWY — g. 19 „Na dnie”. LALKI i AKTORA (Scena Młodzieżowa) — g. 17 „Bracia”.

SOBOTA

OPERA — g. 19 „Aida”. MUZYCZNY — g. 15 „Kiss me Kate” (przedst. zamknięte). POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”. NOWY — g. 19 „Skiz”. LALKI i AKTORA (Scena Młodzieżowa) — g. 17 „Bracia”.

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”. MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate” (przedst. zamknięte). POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabinek”. NOWY — g. 19 „Skiz”. LALKI i AKTORA (Scena Młodzieżowa) — g. 11 „Bracia” (przedst. zamknięte).

W WOJEWÓDZTWIE

PIĄTEK

KROBIA: „Bolek i Lolek”.

NIEDZIELA

KALISZ: „Matka” (premiera).

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramik: piątek i sob. nieczynne, niedz. „Godzina szczytu” i „Buleczka”; Noteć: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.

CZARNKÓW: piątek „Albatros”, sob. i niedz. „Kłopoty z cnotą”. GNIEZNO Lech: „Awans”; Polonia: „Bilans kwartału”.

GOSTYŃ: „Wódz Prusów”. JAROCIN: „Złoto dla zuchwałych”.

KALISZ Oaza: piątek „Szukam człowieka”, sob. i niedz. „Linia”; Stylowe: piątek „Daleko na zachodzie” i „My z Krondstadt”; sob. i niedz. „Urodziny Matyldy”.

KEPNO: „Potop” cz. I. KŁODAWA: piątek „Szach królowej brylantów”, sob. i niedz. „Godzina za godziną”.

KOŁO: piątek i sob. nieczynne, niedz. „Szantażystki”. KONIN Centrum: piątek nieczynne, sob. i niedz. „Człowiek stamtąd” i „Los generala”; Górnik: piątek „Rodzinny ganek” i „Podwodna odyseja”, sob. i niedz. „33 — zgłoś się” i „Anna Karenina”.

KOŚCIAN: piątek „Dowódca łodzi podwodnej”, sob. i niedz. „Po ciemnym”. KROTOSZYN: „Ziemia obiecana”.

KORNIK: „Był sobie glina”. KRZYŻ: „Zapis zbrodni” i „Janosik”.

LESZNO: „Aresztuję cię, przyjacielu”. MIEDZICHÓD: „Zapamiętaj imię swoje”.

NOWY TOMYŚL: piątek „Dzień oczyszczenia”, sob. i niedz. „Orzeł i reszka”.

OBORNIA: „Barwy ziemi”, niedz. „Czajkowski”.

OSTRÓW Roma: „Nie ma róż bez ognia”; Słońce: „Ojciec chrzestny”.

OSTRZESZÓW: „Potop” cz. II. PIŁA Iskra: piątek i sob. „Zosia”, niedz. „Jarzębina czerwona”; Koral: piątek i sob. „Romanca dla zakochanych”, niedz. „Szukam człowieka”; Sokół: piątek i sob. „Kamo — znany osobie” cz. I, niedz. cz. II i „Królowa śniegu”.

PLESZEW: piątek „Porwanie”, sob. i niedz. „Ziemia obiecana”. RAWICZ: piątek „2001 odyseja kosmiczna”, sob. i niedz. „Opis obywateli”.

ROGOŹNO: „Gorący śnieg”. RYCHTAŁ: „Czwarta pani Anderson”.

ŚLUPCA: „Dowódca armii”. ŚREM Słońce: „Człowiek w dzierzynach”; Klubowe: niedz. „Ganna”, piątek, sob. i niedz. „Rodeo”.

SRODA: piątek i sob. „Woda żyła”; niedz. „Szlaheckie gniazdo”.

SZAMOTULY: „Jeździec bez głowy”. TRZCIANKA: „Oto jest głowa zdrajcy”.

TUREK: „Kabaret”. WAGROWIEC: „Potop” cz. II. WOLSZTYN: piątek „Audienca”, sob. i niedz. „Nagrody i oznaczenia”.

WRZESNIA: „Opowieść w czerwień”. W POZNANIU FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Casino”.

KONCERTY

PIĄTEK

AULA UAM — g. 19.30 I koncert z cyklu „Wszystkie tria fortepianowe L. V. Beethovena”. Trio fortepianowe PPP w składzie: M. Jankowska — fortepian, B. Boro-

wiński — skrzypce, K. Janiga — wiolonczela.

DZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 29/33.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskich Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.

Telefon zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 999. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

DZURY SKLEPÓW

Sklep spożywczy nr 1 przy ul. Walki Młodych 1, czynny będzie w dniu 4 V od godz. 10 do 15.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.35

Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.16 Mel. naszych przyjaciół: ZSRR, Węgry, Bułgaria; 8.35 Słynne walce operetkowe; 9.05 Organizacje rozrywkowe; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Zespół Edwarda Spyrki; 10.08 Z baletów rosyjskich i radzieckich; 10.30 „Ostatnie lato” — fragm. 7; 10.40 Jazz sprzed pół wieku — odc. V; 11 Gra Zespół Jacka Mikulę; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 12.40 Kluby rolników dla rolników; 13 Pieśni weselne z różnych regionów Polski; 13.30 Dyskoteka nastolatków; 14 Z mikrofonem przez rzeczowiska wieś 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Śpiewamy i tańczymy — ma gazyń PWM; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muz. rosyjska inspirowana poezją Mickiewicza; 15.30 W kregu radzieckiej ballady; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; Aktualności kulturalne; 16.35 Nowa płyta Herbie Hancocka; 17 Radiokurier: 17.20 Śpiewa Irena Santor; 17.30 Spotkanie z muzyką Ravela; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Koncert Ork. Radia i TV pod dyr. J. Siantiewa; 20 Felieton Literacki; 20.10 Muz. kaledoskop; 21 „Fala 75”; 21.10 Aktozry i piosenki; 21.15 Ada Obidowicz; 21.35 Klub 78 obrotów na minutę; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 „Granice jazzu”.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.55 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 My 75; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Dla kl. IV i V (zajęcia fakultatywne grupy biologiczno-chemicznej „Adaptacja organizmu do warunków środowiska”; 9.20 Fodaki kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedszkoli „Hurra polka” aud. słowno-muzyczna; 10 „Znaki czasu” — Z tysiącem serdeczności korespondencja Leopolda Staffa z Julianem Tuwimem; 10.30 Polska muz. operowa; 11 Dla kl. VIII (jęz. polski) „Język błędny i bogaty”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym (melodie z Podlasia); 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 W rytmie polki; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 Dla kl. I i II (wch. muzyczne) „Podobne, czy niepodobne”; 13.20 K. Szymanowski: Litania do Marii Panny op. 59; 13.35 „Szlachetnie” fram. pow. C. Czerniakowskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Tanzania; 14 Wiecie, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 „Listy do Lili Brik” — W. Majakowskiego; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej — ONZ a świat współczesny — aud. dr. K. Górskiego; 17.25 Audycja oświatowa; 17.40 Aud. sportowa; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywcem; 18.40 „Pierwszy racjonalizm”; 19 F. Schubert — Sonata D-dur op. 137; 19.15 Język angielski; 19.20 Transm. konc. z FN w wyk. Ork. FN i Państwowego Akademickiego Chóru im. Jurlowa; 22 Magazyn studencki; 23 Nowości PWM; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygały i ballady Francesca Landina.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.20, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropol” — pow.; 9.10 Jazz — muzyka filmowa; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Z nagrań D. Ojstracha-Tommaso Vitali-Chaconne; 10 Rock — muzyka filmowa; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Pierwsza młodość przeboju; 10.50 „Lato złotej gwiazdy” — pow.; 11 „Super sejsja” — Mike Bloomfield i Al Kospor; 11.20 Życie rodzinne — mag.; 11.50 Druga młodość przeboju; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 15.40 „W

poszukiwaniu straconego akordu” gra i śpiewa Moody Blues; 15.50 W książkach i w życiu; 15.50 Z warsztatu muzycznego zespołu SBB; 16.15 Klub starej płyty; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Akropol” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Puszkini w Moskwie”; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 „Rzeka poessna” — pow.; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Refleksje o roli gwiazd — gawęda; 20.10 Interdico — magazyn muzyczny; 20.20 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 „Kartazyna Izmałowa” — opera tygodnia; 22.05 Śpiewa Chór Aleksandrowski; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskoteka; 23 Głos poety; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Francoise Hardy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 Z mel. w samochodzie; 8.30 Mel. naszych przyjaciół; 9.05 Dla kl. III i IV (wychow. muzyczne); „Kto odgadnie?” — zagadka muzyczna; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Czas relaksu; 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Ostatnie lato” — fram. 8 pow.; 10.40 Koncert żywcem; 11 Aud. rozrywkowa piera J. Przybyło; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.30 Konc. chopinowski; 12.10 Magazyn turystyczny; 12.25 Jazz z Leningradu; 12.45 Muzyka i nozja — wiersze poetów radzieckich; 13.30 Rytm nastolatków; 14 „Zbliżenie” — słuchowisko fantastycznonaukowe; 14.25 Reportaż z Oświaty i Wychowania; 15.05 Teatr Poezji „Włodzimierz Iljcz Lenin” słuch.; 16.05 Radiowa Kronika Muzyczna; 16.40 Z cyklu „Podróż muzyczna po kraju”; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 20 Retro — podwieczorek przy mikrofonie; 21.30 Rytm, melodie i piosenki; 22.20 Sobotnia dyskoteka — cz. II; 23.05 Rep. literacki Tadeusza Szewery — pt. „Powrót”; 23.25 Sobotnia dyskoteka — cz. II.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Public. zagraniczna; 8.35 Kulisy historii — Śladami Polaków, czyli wędrowki po Rzymie; 8.55 Muzyka spod strzechy — tańce krakowskie; 9 Konc. z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Utwory kompozytorów polskich; 10 Teatr PR — Studio Współczesne „Wtedy cie szanowałem” słuch.; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie). Cykl: „Jaki jestem?”; 11.20 Dworzak: Uwertura koncertowa; 11.35 Przegląd czasopism regionalnych; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 „O czym się nie mówi” felieton; 12.05 „Wielkopolskie zabijki” rep. literacki; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski) „Wyprawa po zło to runo” słuch.; 13.25 Jazz; 13.35 „Koniec i początek”; 13.55 Z muzyki romantycznej; 14.25 Fram. pow. M. Spark; 14.45 Pieśni kompozytorów polskich; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 16 Czta — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 Ludziom potrzebne — felieton; 17.35 Rep. dżw. „Z wizytą u racjonalizatora i jego małżonki”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Gra jaca szafa; 18.35 Rep. pt. „Cale życie Broni Marculki”; 18.55 Jazz; 19 Muzyka; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20.40 Kąpiel starej płyty; 21 Ludwik van Beetho ven — II konc. fortep. B-dur op. 19; 22 „Gdy strumyk płynie z wolną” program rozrywk.; 23 Barok dla wszystkich; 23.35 Utwory kameralne kompozytorów rosyjskich na nagrańach Kwartetu Filharmonii Moskiewskiej.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereofon.; 19 Ogólnop. program stereofon.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropol” — 12 odc. pow.; 9.10 Jazz na fortepianie, klasyczny i organach; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interdico — magazyn muzyczny; 10.25 „Ballada dla Ewy” — gra zespół Z. Namysłowskiego; 10.35 Dawne piosenki Katarzyny Gaertner; 10.50 „Lato złotej gwiazdy” — 21 odc. pow.; 11 „Wielki i rozmowna na mię” — utwory Erica Claptona; 11.20 Życie rodzinne, magazyn; 11.50 Nowe piosenki Katarzyny Gaertner; 12.10 Walce jazzowe; 12.25 Za kierownicą; 13 Opczywamy na własnej antenie — magazyn; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Tomik śpiewanej poezji romantycznej; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Akropol” — 13 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt — aud. Romana Waschki; 17.40 Znajomi z encyklopedii; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do trojki; 21.50 Opera tygodnia — D. Szostakowicz; „Kartazyna Izmałowa”; 22.05 Śpiewa — Chór Aleksandrowski; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — „Rzeka poessna”; 22.45 Kolysanki i ballady Adama Makowicza; 23 Wiersze B. Faca; 23.05 Wieczorne spotkanie z B. Kingiem.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenką; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 75”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla Dzieci Młodych „Okulary” — słuch.; 10.25 Lista przebojów; 11 Niedzielnia muzyczna; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 „Noc i mgła” — rep. literacki; 12.35 Mel. popularne; 12.45 Muz. lud.; 13 Wesoly autobus; 14 Recital z pauza; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywcem; 16.05 Teatr Wielki PR — „Barbara Radziwiłłówna” tragedia Alojzego Felickiego; 17.45 Muz. rozrywk.; 18.08 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusja na tematy mie-

dzynarodowe; 20.15 Gra Zespół Chica Corei; 20.40 Teatr nie tylko zawodowy; 21 Teresa Tutinas zaprasza; 21.30 „Radiokabaret”; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Rytm, taniec, piosenka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM II: 7.45 „W rannych pantoflach” Nr 259; 8.25 „Zawsze w niedzielę” felieton literacki; 8.35 Public. międzynarod.; 10 „Cztery pory roku”; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 12.35 Czy znasz tę książkę; 13 Poranek symfoniczny muzyki rosyjskiej i radzieckiej; 14 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; 16 Śpiewają soliści Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie; 16.30 Konc. chopinowski — A. Stobodanik; 17.01 W co się bawić?; 17.30 „Moje kobiety” — mówi M. Żuławski; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kaba recik reklamowy; 19 Teatr PR — Studio Współczesne; „Zasadzka”; 20 Vivaldi: VI Koncert g-dur; 20.10 „Carmen” — cz. II — Konfrontacje literacko-operyowe; 21 Polskie skrzydła; 21.15 Z. Penhersi; Muzyka uliczna — w czterech częściach; 21.50 Z nagrań E. Sasiadka i zesp. „Fistulatores et Tubicinares Varsovienses” pod kier. K. Piwkowskiego; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 22.30 Z recitali Światłostawa Richter; 23.35 K. M. Weber: Trio g-moll op. 63 na fortepian, flet i wiolonczelę.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 11.57 Transm. II cz. meczu o mistrzostwo II ligi w piłce nożnej „Lech” Poznań — „Polonia” Bytom; 18.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Co kto lubi; 9 „Akropol” — 13 odc. pow.; 9.10 Przypominamy Fatsa Domino; 9.30 Gdy się mówi A — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Wzlot i upadek Musoliniego” — „Czarne koszuły” — 1 odcinek słuchowiska dokumentalnego M. Wolskiego i S. Zytynskiego; 12.30 Rock and roll Johna Lennona; 12.50 Joe Henderson saksofonista poszukiwany; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzykali Koganowie — Antonio Vivaldi — Koncert na skrzypce i orkiestrę g-moll op. 12 nr 1; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przedstawiamy zespół Man; 15.35 Muzykali Koganowie — Antonio Vivaldi — Koncert na skrzypce i orkiestrę C-dur op. 4 nr 8; 15.53 Za paszamy do studia; 16.15 Z czwarku na niedzielę na Zapieku; 16.45 Barok-jazz grają: Modern Jazz Quartet i Hubert Laws; 17.05 „Akropol” — 14 odc. pow.; 17.15 Antologia piosenki francuskiej; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 18.30 „Przerwa w podróży” słuch.; 19.02 Muzykali Koganowie — Antonio Vivaldi — Konc. na skrzypce i ork. d-moll op. 4 nr 8; 19.13 Piosenki z kabaretu Olgi Ipińskiej; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Wszystkożnani Francuzi — gawęda; 20.10 Gdzie Beethoven odzyskał słuch — dyskusje muzyczne; 20.50 Michała Urbaniaka historia „Atmy”; 21 „Barokowe czasy” — słuch.; 21.20 Dookoła festiwalu; 21.50 Opera tygodnia — R. Wagner — Tannhäuser; 22.08 Śpiewa Chór Aleksandrowski; 22.15 Wieczory z Wolterem; 22.30 Muzykali Koganowie — Antonio Vivaldi — Konc. na 2 skrzypce i ork. F-dur op. 23 nr 1; 22.45 Romanse ze starych nylt — N. Plewioka; 23 Wiersze B

WIKTOR ŁAGOZA

MIKOŁAJ KNIAZIEW

SKROMNISIA

EKSPERYMENT

— „Owca pożarła wilka!” —
— las aż zahuczał od tej wieści.
— „Protezy w gębie? Zębów ledwie kilka?”
— „Niezwykle! W głowie się nie mieści!”
— „Ona i lwa strawiłaby do szczytu,
ocalała, bo jej brakło atramentu...”
— „Atramentu? Trudno coś pojąć z tego!”
— „Durnyś, ech durnyś jest kolego!
Ząbki ma ostre mimo skromnej miny.
Owca kłótnie pisuje anonimowy...”

Przesolił pewien docent
ryzyka sensowny procent:
syntetyczną wciąż karmą
pastę noskę, co lubiła ziarno!
Poczeriał docent do cna,
— jakoby mieszkawiec Konga —
kiedy mu kura zniósła
piłeczkę do ping-ponga!

Przełożył Stanisław Kamiński

Zbudził się gwałtownie
gdzieś w środku nocy.
Jakiś bliżej nieokreślony
strach, podświadome prze-
czucie groźnego niebezpie-
czeństwa — wyrwało go ze
snu tak nagle, że w następnej
sekundzie całkowicie oprzy-
tomniał. Chwilę leżał w ciem-
nościach, nie poruszając się.
Myśl pracowała precyzyjnie.
Tak. Późnym wieczorem — od
twarzy w pamięci, nie prze-
stając jednocześnie pilnie na-
siuchiwać — przyjechali z
Miciem po paragonach i
tłuczeniu się autostopem, do
tej dziury.

— Zobaczysz, stary, przyjmą
nas jak własnych krewniaków
— zapewniał Micio. — Pa-
mniętaj tu jeszcze grubego
Mietka. Mieliliśmy kiedyś ze so-
bą nieliche porachunki. No, a
potem wszystko wyszło do-
brze. Teraz, bracie, trzymam z
nimi sztafę.

Przyjęli ich, owszem, nieźle.
Poczęstowali szyneczką, odkor-
kowali to i owo. A potem po-
brali za dwa tygodnie z góry
i wskazali miejsce w schlud-
nej, przylegającej do na wpół
rozwalonej szopy — komórce.
Ledwo rzucili się na przysto-
wane posiłki, już zachrapali.

— Niby wszystko w porządku
— myślał dalej, nasłuchując.
Stefan. — A jednak po co lali
im na siłę w gardła ten ohyd-
ny bimber? Po co te pytania:
„Może macie panowie jakąś
większą gotóweczkę? Bo jak-
by co, to przechowamy. U nas,
tego... hmm, ostatnio troszkę
niespokojnie. Pan Micio wie...”

Micio? Właśnie. Gdzie
jest Micio? Rzucił się na ś-
siednie połowe łóżko, szuka-
jąc po omacku, nerwowo i po-
spiesznie. Zimna pościel. Mo-
że wyszedł na papierosa? Na
papierosa? Teraz? Deszcz tań-
czył po dachu jak oszalały. W
oddali przewalała się burza.
Wstrząsano nim. W taką noc
wszystko jest...!

QUIZ

- Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne od-
powiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie
polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.
- Kto powiedział w „Świętoszku” J. B. Mollera „z nim zwla-
zek da ci wszystko, czego serce życzy, będziesz pływać w
rozkoszach, utoniesz w słodyczy. Będziecie żyli w zgodzie,
w miłości bez sprzeczki, jak para dzieci małych, jak dwie
turkaweczki?”
a) Doryna, pokojówka Marianny, b) Orgon, mąż Elmiry,
c) Kleant, szwagier Orgona.
 - Czyta to fraszka? „Jeśli nie grzeszysz, jako mi powiadasz,
czego się miła, tak często spowiadasz?”
a) Lecha Konopińskiego, b) Jana Kochanowskiego, c) Ig-
nacego Kraszewskiego.
 - Czym zajmował się w dawnym wojsku polskim cejgwart?
a) oficer artylerii zarządzający arsenałem, b) rzemieślnik
zajmujący się wyrobami i naprawą broni palnej, c) rycerz
służący w ciężkozbrojnej jeździe polskiej w XVI —
XVIII w.
 - Jakim językiem posługują się mieszkańcy Brazylii?
a) francuskim, b) portugalskim, c) angielskim.
 - Najwięcej na świecie mostów posiada Leningrad. Ile mo-
stów znajduje się w tym mieście?
a) około 245, b) około 350, c) około 600.
 - Jakie miasto nazwano stolicą Europy w XVI wieku?
a) Londyn, b) Lizbona, c) Amsterdam.
 - Dlaczego mówimy nieraz: „wykreślił się sianem”?
a) pewien błazen zaprosił do gospody kompanów, z któ-
rymi podczas swego poczęstunku założył się, że skreśli
sznur z siana, kreśląc wyszedł z nim na ulicę i zniknął, a
zaproszeni musieli sami zapłacić rachunek, b) przysłowie
to odnosi się do czasów, w których dokumenty podpisywa-
ne były gęsim piórem. Pewien Paweł podpisał się śdziłem
słomy co oczywiście uniemożliwiało odczytanie dokumen-
tu, który skazywał go na karę śmierci i dzięki temu wyrok
odroczone, c) pewnemu szlachcicowi dano zagadkę: do ja-
kiej trawy należy zaliczyć zboże? Odpowiedź brzmiała „do
siana” i dzięki tej dziwnej odpowiedzi wygrał zakład.

ODPOWIEDZI: 1b, 2b, 3b, 4b, 5c, 6b, 7a.

JERZY LANGOWICZ

ZAFRASOWANIA

Nawet najlepszy kaloryfer nie zastąpi ciepła domowego ogni-
ska.

Od źle wykorzystanego geniuszu lepsza jest dobrze wykorzysta-
na przeciętność.

I dzwonienie kajdanami może być wezwaniem na jakieś nabo-
żeństwo.

Ojcem łatwo zostać. Trudniej nim być.

Zdradzony mąż, który popełnia samobójstwo: wiesz się na
własnych rogach.

Wielu współczesnych można postraszyć duchem... czasu.

i krew, krew, krew... Micio!
Ten, z którym od lat już sie-
dział twarzą w twarz przy
wspólnym biurku, a wszystkie
niemał wolne popołudnia spe-
dzali razem na próbach zakła-
dowego chóru. Dobroduszny,
gruby Micio. Dlaczego?

Zaraz załatwił tamtego, a
potem wezwał się za niego. U-
ciekać? Bronić się?
— Gotowe — przypomniał o
swoim istnieniu bas zza ścia-
ny. — Trzymajcie go mocno
za nogi, a ja dołożę mu siekie-
rę. No...

Chwila szamotaniny; raz...
dwadzieścia... Odgłos ciężkiego ude-
rzenia zmieszał się z nielud-
skim, przejmującym rykiem.
— Ała!!! — zaryczał także
Stefan, podskakując na łóżku.
— Ratunku! Luźnijcie! —
wył bez opamiętania. — Pomo-
cy!!!

Przerwał na moment wy-
czerpany. Usłyszał najpierw
pojedyncze nawoływania, po-
tem zaś narastający gwar roz-
budzonych głosów.

I wtedy właśnie z trzaskiem
rozwarły się drzwi. Do komór-
ki wpadł Micio. Spocony, zdę-
szany, w gumowym, poplamio-
nym fartuchu. W wyciągnię-
tej ręce trzymał umazaną we
krwi, ogromną siekierę.

— Nie dotykaj mnie! Bandy-
to! — histerycznie wrzeszczał
Stefan, wciskając się całym
swoim rozdygotanym ciałem w
ścianę. — Ludzie! Morderca!

Micio postąpił kilka kro-
ków naprzód. Potem ostrożnie
oparł narzędzie zbrodni o krze-
sło, pokręcił głową, westchnął
i powiedział spokojnie, z nut-
ką żalu w głosie:

— Wiesz co, Stefciu? Ty jed-
nak jesteś idiota. Zepsuleś tak-
ie wspaniałe świętobicie.

Stefan popatrzył nań okrag-
łymi, zalazanymi oczyma i
spokojnie zemdlał.

ZBYSZEK KRUSZONA

KRZYŻÓWKA NR 17

Poziomo: ARAGON, ATA-
MAN, KRAKSA, PLATON,
AGATA, ARGON, ENEMA,
JENOT, KONAR, KUTIA,
MARSZ, PAMIR, SEPIK, TA-
ROK, ULEWA, ADEN, UMET.

Pionowo: 1. nasza, ale Ko-
nopnickiej, 2. kapelusz pań-
stwowy, 3. trucizna używana
do zatrucia strzał, 4. kapie
się przede wszystkim w Obie,
Kotłynie i Bajkale, 5. ozdoba
lamówka tałesu, 6. dorosły cał-
kowicie już wykształcony
owad, 7. poręka na wekslu, 8.
widowisko o charakterze re-
wiewu, 9. kolega Romka i
Tomka, 10. ładowisko Noego,
11. sposobna chwila, możliwość,
12. imię żeńskie, 13. posiadzenie, 14.
miejscowość na wyspie Guam
na Oceanie Spokojnym.

Litery znajdujące się w krat-
kach oznaczonych liczbami w
prawym dolnym rogu, czyta-
ne w kolejności od 1 do 20
utworzą rozwiązanie.

Opr. Władysław Firlik

Rozwiązania — z dopiskiem
na kopercie „Krzyżówka” —
przesyłać do 2 maja br. Wśród
czytelników, którzy nadesłali
prawidłowo odgadnięte hasło
rozlosujemy 2 skrzynki Pepsi
Coli, ufundowane przez Poznań-
skie Zakłady Piwowskie.
Nasz adres: „Głos Wielkopolski”,
skrytka pocztowa 10-74,
60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
NR 15

Hasło brzmi: „Tramwaj z

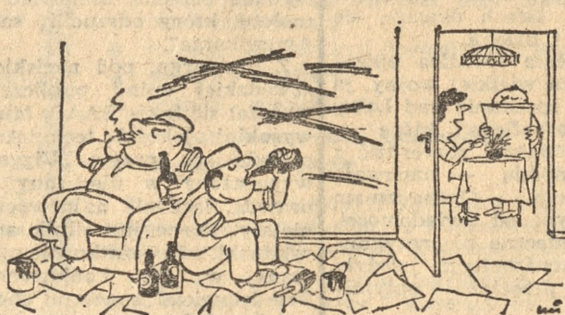
krokodylem zawiezie nas do
ZOO”.

W wyniku losowania nagrodę
Poznańskiego Ogrodu Zoolo-
gicznego otrzymuje: Eleonora
Leśnik, 62-030 Luboń, ul. Cho-
pina 4.

Nagroda do odebrania w dy-
rekcji Ogrodu Zoologicznego w
Poznaniu przy ul. Zwierzynie-
ckiej.

Wiosna? No to malowanie!

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



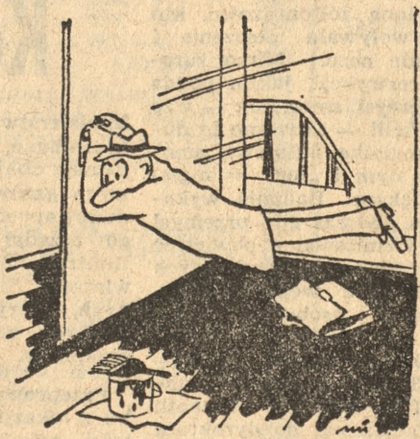
— Jedno jest u nich przyjemne: bardzo cicho pracują.



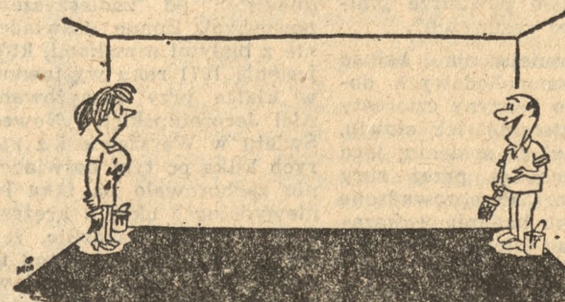
— Nie mogłabys stanąć
na palcach?



— Tak, tak, na czarnym gar-
niture widać każdą plamkę!



— Nic mi rano nie mówiła, że przyjdą ma-
larzel



— No, teraz możemy spokojnie porozmawiać, zanim to wyschnie.



— Wiem lepiej od ciebie, jak
to się robi. Ja będę lala far-
bę na ścianę, a ty szybko
rozprowadzisz ją pędzlem.

między WIERSZAMI

GORSZE, NIŻ PORYWACZE

Na lotnisku w Brukseli powstał
niedawno niesamowity popłoch,
wśród pasażerów wielkiego Boeinga.
Kilka pań zemstało, zaś a-
genci policji wyciągnęli broń, są-
dząc że na pokładzie znaleźli się
porywacze. Kiedy ocuciano panie
okazało się, że przyczyną paniki
jest... myś. Wstrzymano lot, ale
mimo energicznej akcji nie uda-
ło się znaleźć sprawcy całego
zamieszania.

ARCYDZIELA Z CHŁODNI

Młoda rzeźbiarka brytyjska zna-
lazła oryginalny sposób dla zdo-
bycia sławy. Modeluje swe dzie-
ła w masle. Ostatnio ukończyła
popiersie holenderskiej królowej
Juliany i jej męża. Rzeźby pow-
stają w chłodni i tam tylko moż-
na je oglądać.

WALCZY Z AUTOSTOPEM

90-letni Joseph Bastianelli z
francuskiego miasteczka Broux-
Vernet już od jedenastu lat od-
bywa długie piesze spacer — do
Paryża, Marsylii, a nawet do Rzy-
mu. Ostatnią jego wycieczką trwa-
ła trzy miesiące. Liczni kierowcy
starają się podwieźć wędrującego
działka, ale z reguły im się
to nie udaje. Bastianelli obrzuca
każdego uprzejmego automobili-
stę stekiem wyzysku do momentu,
kiedy ten, zniechęcony odjedzie.

TAKSÓWKĄ NAJTANIEJ

Bardzo wysokie opłaty w bry-
tyjskich środkach komunikacji
miejskiej systematycznie wzrasta-
ją, natomiast taryfa taksówek jest
znacznie bardziej ustabilizowana.
Z tego powodu władze miejskie
w Peterborough zaleciły urzęd-
nikom, którym zwracano do tej po-
ry koszty przejazdów autobusa-
mi, żeby korzystali z taksówek, po-
nieważ bardziej się to kalkuluje.

STRONA

GŁOS 25/26/27/ IV 1975

SPOTKANIE NAD ŁABĄ

Wiele było historycznych spotkań w czasie II wojny światowej. Na szczęblu szefów państw i rządów, w Teheranie czy w Jaltie, na szczęblu ministrów spraw zagranicznych alianckich mocarstw. Relacje z nich zajęły wiele tomów najnowszej historii. Ale niewiele jest wspomnień z pewnego spotkania na zwykłym, najniższym szczęblu żołnierzy dwóch armii — radzieckiej i amerykańskiej, których czołówki spotkały się na zwodowym moście na Łabie, w okolicy Torgau, 25 kwietnia 1945 roku.

Wydarzeniu temu poświęcono w ZSRR film pt. „Spotkanie nad Łabą”, znany doskonale również polskim widzom. Ale nie chodzi tu o relację z tego, co zaszło wówczas, kiedy wznoszono toasty za braterstwo broni i kiedy wymieniano drobne upominki i uściski dłoni.

Spotkanie nad Łabą zyskało rangę symbolu tych wszystkich szlachetnych dążeń, które scementowały na długie wojenne lata koalicję antyfaszystowską. Od Kaukazu, z Afryki, Włoch, z zachodniej Europy szli żołnierze — radzieccy, amerykańscy, polscy, szli żołnierze z wielu innych krajów do tego ostatecznego zwycięstwa, które miało nastąpić 9 maja, w dniu całkowitej i bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskiej Rzeszy. Przed nimi była wizja pokoju. Za nimi — pamięć o 30 milionach poległych na wszystkich frontach tej wojny, o tych, którzy nie doszli ani do Berlina, ani do Łaby.

Krótkotrwałe jednak były

fajerwerki radziecko-amerykańskiego zbratania nad Łabą. Zwykli żołnierze amerykańscy nie znał planów, których kontury opracowywano już wówczas w kancelariach dyplomatycznych i w gabinetach amerykańskich i angielskich strategów. Wkrótce potem zaczęła się zimna wojna, do której hasło dał brytyjski premier Winston Churchill i amerykański sekretarz stanu Byrnes.

W tych czasach Łaba stała się symbolem podziałów. Wzdłuż historycznej rzeki prze-

30 lat temu

biegała „linia styku” dwóch bloków — Paktu Atlantycznego i Układu Warszawskiego. Wzdłuż niej przebiegała też granica podziału Niemiec. Dwie czerwone linie napięte w centrum Europy, która niczego bardziej nie potrzebowała wówczas niż pokoju i trwałego bezpieczeństwa.

Ale „duch Łaby” przetrwał długie lata zimnej wojny. Związek Radziecki, w otoczeniu państw socjalistycznych wschodniej Europy nie był już osamotniony, a wspólnota socjalistyczna stała się potęgą wpływającą na coraz bardziej decydującym stopniu na bieg wydarzeń. I to wpływała na konsekwentnie w jednym kierunku — lansując konieczność ustanowienia stosunków między narodami na zasadach po-wojennego współistnienia.

W miarę jak upadały na Zachodzie mity o możliwości utrzymania monopolu na broń atomową czy wodorową, w

miarę rozczarowań na temat możliwości narzucenia światu imperialistycznym hegemonii, następował odwrót od zimnej wojny — ku bardziej realistycznemu pojmowaniu współczesności. I tak właśnie rodziły się podstawy epoki, którą nazywamy dzisiaj erą negocjacji i odprężenia.

Linia Łaby zaczęła tracić swą ostrość. Bynajmniej nie w sensie zacierania różnic idei i poglądów, dzielących socjalistyczny Wschód od kapitalistycznego Zachodu, ale w tym sensie, że przetrzucało tam coraz więcej mostów po pokojowej współpracy i współdziałaniu państw o różnych systemach — na rzecz bezpieczeństwa i pokoju.

Rozległe stosunki handlowe, naukowe i kulturalne, jakie łączyła dziś Wschód z Zachodem, a także fakt, że wszystkie rządy europejskie poszukują wspólnie podstaw trwałych, dobrosąsiedzkich stosunków — poprzez zmierzającą do pozytywnego końca europejską konferencję bezpieczeństwa — potwierdza tezę o konieczności utrwalenia procesów odprężeniowych i uczynienia ich nieodwracalnymi. A więc potwierdza słuszną koncepcję, o której od całych dziesięcioleci kruszyły kopie kraje socjalistyczne.

Postępy realizmu przyczyniły się też do zmiany stosunków bezpośrednio po obu stronach Łaby — między dwoma państwami niemieckimi — między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Republiką Federalną Niemiec. Między tym państwem niemieckim, które było kontynuacją uchwał Poczdamu, zmierzających do wytrzebiecia korzeni nacjonalizmu i zbudowania demokratycznych Niemiec a drugim, które miało odegrać niepoślednią rolę w zimnej wojnie i produkowaniu napięcia w Europie.

Dzisiaj RFN uznaje powojenny status w Europie, uznaje granicę — PRL — NRD na Odrze i NRD — RFN na Łabie, uznaje NRD i wraz z nią jest równoprawnym członkiem ONZ. Ale jest to dopiero początek drogi, która nieraz w ostatnich latach okazuje się wyboista i daleka. Trzydziesta rocznica epizodu z końca wielkiej wojny, jakim było spotkanie nad Łabą, skłania do refleksji, które — można to dzisiaj stwierdzić z całą pewnością — napawają optymizmem. Optymizmem nie wolnym od świadomości, że siły wsteczne nie rezygnują z konfrontacji, złożąy broń, ale przecież — optymizmem.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Kwestia, jakie samoloty mają w najbliższych latach zastąpić w lotnictwie Danii, Norwegii, Holandii i Belgii przestarały amerykańskie myśliwce bombujące „F-104 Starfighter”, jeszcze nie została rozstrzygnięta, mimo że komisja złożona z przedstawicieli ministerstw obrony wymienionych krajów zakończyła już swe prace. Ostatecznie pretenduje do tego dwóch konkurentów: francuski samolot firmy Dassault „Mirage MF-1E” i amerykański „YF-16” koncernu „General Dynamics”. Z wadami i zaletami tych właśnie maszyn zapoznawała się wspomniana komisja, przedstawiając swe wnioski szefom zainteresowanych rządów, do których z kolei należy podjęcie ostatecznych decyzji.

Stawka kontraktu jest niebagatelna: zwycięska firma otrzyma zamówienie na 350 lub



600, jak utrzymują niektórzy, maszyn, wartości kilku miliardów dolarów. W obu przypadkach cena jednego samolotu ustalona została powyżej 6 mln dolarów.

Poza wymienionymi o zawarcie kontraktu ubiegają się jeszcze dwie firmy: amerykańska „Northrop”, proponując swego „YF-17” i szwedzki SAAB, z najnowszym egzemplarzem „Viggen”. Koncern „Northrop” został jednak wyeliminowany z rywalizacji już w początkach stycznia bieżącego roku, kiedy to rzecznik Pentagonu oświadczył, iż zamówienie na 650 maszyn (wartości 3 mld dolarów) dla lotnictwa amerykańskiego złożono w firmie „General Dynamics”, odrzucając w ten sposób konkurencyjny samolot „YF-17”. Decyzją tą Pentagon wywarł także nacisk na swych europejskich sojuszników, „nie wypada przecież zamawiać samolotu, który odrzucili sami Amerykanie”.

Z przetargu, pod naciskiem szwedzkiej opinii publicznej, wycofał się także SAAB. Mimo wysokiej jakości technicznej szwedzkiego sprzętu, „Viggen” wyposażony w ulepszone co prawda, lecz nie najnowocześniejszy, licencyjny silnik amerykański, od początku nie miał szans w tej konkurencji. Przedstawiciel koncernu chcąc zwiększyć jego szanse zagwarantował nawet Danii i Holan-

NATO-wski dylemat

Czym zastąpić „Starfightery”?

dii możliwość kooperacji przy produkcji podzespołów, jednak przy wysokich kosztach produkcji własnej nie mógł zgodzić się na obniżenie ceny maszyny. Oznaczałoby to bowiem w rzeczywistości subwencjonowanie zbrojeń NATO z kieszeni szwedzkiego podatnika.

Zakulisowe naciski nie ominęły także francuskiego „Mirage’a”, chociaż tym razem uderzenie przyszło z najmniej spodziewanej strony. Ujawnił

w czasie poniżej trzech godzin, rozwijając momentami prędkość równą trzykrotnej prędkości dźwięku, nie to było jednak — o czym świadczy chociażby decyzja Pentagonu — atutem wystarczającym do pokonania konkurentów.

Podobny przetarg odbył się 17 lat temu, w 1958 roku, kiedy to zachodniemiecka Bundeswehra zgłosiła zapotrzebowanie na 600 myśliwców bombardujących. Wtedy w stawce 14 konkurentów zwyciężył amerykański „Lockheed” z najlepszym, jak go określano, odrzutowcem „Starfighter F-104 A”. Samolot ten ustanowił ówczesne rekordy wysokości i szybkości lotu. Chociaż w USA przez dwa lata obowiązywał zakaz lotów „Starfighterów” (poza rekordowymi szybkościami wślizgiły się one także wieloma wypadkami) — ówczesny minister obrony RFN F. J. Strauss przesądził wybór tego samolotu, który zresztą przez następne lata ugruntował sobie sławę (rozbił się ich kilkaset), „fabryki wódw”.

Szefowie rządów czterech krajów decyzję podejmą w innych warunkach politycznych i gospodarczych. Zjawiska kryzysowe w świecie kapitalistycznym, protesty opinii społecznej, szczególnie silne w Danii i Holandii, przeciwko wydatkowaniu znacznych sum na zbrojenie, przemawiają za wyborem maszyny najtańszej. Czterem państwom zależy także na zatrudnieniu w kooperacji własnego przemysłu. Argumenty te przemawiają za Francją. Uwzględniając jednak polityczne aspekty takiej decyzji, pozycja francuskiego koncernu nie jest najlepsza.

Faktem jest, że ten kto wygra ten kontrakt, będzie miał rzeczywistą szansę na zawarcie „kontraktu stulecia”. „Starfightery” są na wyposażeniu większości armii państw NATO. We wszystkich też, w najbliższych latach, będą wymieniane na samoloty nowocześniejsze. Stawką w grze staje się więc dostawa co najmniej 2000 maszyn wraz z częściami zamiennymi, wartości 20–30 miliardów dolarów. Czy też wagi decyzja należąca będzie do Danii, Belgii, Holandii i Norwegii, państw niewiele liczących się w ofensywnej strategii NATO?

B. Z.

Nowości światowej techniki

Światowy rekord głębokości osiągnięto w otworze wiertniczym Bertha Rogers 1 koło Washita w Oklahoma (USA). Otwierł firmy Lone Star Producing Co. sięgnął głębokości 31 441 stóp (9583 metry) w warstwach kambriu i dewonu. Koszt najgłębszego od wiertu na świecie wyniósł 5 mln dolarów. Poprzednio rekord głębokości należał do od wiertu Baden Unit 1 — 30 050 stóp (9159 metrów), też firmy Lone Star Producing Co.

*

Interesujący projekt wykorzystania gigantycznych ilości wody, powstaje ze stopionych w lecie grenlandzkich lodowców, zaproponowali szwajcarscy eksperci prof. H. Stauber i jego współpracownik, Kollbrunner. Zdaniem szwajcarskich uczonych lodowce Grenlandii stanowią ogromną rezerwę energetyczną, możliwą do uruchomienia po wybudowaniu wielkich siłowni wodnych. Według przeprowadzonych obliczeń, tylko w południowej Grenlandii można, wykorzystując stopione wody warstwy 1 metra z areatu 40 000 km kw. przy różnicy poziomów 1000 metrów, uzyskać z jednej elektrowni wodnej energii 90 mld kilowatogodzin. Przy budowie gigantycznej hydroelektrowni absolutnie nowością byłoby użycie do wykonania szeregu przegród piętrzących, sztolni dopływowych i sztolni ciśnieniowych lodów lodowcowych.

*

Najmniejsze na świecie silniki elektryczne stosuje w swoich zegarach kwarcowych francuska firma Girard-Perregaux. Wielkość miniatury silników może być porównywana z wielkością główki zapalniczki. Ich uzwojenie zawiera drut miedziany o długości 90 metrów i średnicy czterokrotnie mniejszej niż średnica włosa ludzkiego.

System „Dynascope”, według którego obraz z mikroskopu odtwarzany jest na dużym ekranie, o powiększeniu do 1500 razy, opracowała angielska firma Vision Engineering Ltd. Waż-

na zaletą systemu jest prostota jego obsługi. „Dynascope” wymaga jedynie nieco wyższego poziomu naświetlenia niż przy normalnej obserwacji mikroskopowej przez okular.

*

Nowy mały elektromagnes baterijny, którego siła podnoszenia jest 71 razy większa niż jego ciężar własny, wypuściła na rynek firma Demag (RFN). Wraz z wyposażeniem elektromagnes waży 78 kg. Jego nowoczesna konstrukcja sprawia, że nadaje się do współpracy z każdym podnośnikiem o odpowiednim udźwignięciu. Szczególnie dużo korzyści można odnieść ze stosowania nowego elektromagnesu przy transporcie stosunkowo ciężkich, a nieporęcznych wyrobów. (PAI)

W 1943 roku mieszkańcy Los Angeles w stanie Kalifornia zauważyli w powietrzu białawą mgiełkę, zabarwioną żółtobrazową, która wywoływała pieczenie i łzawienie oczu. Mimo surowych restrykcji, jakim poddał przemysł, smog (tak — wzmrem Anglii — nazwano tę duszącą mgiełkę, od słów: „smoke” = dym i „fog” = mgła) się zwiększał. Badania wykazały, że podczas gdy przemysł naftowy emitował w powietrze około 500 ton powodujących ową mgiełkę węglowodorów, samochody osobowe, ciężarówki i autobusy wypuszczały 1300 ton na dobę. 19 lutego 1953 roku naczelnik hrabstwa Los Angeles, Kenneth Hahn, skierował do dyrektora naczelnego Ford Motor Company zapytanie, czy firma „przeprowadziła lub prowadzi badania czy doświadczenia, mające na celu wyeliminowanie lub poważne zredukowanie szkodliwych wyziewów w gazach wydechowych.”

Po wielu ponagleniach i latach trwającej korespondencji Los Angeles doczekało się ulepszenia w dziedzinie kontroli gazów wydechowych, zmniejszył się procent wydzielania węglowodorów, ale jednocześnie zwiększyła się w powietrzu zawartość tlenków azotu — trucizny dla układu oddechowego i zębów. Niezadowoleni przedstawiciele władz stanu Kalifornia wystąpili przeciwko firmom samochodowym na drodze sądowej. Postępowanie sądowe zostało przez

Krok w wiek XXI

Konkurent świeżego powietrza

Ministerstwo Sprawiedliwości zaniechało, przemysł obiecał jednak obniżyć emisję szkodliwych gazów w modelach produkowanych po 1975 roku. Tęgo zażądał od niego Urząd Kontroli Zanieczyszczeń Powietrza Stanów Zjednoczonych, który zapowiedział na ten rok znaczne zaostrzenie przepisów.

Przeprowadzone w 1972 roku z okazji „Tygodnia czystości powietrza” badania na ulicach Nowego Jorku wykazały, że aż 43 proc. samochodów wydziela nadmierną ilość tlenku węgla (inaczej czadu). W roku 1970 miało to tylko 23 dni miało powietrze „całkowicie bez zastrzeżeń”.

Dla zmniejszenia hałasu silników samochodowych dodaje się do benzyny czterocyfrowy lek lub czterocyfrowy olej. Olej nie ulega spalaniu, jego związki uchodzą przez rury wydechowe. Przeprowadzone w 1970 roku badania wykazały, że na ulicach Zurychu osiada rocznie 20 ton ołowiu, a w Filadelfii — pół tony dziennie. Jak zaś szkodliwy jest ołów, niech świadczy wysunięta niedawno przez naukowców teza, że do upadku Rzymu (głównie z przyczyny spadku

przyrostu naturalnego) doprowadziło... powszechne zatrucie ołowiem, z ołowianych rur i pucharów.

Z ołowiem już rozpoczęto walkę. Począwszy od roku 1973 stopniowo zmniejsza się zawartość związków ołowiu w benzynie, ale przyprawą miejskiego powietrza w dalszym ciągu pozostają na przykład ściery gumowe z opon.

Zagadnienia związane z zanieczyszczeniem powietrza stanowią obecnie wydzieloną dziedzinę wiedzy, na 5 uniwersytetach amerykańskich nadawany jest naukowy tytuł „Master of Air Pollution” (magister od zanieczyszczeń powietrza). Znałe doświadczenie z białymi myśkami, które jesienią 1971 roku wystawiono w klatce przy skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Światu w Warszawie i z których kilka po tym doświadczeniu zachorowało na raka lub niewydolność układu krążenia i oddychania, wskazuje, że i my nie jesteśmy wolni od tego problemu, że i u nas pojawił się na ulicach groźny konkurent świeżego powietrza.

Asymptotą do tych niezbyt optymistycznych rozważań dało niedawne środowiskowe se-

minarium, poświęcone prezentacji dorobku studentów kół naukowych chemików, działających na poznańskich uczelniach, głównie na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i na Politechnice Poznańskiej. Organizatorem seminarium było Naukowe Koło Chemików przy Instytucie Chemii UAM (opiekun koła: doc. dr hab. Zofia Kosturkiewicz), skupiające w 6 sekcjach około 110 studentów. Poza sferą badań podstawowych młodych chemików interesują też zagadnienia ochrony środowiska. Podjęli oni między innymi wspólnie z Międzywydziałowym Instytutem Ochrony Pracy badania zanieczyszczeń gazami spalinowymi 11 węzłów punktów komunikacyjnych Poznania.

W pobieranych co miesiąc próbkach powietrza oznaczono stężenie tlenków, siarki, węgla i azotu. Wprowadzili autorzy opracowania zastrzeżenia, że badania dotyczące zawartości tlenku węgla w powietrzu prowadzone były dość prymitywną metodą i w związku z tym z niektórych pomiarów trzeba było zrezygnować, niemniej wyniki warte są zastanowienia. Daleko nam wprowadzić pod względem za-

nieczyszczeń do czołowych metropolii Zachodu, ale i my możemy się już czymś „pochwalić”. Wyniki studenckich badań wskazują, że stężenie tlenku siarki i tlenku węgla utrzymywało się wprawdzie w granicach normy, ale za to stężenie tlenków azotu znacząco nie przekraczało. Największe notowano na skrzyżowaniu ulic Kościelnej i Dąbrowskiego, Armii Czerwonej i Ratajczaka, na placu Mickiewicza, na skrzyżowaniu Libelta i Roosevelta, na rondzie Kopernika. A tlenki azotu to barwno silna trucizna...

Z przeprowadzonych pomiarów wynika ponadto, że największe zanieczyszczenie powietrza występuje na ulicach wąskich i zabudowanych. Nie bez wpływu pozostaje kierunek ruchu. Na ulicach jednokierunkowych notuje się stężenie niższe, pomimo zabudowy.

„Ze względu na znaczne różnice w zanieczyszczeniu powietrza atmosferycznego na skrzyżowaniach o podobnej ruchliwości lecz różnym zabudowaniu, należy dążyć do przebudowy starych, wąskich skrzyżowań, a jeśli to jest nie możliwe — dążyć do ograniczenia ruchu na tych skrzyżowaniach” — wnioskuje student. Warto chyba, by te wnioski wykroczyły poza ramy studentckiego seminarium.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) wg przekładu Jerzego Lutosławskiego. Patrz: Barry Commoner „Zamykający się krąg”.



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

zaprasza

DO SKLEPU TEKSTYLNEGO przy ul. Wielkiej 21

Polecamy: TKANINY WEŁNIANE, BAWELNIANE
ELANOBAWELNIANE, JEDWABNE
RĘCZNIKI, KOCE, OBRUSY.

SKLEP PROWADZI TOWARY W NIŻSZYCH GATUNKACH I RESZTKI

2516-K1

ZAPRASZAMY!

Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni, potrzebni do zbioru porów. Staroleka 196a. 10161g

Zatrudnię samodzielnych monterów i pomocników instalacji sanitarnych i ogrzewania oraz spawaczy acetylenowego. Zakład Inst. Poznań, ul. Ścinawska 26, tel. 67-38-78. 11021g

Pracowicie małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11023g.

Tokarz rencista — emeryt potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 11024g.

Fryzjerka i uczennica potrzebna zaraz, Luboń, Dworcowa 13. 10583g

Specjalistyczny warsztat Fiata 125p przyjmie uczniów, ul. Faszynowa 8 (Staroleka). 10602g

Sprzątaczkę i uczeń potrzebni do cukrowni, Poznań, Grunwaldzka 1. 10607g

Pracownika do stacji Obsługi Samochodów przyjmie „Auto - Smar” Poznań, ul. Fabryczna 14. 10825g

Opiekunka 2-letniej dziewczynki potrzebna, wysokie wynagrodzenie. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 10 m. 12. 10729g

Cieladnik szewski na damskie obuwie zaraz potrzebny, ewentualnie emeryt. Wiadomość Poznań, ul. Dąbrowskiego 43. 10796g

Pracownika do produkcji płyt supremu pracującego już przy tej produkcji przyjmie zaraz. Zgłoszenia Dąbrowskiego 139. 10814g

Instalatora — spawacza oraz uczniów zatrudni Zakład Instalacyjny wodokan., c.o. i gazu. Luboń 4, Dzierżyńskiego 115. 10848g

Przyjmie kobiety do pracy w szklarni (goździki). Luboń 3, Traugutta 9 k. cementarza. 10887g

Sprzedam ogródek działkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10441g.

Sadzonki goździków, folie namiotową sprzedam. Wierzbicki Plewiska — Osiedle, Akacja 6 tel. 67-38-81. 10500g

Sprzedam drewno (bale) dąb, buk, topola, brzoza. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10593g.

Redington terriery — rodowodowe szczepienie po rodzicach medalistach sprzedam. Woźniak, Jackowskiego 35 m. 11. 10684g

Sprzedam wibrator elektryczny. Roina 64a m. 2. 10698g

Sprzedam taksometr „Poltax 2”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10692g.

Granit skalny, polny, gruz ceglany, sprzedam. Nakowskiej 17. 10696g

Fotograficzny aparat „Praktica” obiektyw „Pancolar” pomiar wewnętrzny okazynie sprzedam. Wielka 22 m. 8/9. 10703g

Sprzedam WFM w dobrym stanie, Konfederacka 5 m. 2. 10767g

Sprzedam łódkę z silnikiem 125 m³, cena 3.500 zł. Ob. Zerbina Poznań, ul. Suszko 55 (od ul. Umultowskiej). 10783g

Sprzedam siódła sportowe, tel. 723-24, wieczorem. 10805g

Sprzedam komplet mebli segmenty „Kowalskich” tel. 673-941 po godz. 16. 11226g

Sprzedam betoniarke, ul. Wspólna 20 m. 2. 10818g

Kombajn „Vistula” w idealnym stanie oraz rozrzućnik dwukolowy sprzedam. Andrzej Dudka Grodków, Półwosk 72, tel. 641, opolskie. 10837g

Sprzedam okazynie stół, 6 krzeseł, bufet, witryny, oraz kanapotapeczan. Tel. 41-80-66. 10860g

Sprzedam aparat dzielnikarski „Veritas”. Os. Piastowskie 103 m. 56. 10961g

Deski, belki, stal zbroj. 14 do Ackermanów, używaną dachówkę sprzedam. Tel. 568-22, wieczorem. 10913g

10 roi pszczoł wielkopolskich sprzedam. Franciszek Baczkowski Plewiska Osiedle 60-170, pow. Poznań, Łakowa 33. 11011g

Sprzedam taksometr „Halda” oraz spacerówki. Włodzimierz Przybylski Osiedle Przyjaźni 12X m. 270. 10933g

ZAKŁADY ROWEROWE „PREDOM-BOMET”

Zakład w Poznaniu, ul. Serbska 7 - Winogrody

PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1975/76

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

— ŚLUSARZ,

— TOKARZ,

— FREZER.

W OKRESIE NAUKI uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w I roku nauki zawodu — 300,— zł,
- w II roku nauki zawodu — 480,— zł
- w III roku nauki zawodu — 6,20 zł na 1 rob./godz.

Za dobre wyniki w nauce przyznawane są kwartalne nagrody w wys. do 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego. Zakład zapewnia po ukończeniu nauki zawodu pracę w Poznaniu. Zakład organizuje wycieczki krajoznawcze i obozy letnie.

PONADTO UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatny przydział odzieży ochronnej,
- dla półsierot oraz pochodzących z rodzin wielodzietnych o niskich dochodach przewiduje się specjalne zasiłki w wysokości 300 zł miesięcznie,
- deputat węglowy,
- nagrody z funduszu zakładowego (13 pensja),
- bezpłatną opiekę lekarską w Przysiężkowej Przyszłości,
- wczasy we własnych ośrodkach wczasowych nad morzem i w górach.

Wszelkich informacji oraz zapisy przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych w Poznaniu przy ul. Serbskiej nr 7, pokój 22 — telefon 38-32-10.

2485-K1



Pamiętaj! „KOZIOŁKI!”

to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski. Jeszcze dziś oddaj wypełniony kupon w kolekturze. W podwójnym losowaniu masz trzykrotną szansę wygrania. 2794-K1

Fryzjerka i uczennica potrzebna, praca stała. Wroblewska 10. 11038g

Tokarza z praktyką w zakresie mechaniki pojazdów przyjmie na dobrych warunkach, praca stała. Puszczykowo, ul. Szkolna 5. 11089g

Przyjmie szycie w domu. Grodziska 37 m. 5. 11071g

Panią w średnim wieku umiejącą robić wiązarki zatrudni zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10548g.

Ucznia przyjmie warsztat samochodowy. Poznań, Mogileńska 23. 11133g

Kobiety i mężczyźni zatrudni ogrodnictwo. Poznań, Staroleka 165. 11151g

Pani do dziecka na stałe potrzebna — 40 km za Poznaniem. Tel. 449-73 po godz. 16. 10760g

Przyjmie malarzy i uczniów. Kossaka 14 m. 8. 10687g

Traktorzysta natychmiast potrzebny do gospodarstwa rolnego, mieszkanie zapewnione, płaca dobra. Marian Szczepaniak Kobyliki Małe ul. Szamotulska 5, pow. Poznań. 10894g

Mężczyznę do pracy kołmi zatrudni. Rogalin k. Mosiny, Podleśna 3. 10780g

Przyjmie zaraz ogrodnika warzywa i kwiaty. Stefan Grzelka Zalasewo, 62-020 Swarzędz, koło Poznania. 10865g

Przyjmie uczennicę w zawodzie cholewarskim. Pracownia Cholewek Poznań, Czerwonej Armii 38. 10896g

Zatrudnię starszą panią chętnie z prowincji do pomocy w prowadzeniu domu dla trzech osób do chodząca lub z mieszkaniem. Samodzielny pokój. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10902g.

Zatrudnimy panienki z utrzymaniem w produkcji galanterii, oraz pomoc domową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10292g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10949g.

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkaniowy, możliwość prac dekarzko - instalacyjnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11007g.

Pani do 2-letniego dziecka i lekkich prac domowych na stałe potrzebna — wysokie wynagrodzenie. Chętnie z prowincji. Tel. 757-56 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11014g.

Murarka pomocnika, robotnika budowlanego przyjmie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11015g.

Samodzielnego cukiernika zatrudni zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11017g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 638-79. 11033g

Kupię bony PeKaO. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10566g.

Przycepkę campingową lekką kupię. Tel. 423-60. 10697g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10708g.

Kupię grzejniki C. O. no we lub używane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10766g.

Kupię grysy biało-czarne 5 — 8. Śliwak Zgoda 18. 10872g

Lekką przycepkę motocyklową (tylną) kupię. Tel. 411-379. 10827g

Betoniarke kupię. Ławicki Kochanowskiego 24 m. 4. 10850g

Kupię bony PeKaO. Tel. 462-89. 10925g

Wannę długość 120 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10961g.

Sprzedam silny aparat słuchowy. Tel. 67-41-05 godz. 17-22. 9722g

UWAGA!

Uczniowie kończący VIII klasę Szkoły Podstawowej

Zbliża się okres ukończenia szkoły podstawowej, co zmusza do wyboru dalszego kierunku kształcenia zawodowego.

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego Poznań, ul. Zmigrodzka nr 41/49

PROONUJE WAM PODJĘCIE NAUKI

W NASTĘPUJĄCYCH DOBRZE PŁATNYCH ZAWODACH:

- murarz - tynkarz — z możliwością przyuczenia w ostatnim roku nauki zawodu jako monterzy elementów wielkopłytowych,
- monter konstrukcji drewnianych (cieśla),
- dekarz - blacharz,
- malarz - szpachliarz,
- ślusarz konstrukcji metalowych nauka odbywać się będzie we własnych zakładach produkcyjnych.
- stolarz budowlany

Nauka w wymienionych zawodach trwa 2 lata z wyjątkiem zawodu stolarz budowlany i ślusarz konstrukcji metalowych, gdzie okres nauki trwa 3 lata (bez egzaminów wstępnych).

Szkolenie teoretyczne w Zasadniczej Szkole Zawodowej — odbywa się przez okres 3 miesięcy (w każdym roku nauki) z oderwaniem od pracy, przebiega w okresie zimowym. W pozostałym okresie z wyjątkiem urlopu uczniowskiego, uczeń kontynuuje praktyczną naukę zawodu pod kierunkiem doświadczonych instruktorów zawodu bezpośrednio na budowach prowadzonych przez tę przedsiębiorstwo.

Miesięczne wynagrodzenie uczniów:

- do ukończenia 16 lat w I roku nauki — 250,— zł
- do ukończenia 16 lat w II roku nauki — 380,— zł
- powyżej 16 lat w I roku nauki — 520,— zł
- powyżej 16 lat w II roku nauki — 600,— zł
- w III roku nauki stawka osob. zaszer. — 6,20 zł/godz.

Uczniowie w II roku (w zawodach murarz - tynkarz, monter konstrukcji drewnianych, dekarz - blacharz, malarz - szpachliarz), a uczniowie (stolarz budowlany i ślusarz konstrukcji metalowych) w III roku otrzymują premię regulaminową.

Wszyscy uczniowie otrzymują:

- ubrania wyjściowe ogólnej wartości ca 2000,— zł rocznie,
- posiłki regeneracyjne (II śniadanie) przez cały okres nauki, oraz przysługującą odzież roboczą.

UWAGA! Dla uczniów zamiejscowych przyznajemy stypendia w postaci bezpłatnej kwatery i bezpłatnego całodziennego wyżywienia.

Dla uczniów wyróżniających się zapewniamy bezpłatny wypoczynek na wczasach 14-dniowych.

ZDECYDUJ SIĘ:

Zgłoś swoją kandydaturę w wybranym przez siebie zawodzie. Obecnie kontynuuje naukę 240 Twoich kolegów.

Prześlij następujące dokumenty:

1. podanie i własnoręcznie napisany życiorys,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
3. zgodę rodziców lub opiekunów na podjęcie nauki w obranym zawodzie. Zgoda winna być podpisana przez jednego z rodziców i potwierdzona przez Urząd Gminy lub Miasta, względnie inny państwowy zakład,
4. trzy fotografie,
5. opinię ze szkoły.

Każdy uczeń winien posiadać „Tymczasowy Dowód Osobisty” (potrzebne do zameldowania w Poznaniu).

Podania o przyjęcie mogą składać również kandydaci na uczniów, którzy ukończyli szkołę podstawową w latach poprzednich, a nie ukończyli 18 lat.

Podania oraz wszelkie zapytania prosimy kierować do Przedsiębiorstwa Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka nr 41/49 (kod 60-171).

Dojazd do przedsiębiorstwa z Dworca PKP i PKS tramwajem nr 3 do pętli końcowej — przystanek Poznań - Junikowo.

2505-K1

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych w Rogoźnie Wlkp.

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1975/76
do klasy pierwszej budowlanej

o specjalności MURARZ

dla młodzieży męskiej w wieku od 15—17 lat, która ukończyła ósmą klasę szkoły podstawowej.

Nauka w szkole trwa 2 lata.

Każdy uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w klasie I wynosi 520 zł mies.
- w klasie II wynosi 600 zł mies. plus do 25 proc. premii.

Ponadto każdy uczeń otrzymuje bezpłatnie zjednoczone ubranie wyjściowe oraz posiłki regeneracyjne - wzmacniające w ciągu całego roku szkolnego.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej każdy absolwent ma możliwość dalszego kształcenia w Technikum Budowlanym Stacjonarnym, bądź dla Pracujących — gdzie okres nauki trwa 3 lata. Podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia należy przysyłać zaraz pod adresem:

Zespół Szkół Zawodowych
ul. II Armii Wojska Polskiego nr 1,
64-610 w Rogoźnie Wlkp.

965-K2

Praca Nauka

Pracowników na stałe — przyjmie zakład uszczelniania okien taśmą metalową. Dolna Wilda 8. 11173g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Ostroroga 27 m. 1. 11233g

Pani do gotowania obiadów potrzebna. Warunki dobre. Głogowska 29 m. 7. wejście z Gąsiorowskiej, przez parking. 11312g

Tańców towarzyskich wycoza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7908g

Sprzedaz

Sprzedam taksometr Poltax 1. Tel. 32-14-08. 11172g

Obornik popieczarkowy, sprzedam. Tel. 557-78. 11060g

Materiał na szope dużą sprzedam. Miodowa 21. 11095g

Sprzedam silnik Mercedes, 180 D (kompletny ze skrzynią biegów). Tarnobrzeg, ul. Poznańska 38. 11040g

Sprzedam Zastawę. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11049g.

Sprzedam Zuka górnozaworowego oraz Syrenę R-20. Września, ul. Zagajana 12. 11060g

Fiat 125p, 1500 model 75, biały, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11088g.

Wartburga 353 lub Skodę 1973 względnie nowy kupię. Moję częściowo zapłacić bonami PeKaO. Oferty z opisem i ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 11085g.

Fiat 127p, granatowy, rocznik 74, przebieg 18.000 km sprzedam. Ogładsa Zbyszewska 1 m. 3. 11087g

Sprzedam Wartburga 1000. Poznań, ul. Sosnowa 34. 11100g

Przyjmę na pokoje. Ul. Cisowa 14. 10768g

Przyjmę na pokój małżeńskie. Swierczewo, Janiszewskiego 14 (poprzeczna Buczka). 10855g

Kupię w Poznaniu mieszkanie własnościowe do 220 tys. zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10917g.

Kupię mieszkanie własnościowe — nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9795g.

Panienci pracujące przyjmę na wspólny pokój. Smolewska 17 (Górczyn). 10993g

Bytom! Zamienię spółdzielcze M-3 c.o., telefon, komfort, nowe budownictwo na równorzędne w Poznaniu M-2 lub M-3. Września, Konin, Koło. Adres Wanda Nowak. Bytom, ul. 5 Stycznia 34 m. 5. 11000g

Przyjmę panienci na dwa osobowe pokoje. Ul. Staniława 44 (Winiary). 9169g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” W POZNANIU

ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW

DO KORZYSTANIA Z

PRALNI SAMOBSŁUGOWYCH

przy ul. Kazimierza Wielkiego 4

ul. Swobody 49

ul. Przybyszewskiego 44a

PONADTO PRZYPOMINAMY, ŻE NADSZEDŁ CZAS

WYCZYŚCIĆ GARDEROBĘ WIOSENNO-LETNIĄ.

2751-K1

Sprzedam domek jednorodzinny, ogrodem, granica Poznania, 300.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10594g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10598g.

Sprzedam piętrowy wylazek w Poznaniu, komfort, dzielnica Wilda. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10644g.

Kupię piętrowy dom z przynależnościami około 80 m² pow. mieszkalnej + ogród. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10645g.

Kupię dom 1-2-rodzinny (willa komfort lub pół do mu bliźniaczej) w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10656g.

Sprzedam trzymorgowy ogród lub wydzielanie z mieszkaniem, garażem, warsztatem przy Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10812g.

Sprzedam dom dwurodzinny, piętrowy wraz z parcelą, całe piętro (3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, kotłownia) po sprzedaży wolne — Osiedle Warszawskie. Pośrednictwo wyklu czono. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10876g.

Sprzedam parcelę pod zabudowę jednorodzinna lub bliźniaczą Poznań — Minikowo. Tel. 67-27-20, godz. 15-17. 11056g

Spiesznie kupię mieszkanie własnościowe M-6 w nowym budownictwie — Łazarz, względnie połowę domu bliźniaczego lub piętrowy w Grunwaldzie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10778g.

Sprzedam 3,5 morgi ziemi wraz z domem gospodarczym przy Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10815g.

Gnieźno! Willę wielopokojową z wolnym mieszkaniem sprzedam właściciel. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11165g.

Osiedle przy Poznaniu. Sprzedam pół domu bliźniaczego 3 pokoje, kuchnia, łazienka oraz lokal na warsztat z możliwością przerobienia na drugie mieszkanie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10839g.

Sprzedam parcelę budowlaną w Poznaniu — Piatkowo, ul. Wicherkiwicz 9. 10870g

Sprzedam segment domu — Swierczewo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10833g.

Repatriant posiadający prawo pierwokupu, zakupi willę jednorodzinna, ewentualnie piękna — cerkwie Grunwald — Winiary — Sołacz. Możliwość zapłaty bonami PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10894g.

Sprzedam połowę nowego domu bliźniaczego, garaż, ogród, okolica Botaniczna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11169g.

UWAGA

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W POZNANIU

ul. Garbary 101

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

(chłopcy i dziewczynki)

do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76

W ZAWODZIE

PRZETWÓRSTWO MIĘSA

Nauka zawodu trwa dwa lata

w okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

— w pierwszym roku 280,— zł

— w drugim roku 440,— zł

W myśl umowy o naukę zawodu uczniowie otrzymują: deputat wędliny wartości ca 170,— zł miesięcznie, śniadania regeneracyjne oraz inne świadczenia przysługujące pracownikom przedsiębiorstwa.

Praktyczną naukę zawodu prowadzimy w Zakładach produkcyjnych w:

— Poznaniu przy ul. Wilkońskich 8 w zakresie produkcji konserw i wędlin,

— Poznaniu przy ul. Garbary 101/111 w zakresie produkcji mięsa i wędlin,

— Środzie Wlkp. przy ul. Kilińskiego w zakresie produkcji wędlin i mięsa.

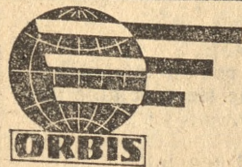
Naukę w Szkole Dokształcającej uczniów pobierają 3 dni tygodniowo w Zespole Szkół Zawodowych nr 8 w Poznaniu przy ul. Warzywniej 19.

Przedsiębiorstwo gwarantuje absolwentom korzystne warunki zatrudnienia oraz możliwość dalszego kontynuowania nauki w 2,5-letnim technikum o tym samym kierunku kształcenia.

Uwaga: Zakłady nie posiadają możliwości zakwaterowania uczniów zamieszkujących.

Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Dział Spraw Osobowych i Szkol. Zaw. WPPMs. w Poznaniu, ul. Garbary 101/111.

2134-K1



PBP „ORBIS”

zaprasza

NA ATRAKCYJNE POBYTY WYPOCZYNKOWE

DO BUŁGARII I RUMUNII

w miesiącach maju i czerwcu br. po obniżonych cenach przedsezonowych.

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują placówki PBP „Orbis”

2899-K1

Samochody

Sprzedam prześcpe oraz ciagnik 40-11. Stanisław Jascezek poczta 64-553 Grzebiensko pow. Szamotuły. 10582g

Volkswagen (jako M-bus lub dostawczy), rok 1967, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10522g.

Sprzedam Syrenę 104, 1971 rok. Os. Rzezypospolitej 27 m. 8, po godz. 16. 10624g

Sprzedam Fiata 127 p, 1974 r. stan idealny, biały. Ogłads: parking aleja Marcinkowskiego, za Biblioteką Raczyńskich, godz. 16-19. 10670g

Sprzedam Zastawę 750. Tel. 742-13. 10682g

Mercedes 250-SE sprzedam, tel. 533-41. 10695g

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok 1969. Dąbrowskiego 219. 10709g

Sprzedam Zuka 1974 rok. Konin, tel. 282-25. 10764g

Sprzedam Mercedes 200 D (trapez). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10765g.

Sprzedam samochód ciężarowy marki Lublin. Poznań, Opawska 22 (Junikowo). 10781g

Sprzedam Octawie po remoncie, ul. Albańska 110 (dzielnica). 10800g

Syrenę 101 tania sprzedam. Poznań, ul. Berestecka 6a po godz. 16. 10841g

Sprzedam Ford Taunus 12-m. coupe. Ogłads: Parking, ul. Dąbrowskiego 18. 10910g

Kupię Wartburga 353. Tel. 714-02. 10924g

Kupię Wartburga 353. Tel. 714-02. 10924g

Stara na ropę sprzedam. Wiadomość Wągrowiec, Rogozińska 114. 10920g

Sprzedam Seat (Fiat) 850 D rok produkcji 1974. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 10829g.

Sprzedam Fiata 125p, MR 75, 1500, odbiór II kwartał. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10938g.

Samochód Trabant, stan bardzo dobry, 1 rok produkcji, sprzedam. Kasprzaka 5 m. 8. 10942g

Sprzedam Stara, silnik, kabina A 23, skrzyniowy wywrotka, Poznań, tel. 745-81 grzechnościowy. 10974g

Sprzedam Opla Rekorda 1700 L. ul. Turniowa 21 m. 1. 10979g

Sprzedam „Dacie”, Polna 22 po 17. 10995g

Sprzedam Trabant, rok produkcji 1970. Ogłads: Parking — Dworzec Zachodni, po 17.30. 10992g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 445-53. 11032g

Sprzedam tania, pilnie sa samochód „Skoda” w bardzo dobrym stanie, Stefan Łączak Łukowo pow. Oborniki Wlkp. 11037g

Kupię drzwi lewe Renault 10. Tel. 606-54 po 20.00. 11097g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 67-29-75, po godz. 16. 11091g

Sprzedam samochód Plickup, stan dobry. Waligóra Poznań — Piatkowo, Hulewiczów 18. 11082g

Sprzedam Fiata 850 Sport 1970 r. Grottigera 10 m. 10. 10416g

Sprzedam samochód DKW F-8, rok 1939, duża część, ul. Grodzka 23a. 9869g

Sprzedam samochód osobowy Ford — Cortina 1500 GT ul. Kościelna 45 do godz. 16, później tel. 430-25. 10432g

Sprzedam samochód Moskwiacz 407. Ostrów Wlkp. Olszowa 38. 10499g

Kupię fabrycznie nowego Fiata 126p. Tel. 438-77. 10522g

Sprzedam Wołę Skaldia. Poznań, Osiedle Oświecenia 67 m. 12. 10549g

Sprzedam Taunusa 17 M. Grochowska 124 b m. 15. 10551g

Sprzedam Fiata włoskiego 1500 Limousine. Tel. 66-02-57 od godz. 17. 10569g

Lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-6. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10554g.

Kupię M-2. Tel. 517-82. 10592g

Rataje! Natychmiast kupię M-6, M-5. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10828g.

Przyjmę panienci na pokój, Białostocka 8, piętro (Osiedle Warszawskie). 10700g

Kalisz! Mieszkanie spółdzielcze M-4 (trzykondygnacyjne) na M-3 (dwukondygnacyjne) w Poznaniu w nowym budownictwie. Antoni Rutkowski 62-800 Kalisz, ul. Górnoślaska 69a m. 40. 10717g

Pani samotna, kulturalna kupi lub wydzierżawi dwa pustą pokój z przynależnościami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10736g.

Małżeńskie z małym dzieckiem, członkowie Spółdzielni, poszukują pokoju lub mieszkania na 1 rok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10741g.

Gdańsk — Przymorze mieszkanie M-4, 2 pokoje, spółdzielcze, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10755g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, duże na 2 mieszkania mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10772g.

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie SM wynajmą pokój nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10807g.

Kupię mieszkanie w starym — nowym budownictwie z c.o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10835g.

Sprzedam mieszkanie wyłączone 3 pokoje kuchnia, łazienka, garaż. Wolne za raz. 63-100 Srem, ul. Mickiewicza 32 m. 1. 10940g

Kupię pokój z kuchnią do 40 tys. zł, może być do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10986g.

Lokal na ciche rzemiosło w dzielnicy Nowe Miasto wezmę w dzierżawę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11048g.

Mieszkanie własnościowe, M-2 kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11058g.

2 panów pracujących na pokój przyjmę. Poznań, Jawornicka 42. 11088g

Poznań! Spółdzielcze M-3 centrum zamienię na podobne w Warszawie. Tel. Warszawa 16-56-86. 10397g

Odstąpię pokój na Winiarach, płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11089g.

Kupię pokój, ewentualnie kawalerkę. Poznań, okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11099g.

Zamienię mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, stare budownictwo Jeżyce — dwa wyjścia na M-4 nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11107g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, ewentualnie nieumeblowanego. Tel. 632-06. 11106g

Kulturalny pan poszukuje niekrepulacji pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10 dla 11150g.

Trzy i pół pokojowe, komfortowe, okolice Słowackiego, zamienię na dwa mniejsze w tym jedno do pierwszego piętra, telefonem. Informacja telefoniczna 428-75 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 11267g.

Nieruchomości

Kupię ziemię 1-3 ha do 30 km od Poznania, z domem jednorodzinnym — nadająca się na ogrodnictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10371g.

Sprzedam 7,60 ha ziemi pszenno-buraczanej z nowym budynkiem nadającym się na hodowlę lub warsztat. Adres: Szymaniak Borek 63-810, pow. Gostyń, ul. Dziesięcia 13. 7905g

Spiesznie kupię piętrowy willi lub pół bliźniaka, może być stan surowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10442g.

Sprzedam działkę 1200 m² w Przemierowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10459g.

Pilnie sprzedam z powodu poważnej choroby willę w wolnostojącej w pobliżu tramwaju, 5-pokojowa 550.000 zł, Poznań, parter nowej, atrakcyjnej willi — 2 duże pokoje, chłew, łazienka, garaż, taras z ogródkiem 500.000 zł. Zgłoszenia Adamski Poznań, Matejki 33a. 10813g

Sprzedam nowy dom, szklarnię „Belgijka”, całość 2.125 mtr. Leszno. Reja 64. 10491g

Kupię gospodarstwo rolne (ogrodnictwo — sadownictwo) względnie domek z większym ogrodem w okolicy Poznania, oraz willę na terenie miasta. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10643g.

UWAGA! ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych w Poznaniu, ulica Pstrowskiego nr 1

PRZYJMUJE ZAPISY

absolwentów szkół podstawowych do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej

W ZAWODACH:

● ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY

● ŚLUSARZ MASZYNOWY

● TOKARZ

● FREZER

W OKRESIE NAUKI UCZEŃ OTRZYMUJE WYNAGRODZENIE MIESIĘCZNE

— w klasie pierwszej — 300,— zł

— w klasie drugiej — 480,— zł

— w klasie trzeciej — 6,20 zł za godzinę

Ponadto uczniowie wszystkich klas otrzymują nagrodę kwartalną w wysokości 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Przez cały okres nauki uczniowie korzystają z pełnych świadczeń przysługujących pracownikom zakładu jak: odzież ochronna, obuwie robocze, posiłki regeneracyjne, opieka lekarska, nagrody z podziału funduszu itp.

Po ukończeniu nauki zawodu, zakład gwarantuje zatrudnienie oraz możliwość kontynuowania nauki w szkole średniej.

Zakład posiada również bardzo dobrze wyposażone ośrodki wypoczynkowe w Polanicy Zdroju, Ustroniu Morskim, Siemakowie i Lipnie k. Stęszewa.

Zakład nie posiada internatu.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1, pokój 20, telefon 759-31, wewn. 494. Dojazd tramwajem linii 1, 13, 14, 19.

2489-K1

ZJEDNOCZENIE WIODĄCE OGÓLNOBRANŻOWE

USŁUG FRYZJERSKICH I KOSMETYCZNYCH

„POLFRYZ” W POZNANIU

UPRZEJMIIE ZAPRASZA

na

POKAZ FRYZUR DAMSKICH I MĘSKICH

NA SEZON „WIOSNA-LATO 75”

który odbędzie się dnia 27 kwietnia 1975 roku o godz. 17.00 w Sali Reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112 (wejście od ul. Niezłomnych).

W programie występy artystyczne

Praca Nauka

Pogodnej, kulturalnej pa-
ni do opieki nad dzie-
ckiem poszukuje młode
małżeństwo. Warunki bar-
dzo dobre. Adres wskaże
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 11347g.

Potrzebna pani do dzie-
cka 10-miesięcznego. Wa-
runki bardzo dobre. Gar-
bary 56, zakład fizjerski.
11401g

Dwóch murarzy, praca
stała — zatrudnić zaraz.
Zgłoszenia: tel. 32-17-38,
w godz. 14-17. 11228g

Potrzebna opieka nad
dzieckiem. Os. Kosmonau-
tów 11 D m. 37, tel. 543-27,
w godz. 18-22. 11214g

Slusarz, blacharz, spa-
wacz potrzebny zaraz. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 11212g.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

CZYNNE BĘDZIE

w dniu 26 kwietnia br.

(wolna sobota)

od godziny 10 do 12.

Do pracy fizycznej w go-
dzinach przed i popołud-
niowych przyjmie. Oferty
z podaniem godzin pracy
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 11209g.

Renciste z okolic Smocho-
wic, Baranowa do pracy
stałej przyjmie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 11208g.

Ucznia w zawodzie slusar-
skim, może być po woj-
sku przyjmie. Poznań-De-
biec, Grzybowa 3. 11211g

Robotników budowlanych
zatrudnie. Poznań, ul. Wa-
warska 13 a, godz. 16-18.
11118g

Kupno

Kupię bonv PeKaO. Tel.
41-19-81, od godz. 18, prócz
sobót i niedziel. 11232g

Zagłówek kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11192g.

Kupię bonv PeKaO. Tel.
67-46-77. 11219g

Samochody

Opel Kadet, 1968, 54.000
km, 120.000 zł, sprzeda
pierwszy właściciel w pla-
ki: garaż, Kościelna 53/60
od 17. 11483g

Sprzedam pilnie Warsza-
wę 204. Kórnik, Młyńska 8.
11213g

Trabant, chętnie Combi
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 11193g.

Sprzedam nowego Fiata
126. Poznań-Wilda, ul. Do-
lina 17 m. 22. 11148g

Sprzedam Dacie 1300 z ta-
ksometrem lub bez, cena
150.000 zł (mały przebieg).
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11144g.

Syrenę 104 sprzedam, rok
1968, rejestracja 1969, cena
42 tys. Ogłądać: parking,
ul. Kościuski. 11182g

Wielkopolskie wypasy



Rozpoczęły się wiosenne wy-
pasy bydła. Stada wyszły na
lany żyta poplonowego, które
zajmują w Wielkopolsce oko-
ło 200 000 hektarów. Jest to
pierwsza zielona pasza tej wio-
sny mająca duże znaczenie w
żywieniu inwentarza. Żyto po-
plonowe daje znaczną masę
zielonki. Z wypasami trzeba
się śpieszyć, bo po życie upra-
wiać się będzie na tych ob-
szarach przeważnie kukurydź
lub ziemniaki. W ten sposób
zapewnia się dwa plony ro-
ślin paszowych w roku.

Na zdjęciu: Wypas bydła na
polu należącym do Stadnicy
Koni w Racocie. (emp)

Pod opieką wolsztyńskiej spółdzielczości

Klub tętniący życiem

Chwalić sobie trzeba taki mecenat, któremu bliskie są
sprawy kultury, godziwej rozrywki i rozszerzanie ho-
ryzontów, upowszechnianie wiedzy. „Karat” zwie się
Spółdzielczy Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Wolsztynie,
który odwiedziliśmy w minioną niedzielę. Jemu to właśnie
patronują wolsztyńskie spółdzielnie pracy. O ich klubie nie-
mało da się powiedzieć.

Kierowany od 5 lat przez p. Joannę Sławińską, stał się
„Karat” prawdziwym motorem wielu poczyną w ruchu kul-
turalnym miasta; szerokie działania objęło wykonawców i by-
walców od Klubu Seniora poczynając do młodych wykonaw-
ców „Kopciuszka” Jana Brzechwy na klubowej scenie w
„Karacie”.

Bardzo ambitnie poczynają sobie Ognisko Muzyczne liczące
80 uczestników, kształcących pod fachowym kierownictwem
zawodowych pedagogów swoje talenty muzyczne na instru-
mentach — fortepian, akordeon — jak i zdolności wokalne.
Szczególnie uzdolniona jest młodzież wiejska, pilna w zaję-
ciach i osiągająca bardzo dobre wyniki.

Albo taka sekcja plastyczna. W pracowniach „uprawia się”
tu malarstwo i grafikę (niebawem też pewno rzeźbę) i to
poprzez rozpisywanie konkursów, które prawie zawsze wyla-
niają prace, w których widać zalążki przyszłej twórczości
plastycznej.

Tak było też na ostatnim konkursie, którego temat: „U na-
szych przyjaciół w ZSRR” — wyłonił kilka ciekawych po-
zycji.

Kierowniczka placówki z zapalem mówi na przykład o Klu-
bowym Uniwersytecie Kultury Filmowej. Jego założeniem,
niezależnie od retrospektywnych przeglądów wybranych dzieł
filmowych, jest w pierwszym rzędzie popularyzacja tej sztuki.
Cykle wieczorów filmowych poparte są oczywiście pre-
lekcjami i wybranymi projekcjami.

Dużo dobrego można powiedzieć o wolsztyńskich wielbi-
ciach fotografii; ich zainteresowania postępem technicz-
nym w fotografii oraz tematyką godną obiektywu poparte
są posiadaniem własnej dobrze wyposażonej pracowni foto-
graficznej w podziemiach „Karata”.

Pracowite godziny spędzają słuchacze lektoratów języka
francuskiego i niemieckiego. Muzyczne popołudnia (zwłaszcza
zimowe przy świecach) gromadzą miłośników Bacha, Proko-
fiowa lub nieco podkasanej „Wesołej wdówki”; przewijają
się instrumentalni i śpiewacy — słowem rozbrzmiewa wte-
dy „Karat” tonami z najwyższych rejestrów i tymi z gatunków
lżejszych, rozrywkowych. W Klubie Seniora spotykają się
starsi już obywatele miasta z prawnikiem, lekarzem, ale
i znajdując tu rozrywkę, nie mówią o kompletach czasopism
i dzienników.

Piekna niedziela 20 kwietnia zgromadziła w „Karacie” mi-
łośników plastyki. 20 prac poznańskiej plastyczki Ireny Dzi-
siewskiej zawisło w klubie, wypełnionym prawie po brzegi.
Ekspozycja cenionej artystki wzbudziła duże zainteresowanie
szczególnie z powodu wolsztyńskiej tematyki, jaką Dżisiew-
ska ujęła w swych obrazach. Wolsztyńskie wiatrak, stare
fragmenty miasta, pejzaże z Rakoniewic czy Kębłowa — oto
co serdecznie oklaskiwano. Dyskusja na temat malarstwa
jakby sama wyłoniła się z tego spotkania, które zorganizo-
wał w imieniu BWA komisarz wystawy art. plastyk Woj-
ciech Makowiecki. (thn)

Dokąd po szkole średniej?

2-letnie studium dla chorążych - techników pożarnictwa

Absolwenci średnich szkół ogólnokształcących — jak co
roku — stają przed dylematem: co dalej? Czy uda się do-
stać na studia, a jeżeli nie, to w jaki jeszcze sposób zdobyć
zawód?

Młodzież męską może zain-
teresować Szkoła Chorążych
Pożarnictwa w Poznaniu, po-
wołana przed czterema laty.
Jest to 2-letnie policealne stu-
dium, kształcące chorążych-
techników pożarnictwa. W cza-
sie nauki kadeci otrzymują
bezpłatne umundurowanie, za-
kwaterowanie, wyżywienie, o-
piekę lekarską, zaliczają od-
bycie służby wojskowej, zdo-
bywają uprawnienia do pro-
wadzenia pojazdów mecha-
nicznych.

Dotychczas mury tej szkoły
opuszczało 137 absolwentów,
którzy podjęli pracę na odpo-
wiedzialnych stanowiskach w
jednostkach ochrony przeciw-
pożarowej. Szkoła jest rozbudowywana. W nowym roku
szkolnym zostanie oddany do
użytku słuchaczy nowoczesny
internat na 300 miejsc oraz
doskonale wyposażona amfi-
teatralna sala dydaktyczna.
Zakończenie rozbudowy i mo-
dernizacji, na co przeznacz-
są ponad 30 milionów zł, prze-
widziane jest na rok 1977.

Obecnie SCHP przyjmuje
zgłoszenia kandydatów na no-
wy rok szkolny 1975/76. Wy-
STRONA 11
GŁOS — 25/26/27/IV 1975

Warto o tym wiedzieć

Mieszkanie w spadku

Pani Władysława K. od kil-
ku lat zajmuje wraz z sy-
nem mieszkanie w jednej
ze spółdzielni. Ponieważ ona jest
członkiem, więc i przydział opie-
wa na nią. Będąc w starszym wie-
ku, zwróciła się do redakcji z za-
pytaniem, czy w wypadku śmierci
syn będzie mógł nadal pozostać
w tym mieszkaniu i zostać człon-
kiem spółdzielni? W zarządzie
spółdzielni — jak pisze — otrzymu-
je sprzeczne na ten temat infor-
macje.

Zwróciliśmy się zatem o autory-
tatywne dane do Wojewódzkiego
Związku Spółdzielni Budownictwa
Mieszkaniowego i oto czego się
dowiedzieliśmy:

Po wygaśnięciu spółdzielczego
prawa do mieszkania z jakiegokol-
wiek przyczyn, więc także z powo-
du śmierci członka, zamieszkują-
cego w budynku spółdzielni,
pierwszeństwo przyjęcia do niej i
uzyskania mieszkania po zmar-
łym, przysługuje jego współmal-
żonkowi, dzieciom i innym bliskim
osobom, jeśli z nim razem za-
mieszkiwali.

W opisanej sytuacji — wyjaśnia
zastępca przewodniczącego za-
rządu WZBM Jerzy Kowalski — za
mieszkującą z czytelniczką syn
może skorzystać z powyższych up-
rawnień, po uzyskaniu stwierdze-
nia przez sąd nabycia praw do
spadku. Dotyczy to także dziedzic-
zenia testamentowego.

Istnieje jeszcze inna możliwość:
mianowicie w porozumieniu z za-
rządem spółdzielni, jej członek
może scedować uprawnienia w
zakresie spółdzielczego prawa do
lokalu na zamieszkującego z nim
pełnoletnie dziecko. (zk)

Witaminy dla oborniczan

Dobrze wywiązuje się z za-
dania zaopatrywania mieszkań-
ców Obornik w owoce i war-
zywa tamtejszy Oddział Wiel-
kopolskiej Spółdzielni Ogrod-
niczej. W prowadzonych prze-
zeń sklepach panuje duży ruch
i to przez okragły rok. Wystar-
czy podać, że ich zeszłoroczne
obroty sięgnęły 6,9 mln zł, za-
miast planowanych 4 milio-
nów! Wyniki zaś pierwszego
kwartału br. dały Oddziałowi
przodownictwo wśród 8 takich
jednostek WSO. Sprzedano
owoców i warzyw dodatkowo
za około 150 000 zł.

Źródło sukcesów obornickie-
go Oddziału tkwią przede wszy-
stkim w bardzo dobrej współ-
pracy z kooperantami, którzy
dzięki wprowadzaniu licznych
udogódnień transportowych i
w odbiorze towarów, odstawia-
ją ich coraz więcej. Szczegól-
nie dynamicznie rozwijają się
kontakty z sadownikami, któ-
rzy zakładają nowe sady i bu-
dują przechowalnie owoców.
Przedują wśród nich: Maria
Jakubiak z Obornik oraz Sta-
niśław Famberski i Czesław
Zastróżny z Urbania. (bop)

W dniu 23 kwietnia 1975 r. zmarł były dłu-
gotletni dyrektor Hotelu „Orbis - Bazar”

JAN MIELNICZUK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderem
Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem
Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W pamięci naszej pozostanie jako oddany
przedsiebiorstwu, troskliwy, życzliwy i spra-
wiedliwy przełożony.

Żegnając Go z wielkim żalem, Rodzinie Zmar-
łego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 kwiet-
nia 1975 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikow-
skim.

Rada Zakładowa — POP PZPR — Dyrekcja
Hotelu „Orbis - Polonez i Bazar” w Poznaniu
439-K3

Dnia 24 kwietnia 1975 r. zmarła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy 74 lata,
moja najdroższa żona matka, teściowa i babcia

MARIA SMURA

z domu Rynkowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godzi-
nie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
11475g

Dnia 23 kwietnia 1975 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św. nasza najukochańsza mama,
babcia i teściowa, przeżywszy lat 69, 69.

lekarz stomatolog

STANISŁAWA KRYSKA

z domu Brudnicka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 kwiet-
nia br. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
11476g

Ul. Żmudzka 11.

Dnia 23 kwietnia 1975 r. zmarł nagle mój nie-
zapomniany mąż, ukochany ojciec, teść i dzia-
dek, przeżywszy lat 71

ADAM WITKOWSKI

odznaczony Medalem X-lecia PRL
i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm.
o godz. 14 na cmentarzu przy kościele w Swa-
rzędzu.

W smutku pogrążona
rodzina
11437g

Dnia 23 kwietnia 1975 roku zmarła w wieku
75 lat, 69.

ZOFIA TWAROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
rodzina
11464g

Ul. Winogrody 126.

W dniu 22 kwietnia 1975 r. zmarła po długich
cierpieniach, w wieku 42 lat, opatrzona Sakra-
mentami św., moja najukochańsza matka, sio-
stra, ciocia i szwagierka, 69.

HELENA FRANCUZIK

z domu Łakoma

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
syn i rodzina
11431g

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 22 kwietnia 1975 r. zmarł nasz były dłu-
goletni i ceniony pracownik zakładu „W-Z”

JAN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 kwietnia 1975 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

współpracownicy — Rada Zakładowa
Oddziałowa Organizacja Partyjna — Dyrekcja
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Przemysłu Gastronomicznego - Oddział Kawiarni
437-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
22 kwietnia 1975 r. zmarł nasz nieodżałowanej
pamięci kolega, wybitny muzyk i pedagog

CZESŁAW BOBCZYŃSKI

artysta muzyk

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne współ-
czucie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 kwiet-
nia 1975 r. o godz. 7.55 na cmentarzu junikow-
skim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa ZZPKiS
oraz zespół Państwowej Opery
im. St. Moniuszki w Poznaniu
441-K3

Dnia 23 kwietnia 1975 r. zakończył swój pra-
cowity żywot, najdroższy mąż, brat, szwagier,
kuzyn i wujek, 69.

GUSTAW TUCZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10
na cmentarzu Miłostowo z kościoła Os. War-
szawskie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
11436g

Ul. Swarzędzka 2.

W dniu 21 kwietnia br. zginęła tragicznie
najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia,
69.

STANISŁAWA RATAJCZAK

z d. Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 kwietnia br.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Splawiu.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
11435g

† Dnia 23 kwietnia 1975 r. zmarła moja żona,
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63

EWA ZGRABCZYŃSKA

z domu Drożdża

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12
na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
11427g

† Dnia 23 kwietnia 1975 r. zmarła, przeżywszy
lat 86, 69.

MARIA LISIECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10
na cmentarzu górczyńskim.

Bratanek z żoną i dziećmi

Dom Rencistów, ul. Konarskiego. 11470g

† W dniu 22 kwietnia 1975 roku zakończyła
w wieku 78 lat swoje pracowite życie nasza
kochana mama i babcia, 69.

MARIA STEFANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 15
na cmentarzu parafialnym w Rawiczu.

Pogrążona w smutku
rodzina
11430g

Rawicz, Wały Marchlewskiego 8.

† Dnia 23 kwietnia 1975 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie, opatrzony Sakramentami św.
mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, przeżyw-
szy lat 44

RYSZARD GRZEŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13
z domu żałoby na cmentarz parafialny w Ki-
cinie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi

Czerwonak, ul. Gdynska 7. 11429g

† Dnia 23 kwietnia 1975 r. zmarł nasz uko-
chany mąż, ojciec i teść, w wieku 77 lat. 69.

JAN MIELNICZUK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. (sobota)
o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Z głębokim żalem żegnają Go
żona i rodzina
11426g

† Dnia 24 kwietnia 1975 r. zmarła w 88 roku
życia, nasza najukochańsza matka, teści-
owa, babcia i prababcia

ANTONINA KRUSZWICKA

z domu Sobczyk

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 9
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina
11439g

Os. Piastowskie 8 m. 2.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
22 kwietnia 1975 r. w wieku 84 lat, zako-
ńczyła swój pracowity żywot opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza matka, sio-
stra, teściowa i babcia

ZOFIA FISCHBACHOWA

z domu Kwapiszewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9.05
na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążona
rodzina
11351g

Ul. Długa 19 m. 2.

† Dnia 22 kwietnia 1975 r. zmarła nasza uko-
chana, pełna miłości i poświęcenia żona,
mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 59

JANINA MALCHEREK

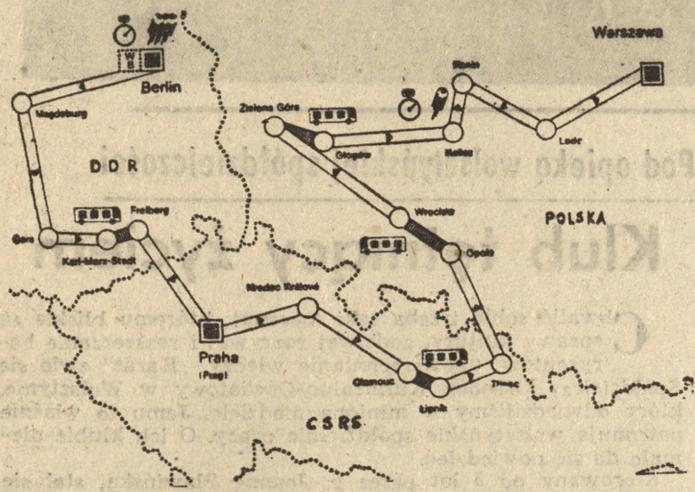
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i córka z rodziną
11428g

Ul. Findera 123 m. 1.

Za dwa tygodnie rozpoczyna się XXVIII Wyścig Pokoju



Powyżej zamieszczamy szkic 1785-kilometrowej trasy tegorocznego wyścigu Berlin - Praga - Warszawa.

Fot. - CAF

Dopiero 3 maja br. na tradycyjnej konferencji prasowej poznamy ostateczny skład polskich reprezentantów na XXVIII Wyścig „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Już w tej chwili miejsca w drużynie narodowej zapewnili sobie — trzykrotny triumfator majowej imprezy, mistrz świata z Barcelony — Ryszard Szurkowski, ubiegłoroczny zwycięzca Wyścigu Pokoju, wicemistrz świata — Stanisław Szozda oraz legitymujący się aktualnie najlepszą formą — Jan Brzezny. Do pozostałych trzech miejsc kandydują ponadto: Mytnik, Boniecki, Matusiak, Nowicki i Majchrowski.

Sympatyków kolarstwa w Wielkopolsce zasmucił z pewnością wiadomość, iż zdobywca tegorocznej kolarzki na mistrzostwach świata w Montrealu — zawodnik Ludowego Klubu Sportowego „Wielkopolska” — Janusz Kowalski nie zapewnił sobie miejsca w ekipie białoczerwonych i nie nie wskazuje na to, abyśmy zobaczyli go na trasie tegorocznego Wyścigu Pokoju. Potwierdza to bowiem opinie, iż aktualna forma mistrza świata i nie w pełni zaleczona kontuzja — pozbawia go miejsca w narodowej drużynie. Prawdopodobnie Janusz Kowalski wystąpi w Wyścigu Dookoła Anglii.

Druga wiadomość, która również nie ucieszy mieszkańców Poznania to ta, że w bieżącym roku nie będziemy mieli okazji gościć kolarzy w Grodzisku Wielkopolskim; jedyną pociechą, iż zobaczą ich mieszkańcy Kalisza i Konina, gdzie 21 maja na dystansie 40 km rozegrany zostanie jeden z dwóch w tym dniu etapów — jazdy indywidualnej na czas.

Wczoraj wieczorem połączyliśmy się telefonicznie z organizatorami Wyścigu, gdzie uzyskaliśmy minimum niezbędnych informacji o trasie tegorocznej imprezy. Rozpocznie się ona 8 maja prologiem — zwanym „Sztafeta Narodów”. Stanowić go będzie wyścig na trasie 7 km berlińskiej Karl-Marx-Allee, w którym występować będą po jednym zawodniku z 16 zgłoszonych ekip. Po przejechaniu tego odcinka, jak w klasycznej sztafecie, jadącego zawodnika zmieni na następny kolega z drużyny. Ta swol

sta sztafeta 6x7 km nie będzie wliczana do generalnej klasyfikacji, wyłoni jedynie tych kolarzy, którzy do drugiego etapu wystartują w koszulkach indywidualnego i ze spokojowego lidera wyścigu.

Pierwszy etap rozegrany zostanie na 163 km trasie z Berlina do Magdeburga, drugi etap — 10 maja — z Magdeburga do Gery liczyć będzie 158 km, trzeci etap z Gery do Karl-Marx-Stadt liczy 132 km i będzie ostatnim na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tam też czeka kolarzy dzień odpoczynku, a 13 maja, po przejeździe z Karl-Marx-Stadt do Freibergu kolarze wystartują do 4 etapu długości 172 km wiodącego do Pragi. 14 maja kolarze przejadą etap długości 161 km z Pragi do Hradec Kralowe, a następnego dnia 6 etap tegorocznego wyścigu długości 163 km zakończy się w Ołomuńcu. Następny z Lipnika do Trineca długości 160 km będzie ostatnim na terenie Czechosłowacji a po dniu przerwy 16 maja kolarze przekroczą granice Polski i po 170 km jeżdżąc zameldują się w Opolu. Stamtąd następnego dnia przewiezieni zostaną pociągami do Wrocławia skąd wyruszą na trasę 9 etapu długości 153 km z metą w Zielonej Górze X etap — 20 maja wiodzie z Głogowa do Kalisza i liczy 159 km. Następnego dnia 21 maja przed południem kolarze pokonają 40 km odcinek jazdy indywidualnej na czas z Kalisza do Konina, skąd po południu wyruszą w drogę 125 km przedostatniego etapu tegorocznej imprezy do Łodzi. Ostatni 13 etap zakończy się tradycyjnie na Stadionie X-lecia w Warszawie i liczyć będzie 170 km. (ask)

Piłkarska

Klasa A juniorów

Grupa I: Przemysław — Budowlani 3:2, Zagłębie — Jarota 2:0, Stal Pleszew — Proszna Kalisz 1:2, Olimpia — Pogon Skalmierzycze 6:0, Warta — Calisia 1:1, Tur Turek — Grunwald 1:2, Włókniarz Kalisz — Ostrovia 1:2.

TABELA

1. Warta	17	29:5	36:9
2. Olimpia	19	26:12	36:12
3. Ostrovia	19	25:13	37:26
4. Zagłębie	18	22:14	35:17
5. Jarota Jarocin	18	20:16	16:18
6. Włókniarz	19	19:19	31:24
7. Calisia	18	19:17	25:19
8. Grunwald	18	19:17	25:28
9. Stal Pleszew	17	17:17	32:29
10. Tur Turek	19	15:23	28:31
11. Proszna Kalisz	18	12:24	16:34
12. Pogon Skalm.	18	10:26	16:45
13. Przemysław	14	9:19	14:28
14. Budowlani P-n	18	8:28	21:48

Grupa II: Sparta Szamotuły — Warta TM P-n 1:1, Dyskobolia — Polonia Sroda 1:2, Warta Srem — Polonia Pila w.o., Polonia P-n — Polonia Leszno 1:1, Posenania — Biekitni 0:1, Notec — Lech 1:1, Kania Gostyn — Obra Kościan 0:0.

TABELA

1. Sparta Szam.	19	29:9	41:13
2. Warta TM P-n	19	29:9	40:13
3. Lech	18	27:9	23:6
4. Polonia Leszno	18	26:12	32:14
5. Biekitni Wronki	18	20:16	25:31
6. Posenania	19	17:21	17:20
7. Kania Gostyn	19	16:22	17:18
8. Notec Czarnków	18	15:21	19:27
9. Polonia Pila	19	15:23	21:34
10. Warta Srem	19	15:23	24:41
11. Obra Kościan	18	14:22	14:17
12. Polonia Sroda	19	14:24	17:31
13. Polonia P-n	19	13:25	23:32
14. Dyskobolia Gr.	15	8:22	12:28

Przed meczem Lech — Polonia

Długa przerwa w ligowych rozgrywkach spowodowana meczem reprezentacji z Włochami sprawiła, że kibice tłumnie zapewne pojadą na niedzielny pojedynek kolarzy z bytomską Polonią. Zainteresowanych informujemy, że bilety na ten mecz można będzie nabywać w czwartek i piątek do godz. 17 w sekretariacie KKS Lech przy ul. Marchlewskiego 142 oraz w sobotę w godz. 10-14 w kasach stadionu Lecha na Dębcu. (wit)

O piłkarskie puchary

W środę, 23 bm. rozegrano rewanżowe półfinałowe spotkanie piłkarskich pucharów. Oto wyniki (finałistów podajemy tłustym drukiem).

PUCHAR EUROPY

FC Barcelona — Leeds United 1:1
Bayern Monachium — St. Etienne 2:0

PUCHAR ZDOBYWCÓW

Crvena Zvezda Belgrad — Ferencvaros Budapest 2:2
PSV Eindhoven — Dynamo Kijów 2:1

PUCHAR UEFA

Juventus Turyn — Twente Enschede 0:1
Drugim finalistą jest Borussia Moenchengladbach. (t)



Piątek 25 IV

PROGRAM I

- 9.00 — „Cichy Dom”, cz. I radz. filmu fab. (kol.);
- 15.45 — NURT — Psychologia: „Uczenie się jako proces przystosowania się i zdobywania informacji”. Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego;
- 16.20 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Pora na Telesfora”;
- 17.15 — Publicystyka sportowa;
- 17.40 — Dla młodzieży — „Spotkanie z profesorem Henrykiem Samsonowiczem”;
- 18.20 — „Teleskop”;
- 18.40 — „Fakty, opinie, hipotezy...” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Lanie” — film baletowy (kol.);
- 20.40 — „Panorama” (kol.);
- 21.20 — „Rajkin w Warszawie” — program publ. kult. (kol.);
- 22.00 — Dziennik (kol.);
- 22.15 — Wiadomości sport. (kol.).

PROGRAM II

- 17.15 — TV Kurs Informatyki;
- 18.05 — Język niemiecki — lekcja 25 — kurs podstawowy;
- 18.30 — „Szlakiem walki” (kolor);
- 18.45 — Z serii: „Człowiek i przyroda” — odc. III pt.: „Operacja Anakonda” hiszp. film przyrodniczy;
- 19.30 — Dziennik (kolor);
- 20.20 — „Szlakiem zdrowia”;
- 20.35 — „Piotruś i wilk” — bajka muz. Sergiusza Prokofiewa;
- 21.00 — „24 godziny” (kolor);
- 21.10 — „Drogi mężczyzny” — Czechosłowacki film fab.;
- 22.40 — Język rosyjski — lekcja 26 — kurs I stopnia;
- 23.10 — NURT — Psychologia.

Sobota 26 IV

PROGRAM I

- 8.40 — „Program I proponuje”;
- 9.30 — „Cicha woda” — radz. film fab.;
- 10.40 — „Z różnych stron świata” — grupa folklorystyczna „Shan dieratori dei Rioni di Cori” Włochy (kolor);
- 11.35 — „TV Informator Wydawniczy”;
- 12.00 — „Wieczory przy samowarze” — reportaż filmowy (kolor);
- 12.30 — Polski film dokumentalny — „Za naszą i waszą wolność”;
- 13.50 — Estrada poetycka — Włodzimierz Majakowski: „Obłok w spodniach”. Recytacja — Ignacy Gogolewski;
- 14.10 — „Studio przebojów” — program estradowy TV NRD (kolor);
- 15.00 — Dla dzieci i młodzieży — „Sobótka”;
- 15.30 — STUDIO 2, w tym: 15.34 — „Śpiewa Adamo” — program rozrywkowy;
- 15.50 — Regaty ósemek Politechniki Warszawskiej i UW;
- 16.05 — „Przeboje wiosny” — mag. rozrywk. TV włoskiej;
- 16.15 — „Jak to się stało” — o meczu piłkarskim Polska — Włochy;
- 16.30 — Śpiewa Klari Katona — Węgry;
- 17.00 — Transmisja 2 połowy meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi;
- 17.45 — „Ludzie, którzy tworzą fakty” — magazyn reporterski „Show Byznes” i „Cza, cza” — rel. Z. Renza;
- 18.25 — „Komisarz Ironside” — 6 odc. serialu kryminalnego;
- 19.30 — Monitor;
- 20.20 — Koncert estradowy TV NRD;
- 20.55 — „Lolita” — amerykański film fab.;
- 23.30 — „3x5” o mijającym miesiącu rozmawiają: Jerzy Ambroziewicz, Jacek Fukuśiewicz, Bartosz Janiszewski, Bohdan Tomaszewski;
- 23.40 — „Publicystyka i rozrywka” — magazyn;
- 0.20 — Rewia Eurowizji — program prod. TV szwedzkiej;
- 0.25 — Sport w Studio 2 — informacje na dobranoc — felieton A. Zaorskiego — śpiewa A. Majewska.

PROGRAM II

- 13.55 — Transmisja meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi — Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław;
- 15.55 — Estrada Literacka — Ryszard Gamzatow — „Płoną, żeby było wido...” — wg książki „Mój Dagestan. Adaptacja i reż. — Andrzej Żmijewski — kolor;
- 16.45 — „Ocalić od zapomnienia” (kolor);
- 17.15 — „Mało znane utwory Fryderyka Chopina”;
- 17.40 — Z cyklu: Spotkania ze sztuką — „Stenogram w kolorze” (kolor);
- 19.30 — Monitor (kolor);
- 20.20 — „Obejrzyjmy to jeszcze raz”;
- 21.50 — „24 godziny” (kolor);

22.00 — Wieczór autorski — z dyrektorem Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie;

18.25 — „Z kamerą przez świat” — w progr. filmy radzieckie;

Niedziela 27 IV

PROGRAM I

- 7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;
- 8.00 — „Przypominamy, radzimy”;
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
- 8.30 — „Bieg po zdrowie”;
- 8.50 — Wiadomości sportowe;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.30 — „Antena”;
- 10.50 — „Portret Picassa” — franc. film dok. (kol.);
- 11.50 — „Droga przez pustynię” — rep. film. (kol.);
- 12.10 — Dziennik (kol.);
- 12.30 — „Horyzonty” — tygodnik publ. (kol.);
- 13.05 — „O miłości, o młodości” — śpiewa Dana Lerska (kol.);
- 13.35 — „Radar”;
- 13.50 — „Piórkami i węglem”;
- 14.15 — Dla dzieci — „Znacie? — to posłuchajcie” (kol.);
- 14.50 — „Nie tylko dla pań”;
- 15.20 — Losowanie Toto-Lotka;
- 15.35 — Wielka Gra (kol.);
- 16.30 — Lektury Pegaza (kol.);
- 16.45 — „Refleksje obywatelskie”;
- 17.00 — „Tele-Echo” (kol.);
- 18.00 — Sprawozdawczy Magazyn Sportowy (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Bajka dla dorosłych;
- 20.25 — „Bel Ami” — odc. IV — pt. „Wirginia” — film ser. prod. ang. (od 15 l.) (kol.);
- 21.10 — „Sam na sam — ze Stanisławem Grochowiakiem” (kol.);
- 22.20 — Informacyjny mag. sportowy (kol.);

PROGRAM II

- 13.35 — „Spotkania z Warszawą”;
- 14.05 — Koncert symfoniczny WOS PR i TV pod dyr. Emina Chaczaturiana — w progr.: „Ozorynyje czastuszki” Radiona Szczedrina — VI Symfonia Piotra Czajkowskiego;
- 15.15 — „Militaria, obronność, nowoczesność” (kol.);
- 15.45 — „Sport zabawa” — program TV NRD;
- 16.45 — „Świat, obyczaje, polityka”;
- 17.15 — „Pieśni Gruzji” — film muzyczny TV ZSRR (kol.);
- 17.50 — „Zenia, Zenieczka i Katusza” — radz. film fab.;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Estrada poetycka — Ryszard Liskowacki — „I doszedł mój żołnierz” — reż. i real. TV Andrzej Anrochowicz;
- 20.50 — „Kształt słowa”;
- 21.25 — „Cena sukcesu” — odc. IV (ostatni) filmu ser. pr. franc.;
- 22.20 — „A kto czaju nie wypije” — program muz.-rozr. Reż. i real. TV Stanisław Zajackowski;

Poniedziałek 28 IV

PROGRAM I

- 15.50 — NURT — Psychologia — „Poznanie nowych treści, przyswajanie ich i utrwalanie jako etapy uczenia się”. Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Zwierzyniec” (kol.);
- 17.30 — „Echo stadionu”;
- 17.55 — Wieczór Poznania i „Teleskop”;
- 18.45 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr TV: Maksym Gorki — „Jegor Bulyczow i inni”. Reżyseria — Zygmunt Hübner;
- 22.10 — „Pegaz” (kol.);
- 22.55 — Dziennik (kol.);
- 23.10 — „Oferty”.

PROGRAM II

- 17.20 — „Program II proponuje”;
- 17.30 — „Jarosław — miasto nad Wołągą” — rep. filmowy;
- 17.45 — „Konsylium” — cz. I;
- 18.15 — „Malarstwo Łukasza Krachacza Staszego” — film prod. NRD;
- 18.45 — „Spotkanie z jazzem”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Sport u sąsiadów” (kol.);
- 21.20 — „24 godziny” (kol.);
- 21.30 — „W kręgu kultur i obyczajów” — „Koczownicy i ludność osiadła” — film dok. prod. włoskiej (kol.);
- 22.45 — „Konsylium” cz. II;
- 23.00 — NURT — Psychologia (powtórzenie z pr. I).

Wtorek 29 IV

PROGRAM I

- 9.00 — „Bell Ami” — odc. IV pt. „Wirginia” — film ser. prod. ang. (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — Baśnie i bajki: Gustaw Morcinek — „O królu Kalasartym, Hanusi i zaczarowanym królewiczu”;
- 17.10 — „Na wielkim i małym ekranie” (kol.);
- 17.40 — „Studio TV Młodych”;
- 18.20 — „Nasz dom”;
- 18.40 — „Przypominamy, radzimy”;
- 18.45 — „Eureka” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Film fabularny (kol.);
- 23.20 — Dziennik (kol.);
- 23.35 — Wiadomości sportowe (kol.).

PROGRAM II

- 17.05 — Język angielski — lekcja 26 — kurs podstawowy;
- 17.35 — Wiedza i film — w programie film reż. Jana Riesera — „Malbork”;
- 18.05 — „180 tys. kilometrów przegod” — odc. III pt. „Szlakiem dawnych kultur” (kol.);
- 18.40 — „Tylko dla zastępowych”;

18.30 — Dziennik (kol.);

20.20 — „Miasto siedmiuset tysięcy” — z cyklu: „Pejzaż pokoleń”;

20.50 — „Koncert jakiego nie było” — program TV NRD;

21.25 — „24 godziny” (kol.);

21.35 — Miniatura dramatyczna: Guy de Maupassant — „Transakcja”. Reż. TV — Joanna Wiśniewska;

21.55 — „Łoża”;

22.35 — Język niemiecki — lekcja 25 — kurs podstawowy (powt.).

Środa 30 IV

PROGRAM I

- 7.30 — „W drodze do nowego”;
- 9.30 — „Ten nieznosny dziadek” — franc. film fab. (kol.);
- 15.10 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki — „Kształtowanie pojęcia sumy liczb u dziecka”. Wykład doc. dr. Stefana Turnaui;
- 15.50 — Dziennik (kol.);
- 16.00 — Dla dzieci — „Skrzat” (kol.);
- 16.30 — „Teleskop”;
- 16.50 — Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia, eliminacje Mistrzów Europy (kol.). W przerwie losowanie Małego Lotka;
- 18.45 — „Majowe dzieje”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Z najlepszymi życzeniami” — program dedykowany budowniczym Huty „Katowice” (kol.);
- 21.50 — Dziennik (kol.);
- 22.05 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 22.20 — „Ten nieznosny dziadek” — franc. film fab. (kol.).

PROGRAM II

- 16.35 — Polski Film Dokumentalny;
- 18.00 — „Dom” — film fab. prod. TVP;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Modelka” — weg. film fab. (od 15 l.) (kol.);
- 21.30 — „24 godziny” (kol.);
- 21.40 — Informator turystyczny;
- 22.10 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki (powt.) z pr. I);
- 22.40 — Język angielski — lekcja 26 — kurs podstawowy.

Czwartek 1 V

PROGRAM I

- 7.40 — Dziennik (kol.);
- 7.50 — Transmisja z uroczystości 1-Majowych w Warszawie, miastach wojewódzkich i miastach krajów socjalistycznych;
- 14.00 — Dla dzieci: „Bolek i Lolek”, „Rumcajs ... i ja”;
- 15.00 — Studio 1-Majowe — „Jest w orkiestrach detych jakaś siła” — turniej orkiestr detych
- 15.55 — Finał Pucharu Polski w piłce nożnej Stal Rzeszów — ROW II;
- 17.45 — „Studio 1-Majowe”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.35 — „Co kto lubi” (kol.);
- 21.35 — „Awantura na lotnisku” — radz. film fab. (kol.).

PROGRAM II

- 15.20 — „Pozdrowienia pierwszomajowe”;
- 15.30 — Wspomnienia pierwszomajowe — reportaż publ.;
- 16.00 — „RUNO” — program TV NRD — z Festiwalu Piosenki;
- 16.45 — Program rozrywk. TV CSRS;
- 17.15 — „W bratniej wspólnocie”;
- 18.00 — „Miasto mistrzów” — program TV radzieckiej;
- 18.15 — „Stawka większa niż życie” — film ser. prod. TVP odc. I pt.: „Wiem kim jesteś”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.35 — Program estradowo-rozrywkowy TV radz.;
- 21.00 — Wielki Festyn w Phenianie — progr. TV KRLD;
- 21.45 — „Przeboje” — program rozrywkowy — TV węgierskiej;
- 22.30 — „Nota Hungaria Varia” — progr. muz. TV węgierskiej;
- 22.55 — Program rozrywkowy TV rumuńskiej.

Piątek 2 V

PROGRAM I

- 9.30 — „Awantura na lotnisku” — radz. film fab. (kol.);
- 15.50 — NURT — Psychologia — „Struktura procesów emocjonalnych”. Wykład doc. dr. Kazimierza Obuchowskiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Pora na Telesfora”;
- 17.20 — „WF recepta na zdrowie”;
- 17.45 — Dla młodzieży — „Spotkanie z plk. Zbigniewem Zaluskim”;
- 18.45 — „Fakty, opinie, hipotezy”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr TV — Władysław Wojciechowski: „Medalion”. Reżyseria — Czesław Staszewski;
- 21.10 — „Panorama” (kol.);
- 21.50 — Z cyklu: „Zapraszamy to jeszcze raz” — „Spoza gór i rzek”;
- 22.20 — Dziennik (kol.);
- 22.35 — Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II

- 17.20 — Język niemiecki — lekcja 26 — kurs podstawowy;
- 17.45 — „Górska gmina” — progr. publ.;
- 18.15 — „Stawka większa niż życie” — odc. II — pt. „Hotel Excelsior”;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Szlakiem zdrowia”;
- 20.35 — „Cichy Don” — cz. II radz. film fab.;
- 22.40 — „24 godziny” (kol.);
- 22.50 — NURT — Psychologia (powt. z pr. I).

Sobota 3 V

PROGRAM I

- 9.00 — „Cichy Dom” — cz. II radz. filmu fab. (kol.);
- 14.55 — „Program I proponuje”;
- 15.10 — „Z koszar i poligonów”;
- 15.30 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
- 15.40 — „TV Informator Wydawniczy”;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — Dla dzieci: „Zręczne ręce i ... coś więcej”;
- 16.35 — Dla młodzieży — „Sobota w Ursusie”;
- 17.30 — Sportowy magazyn sprawozdawczy”;
- 19.30 — Monitor;
- 20.20 — „One szły na Berlin” — radz. film fab. (kol.);
- 21.35 — „Don Juan” z cyklu „Róża z Montreux” — hiszpański program rozrywkowy (kol.);
- 22.10 — Dziennik (kol.);
- 22.30 — Wiadomości sportowe (kol.);
- 22.45 — „Wiosna w Wiedniu”.

PROGRAM II

- 15.00 — Transmisja z Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego o Puchar MON;
- 15.45 — „Portrety XXX-lecia” — Bytom;
- 16.15 — Transmisja z Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego o Puchar MON;
- 17.00 — „Teleteka melomana” — program muzyczny;
- 17